

Marcin Wiącek

Rok nowych wyzwań

Rok nowych wyzwań – Marcin Wiącek

Redakcja:

Stanisław Ćwik

Krzysztof Michałowski

Katarzyna Kaleta-Sennik

Wydawca:

Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich

al. Solidarności 77, 00-090 Warszawa

bip.brpo.gov.pl

Infolinia Obywatelska 800 676 676

Publikacja jest dostępna na licencji Creative Commons:

Uznanie autorstwa – na tych samych warunkach 3.0 Polska (CC BY-SA)

Warszawa 2022

ISBN: 978-83-65029-58-4

Oddano do składu i druku w sierpniu 2022 r.

Nakład: 200 egz.

Okładka

Projekt – Maciej Kuczyński

Fotografia – Grzegorz Krzyżewski

Realizacja:

OMIKRON Sp. z o.o

Spis Treści

Słowo wstępne.....	4
Dokąd zmierzam.....	8
Moje wystąpienia parlamentarne	9
Godność, równość i dialog	11
Pierwsze działania	17
Moje znaki tożsamości.....	21
Godność	22
Urząd RPO	25
Uchodźcy.....	36
Pandemia.....	48
Wymiar sprawiedliwości	56
Rodzina	73
Praca.....	87
Obywatel i policja	90
Osoby z niepełnosprawnością.....	103
Równe traktowanie i zrównoważony rozwój.....	111
Wolność słowa	122
Legislacja.....	130
Moi bohaterowie współczesności.....	140
Społeczność samorządowa Michałowa.....	141
Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza.....	145
Roman Hauser	150
Zofia Romaszewska.....	154
Trochę statystyki.....	158
Współpraca międzynarodowa Rzecznika Praw Obywatelskich VIII kadencji.....	159
Indeks źródeł.....	168

Słowo wstępne

zdjęcie 1



Szanowni Państwo,

mija rok od objęcia przeze mnie funkcji Rzecznika Praw Obywatelskich. To dobry czas na weryfikację oczekiwań, podsumowania i refleksje.

Jako Rzecznik zostałem wybrany na zasadzie konsensusu politycznego w parlamencie. To zjawisko od dawna nieobserwowane w polskim życiu publicznym. Przypuszczam, że do porozumienia w tej sprawie mogło dojść między innymi dlatego, że byłem apolitycznym, niezwiązanym z żadną partią naukowcem. Nie zajmowałem też nigdy stanowisk, które mogłyby mnie sytuować po którejś ze stron politycznego sporu. W każdym razie uważam, że otrzymałem wyjątkowo silną legitymację do pełnienia urzędu RPO. Nie tylko formalną, ale również polityczną i społeczną, zawierającą dość powszechną akceptację dla tej wizji rozwoju instytucji Rzecznika, którą publicznie prezentowałem. Z satysfakcją przyjąłem fakt, że gdy po zaprzysiężeniu w Sejmie przyjechałem do siedziby RPO przy ul. Długiej w Warszawie, na dziedzińcu witali mnie liczni przedstawiciele ruchów ulicznych i organizacji społecznych.

Stało się dla mnie jasne, że osiągnięcie kompromisu w kwestii wyboru RPO zrodziło również pewne zobowiązania. Na przykład takie, że urząd będzie instytucją maksymalnie otwartą dla wszystkich, dostępną, chroniącą prawa obywateli bez względu na ich pozycję społeczną, sytuację materialną czy światopogląd. Zapowiedziałem, że nasze działania będą oparte na trzech definiujących je filarach, jakimi są godność, równość i dialog. Dwa pierwsze wyznaczają standard postawy państwa wobec podległych mu instytucji. Określają także pozycję i zobowiązania Rzecznika w odniesieniu do poszukujących jego wsparcia osób. Z kolei hasło „dialog” to wezwanie do porozumienia i zaproszenie do podjęcia wspólnych wysiłków władz publicznych oraz organizacji społecznych na rzecz lepszego zrozumienia, zagwarantowania i respektowania praw człowieka w Polsce.

Po upływie roku mogę powiedzieć, że realizacja tak zakreślonej wizji urzędu się sprawdza. Oczywiście z uwzględnieniem okoliczności, jakie stanowią obecny stan państwa oraz taka, a nie inna kondycja prawa czy wymiaru sprawiedliwości. Jak również biorąc pod uwagę fakt, że przychodzi nam działać w warunkach konfrontacji z wieloma kryzysami i zagrożeniami, zarówno wewnętrznymi, jak i tymi pochodzącymi z zewnątrz.

W moim przekonaniu, tylko kroczenie drogą „zrównoważonego rozwoju”, pryncypialne kierowanie się literą prawa oraz – w sytuacjach konfliktowych – wyważanie racji daje szansę na optymalne wykorzystanie możliwości i kompetencji urzędu RPO. Żaden przypadek naruszenia praw obywateli nie powinien pozostać bez odpowiedzi, interwencji czy wystąpienia do odpowiednich władz. Ale jednocześnie z należnym szacunkiem należy traktować instytucje publiczne i urzędy państwowe, do których występujemy, widzieć w nich partnerów w rozwiązywaniu trudnych problemów, a nie tylko przyczynę nieszczęść.

Nie ukrywam, że droga prawa i rozsądku w rozdzieranym emocjami i polityką życiu publicznym jest trudna. Z różnych stron słyszę słowa krytyczne, powątpiewające w sens takiej postawy, domagające się bardziej radykalnych działań czy zdecydowanych deklaracji. Ale docierają do mnie również bardzo liczne opinie doceniające obecny dorobek i styl działania Biura RPO. Widzące w nim instytucję mocno zakorzenioną w porządku konstytucyjnym, konsekwentnie walczącą o prawa obywateli i demokratyczne wartości, a jednocześnie wrażliwą i żywo reagującą na ludzkie sprawy.

Dzieje instytucji RPO w naszym kraju dowodzą, że przed każdym z Rzeczników historia stawiała inne zadania. I w moim odczuciu, przez te blisko 35 lat, każdy z nich odpowiadał na wyzwania swojego czasu i przyczynił się do budowania autorytetu urzędu. Będę ze wszystkich sił się starał, aby to wspólne dzieło z powodzeniem kontynuować. Po swojemu, ale widząc ten sam cel. I co bardzo ważne – we współpracy z zespołem Biura RPO, który w dużej mierze zbudowali właśnie moi poprzednicy. Dość powiedzieć, że pracują w nim osoby, które zostały zatrudnione jeszcze w czasie pierwszej kadencji RPO. Dlatego, mimo że upływa dopiero pierwszy rok mojej misji, mam podstawy do optymizmu i wierzę, że będzie to kolejna trudna, ale dobrze służąca obywatelom kadencja.

Ta książka jest swoistym zapisem historycznej chwili. Pokazuje, jak rozpoczęła się moja droga do godności bycia rzecznikiem obywateli. Jakie były deklaracje, pierwsze decyzje i wystąpienia. Przedstawia też w syntetyczny sposób wybór moich poglądów i stanowisk w wielu istotnych dla polskiego społeczeństwa sprawach. Ponadto, pozwoliłem sobie wskazać w niej niektóre postacie i organizacje, które w pierwszym roku kadencji uhonorowałem za zasługi w ochronie praw człowieka.

Liczę na to, że lektura niniejszej publikacji pozwoli nie tylko lepiej zrozumieć, co i jak chcę osiągnąć, ale i pokaże ogrom pracy, którą wykonują na rzecz obywateli

pracownicy Biura RPO. Za co im wszystkim, w tym również autorom tego opracowania, z całego serca dziękuję.

Marcin Wiącek

Rzecznik Praw Obywatelskich

Dokąd zmierzam

Rzecznika Praw Obywatelskich powołuje Sejm za zgodą Senatu. Poniżej przedstawiam moją wizję pełnienia urzędu RPO opracowaną na podstawie wybranych fragmentów wystąpień w Parlamencie. Jako kandydat dwukrotnie zabierałem głos na forum sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka – 10 czerwca oraz 6 lipca 2021 r. Po wybraniu przez Sejm miałem zaś zaszczyt wystąpić na 27. posiedzeniu Senatu RP X kadencji, które odbyło się 21 lipca 2021 r.

Moje wystąpienia parlamentarne

Rzecznik Praw Obywatelskich powinien być niezależnym adwokatem całego społeczeństwa. Ja będę takim rzecznikiem. Posiadam przygotowanie merytoryczne oraz jestem osobą niezależną. Nigdy nie podejmowałem jakiegokolwiek działalności politycznej ani nie manifestowałem swoich poglądów politycznych. Wydaje się, że dzięki takiej postawie dostąpiłem zaszczytu uzyskania poparcia mojej kandydatury od niemal wszystkich środowisk politycznych reprezentowanych w parlamencie, za co dziękuję.

Proszę pozwolić, że w pierwszej kolejności przedstawię się. Jestem prawnikiem specjalizującym się w problematyce prawa konstytucyjnego oraz praw człowieka. Od 2017 r. kieruję Zakładem Praw Człowieka na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego. 12 lat temu uzyskałem stopień doktora nauk prawnych, a w 2013 r. – doktora habilitowanego. Zajmuję obecnie stanowisko profesora Uniwersytetu Warszawskiego. Oprócz pracy naukowej realizuję eksperckie obowiązki zawodowe w Biurze Orzecznictwa Naczelnego Sądu Administracyjnego. Nie należę i nie należałem do żadnej partii politycznej.

Uważam się za człowieka samodzielny i niezależny, oddanego działalności naukowej, poszukiwaniu i krzewieniu prawdy oraz zapewnieniu należytej ochrony prawnej podmiotom poszukującej tej ochrony w postępowaniach sądowych i administracyjnych. Jestem przekonany, że to kilkunastoletnie przygotowanie teoretyczne i doświadczenia praktyczne, które dotyczą współcześnie pojmowanej problematyki ochrony praw człowieka, mógłbym wraz ze współpracownikami z Biura Rzecznika Praw Obywatelskich pożytecznie wykorzystać dla dobra beneficjentów działań tego konstytucyjnego organu państwa.

W dotychczasowych wypowiedziach podkreślałem, jak ważne jest dla mnie doprecyzowanie i rozwijanie kierunków działania Rzecznika Praw Obywatelskich,

aby skutecznie wspierać osoby z uzasadnionym poczuciem wykluczenia, wynikającym np. z niepełnosprawności, ze związanej z wiekiem lub chorobą nieporadności, z kryzysu bezdomności, a także z osobistych przekonań czy światopoglądu.

Prawa człowieka są przecież wywodzone z godności człowieka, z godności ludzkiej, której poszanowanie jest indywidualnym i zbiorowym obowiązkiem nas wszystkich. Zapewniam, że w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich, jeśli dostąpię zaszczytu bycia powołanym na ten urząd, otworzę szeroko drzwi osobom potrzebującym rady, wsparcia czy działań procesowych.

Kto puka do drzwi RPO? Oto kilka przykładów: człowiek z niepełnosprawnością, który na skutek niejasności przepisów nie może uzyskać pomocy socjalnej pozwalającej mu godnie żyć; człowiek dotknięty kryzysem bezdomności, który nie wie, do kogo ma się zwrócić, aby mieć gdzie spędzić noc; osoba starsza, której odmówiono odpowiedniej opieki albo która ma poczucie, że źle wyliczono jej emeryturę czy rentę; matka dziecka z zespołem Downa, której z tego powodu odmówiono przyjęcia dziecka do przedszkola; samotna matka, która nie może uzyskać alimentów dla swojego dziecka; człowiek, który stał się ofiarą przemocy czy pogardy tylko z tego powodu, że ma inny kolor skóry, inaczej wygląda, nosi krzyżyk na piersi albo koszulkę w kolorach tęczy; rodzina pokrzywdzona przez bank, który udzielił kredytu mieszkaniowego w sposób nieuczciwy.

To tylko kilka przykładów. Obowiązkiem RPO jest otoczenie opieką każdego takiego człowieka, przeprowadzenie go przez gąszcz przepisów prawnych tak, aby mógł czuć się pełnoprawnym, a nie gorszym członkiem naszego społeczeństwa.

Jako rzecznik zajmę się sprawą każdego człowieka, niezależnie od światopoglądu, przekonań politycznych, wyznania czy statusu społecznego każdego człowieka.

Tak postrzegam rolę Rzecznika Praw Obywatelskich w państwie demokratycznym.

Widzę też potrzebę wzmożenia działań rzecznika praw obywatelskich w obszarze urzeczywistnienia takich praw człowieka, jak np. prawo do życia w czystym środowisku, prawo do pokojowego demonstrowania swoich poglądów lub swojego niezadowolenia, prawo do niezależnego, ale sprawnego i rzetelnego sądu, prawo do wolności działalności gospodarczej, prawo do dostępu do dóbr kultury, prawo do ochrony zdrowia, zwłaszcza w czasie, w którym zmagamy się z pandemią.

Godność, równość i dialog

Działania moje jako Rzecznika Praw Obywatelskich chciałbym oprzeć na trzech definiujących je filarach, którymi są: godność, równość i dialog. Dwa pierwsze wyznaczają standard postawy państwa wobec podmiotów podległych jego imperium. Określają także pozycję rzecznika w odniesieniu do poszukujących jego wsparcia osób. Z kolei hasło „dialog” to wezwanie do porozumienia i zaproszenie do podjęcia wspólnych wysiłków władz publicznych oraz organizacji społecznych na rzecz lepszego zrozumienia, zagwarantowania i respektowania praw człowieka w Polsce.

Moim *credo* będzie art. 30 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej. Przepis ten wyraża zasadę ochrony godności człowieka. Prawo do godności to prawo każdego człowieka do szacunku, do szczęścia, do godnego życia, do bycia pełnoprawnym członkiem społeczeństwa.

Godność definiuje człowieczeństwo. Musimy chronić jej poczucia u każdej osoby. Ona wyznacza naszą podmiotowość tak w aspekcie indywidualnym, jak i zbiorowym jako społeczeństwo. Rola rzecznika aktywizuje się tam, gdzie człowiek nie jest w stanie sam dostatecznie skutecznie chronić swoich wolności

i praw wyznaczających godność osoby ludzkiej w aspekcie społecznym, politycznym czy ekonomicznym.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich będę się przede wszystkim zajmował ludźmi, którzy z przyczyn niezależnych od siebie czują się gorsi, nie mogą realizować swoich aspiracji i marzeń. Ludzie z niepełnosprawnościami, ludzie dotknięci kryzysem bezdomności, seniorzy, dzieci pochodzące z ubogich rodzin, z rodzin wielodzietnych, niepełnych, osoby chore, osoby dotknięte przemocą bądź rodziny, czy każdy człowiek, który jest dotknięty jakimkolwiek wykluczeniem. Wszyscy tacy ludzie znajdą pomoc u Rzecznika Praw Obywatelskich, jeśli dostąpię zaszczytu bycia powołanym na ten urząd.

Równość to pochodna i zarazem gwarancja godności człowieka. Oznacza, że każdy obywatel jest równy wobec prawa, że ludzie są równi wobec siebie, a przejawy wszelkiej dyskryminacji – na podstawie jakiegokolwiek cech takich jak światopogląd, przekonania polityczne, wyznanie, preferencje seksualne, niepełnosprawność, bieda, płeć, rasa czy pochodzenie społeczne – w demokratycznym, nowoczesnym państwie powinny spotykać się z adekwatną reakcją władz publicznych. W strzeżeniu równości rzecznik ma swoją doniosłą rolę upowszechniającą, monitorującą i procesową.

Poza godnością i równością takim trzecim filarem pełnienia przeze mnie urzędu byłby dialog. Rzecznik jest, tak jak mówiłem na wstępie, niezależnym adwokatem całego społeczeństwa. Ma walczyć o prawa człowieka przed sądami, przed trybunałami, przed organami administracji publicznej. Rzecznik to jest również jeden z organów państwa związanych zasadą współdziałania władz, o której mowa w preambule konstytucji. Dlatego też szanując decyzję społeczeństwa wyrażoną w demokratycznych wyborach będę również rzecznikiem dialogu w poszukiwaniu kompromisów i płaszczyzn porozumienia. Będę niezależnym arbitrem w sporach prawnych, w sporach o rozumienie praw człowieka.

Dbającym o to, aby dyskusja toczyła się z poszanowaniem argumentów obu stron i była oparta wyłącznie na poglądach merytorycznych.

Doceniam i zamierzam kontynuować wysiłki, jakie podejmowano w naszej ojczyźnie w ostatnich 30 latach, by wprowadzić nas do rodziny i osadzić w rodzinie tolerancyjnych i świadomych społeczeństw o najwyższej kulturze prawnej, respektujących prawa człowieka oparte na dorobku współczesnego prawa międzynarodowego i nowoczesnych konstytucjach. Należy upowszechniać polskie wysiłki poczynione w tym zakresie.

Jednocześnie stanowczo odradzam, a jako rzecznik sprzeciwiałbym się temu, aby w ramach sporu politycznego szafować takimi wartościami jak skuteczność objęcia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej mechanizmami ochrony prawnej wynikającymi z prawa międzynarodowego, w tym z traktatów konstytuujących Unię Europejską. Podkreślam, że od początku mojej aktywności naukowej prezentowałem, i nadal go popieram, pogląd o prymacie naszej konstytucji nad wszelkimi umowami międzynarodowymi. Jednakże nawet twardzi wyznawcy takiego stanowiska nie są upoważnieni do poszukiwania pozornych sprzeczności pomiędzy polską ustawą zasadniczą a traktatami międzynarodowymi, sprzeczności, których skutki usuwania mogą zagrozić stabilności systemu ochrony praw człowieka. Apeluję, aby poszczególne władze publiczne poszukiwały rozwiązań bieżących problemów prawnych i politycznych w duchu kompromisu i w poczuciu odpowiedzialności za długofalowe efekty swoich działań.

zdjęcie 2



Marszałek Sejmu Elżbieta Witek wręcza Marcinowi Wiąckowi akt powołania na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, fot. BRPO

zdjęcie 3



Wystąpienie na 27. posiedzeniu Senatu RP, podczas którego senatorowie wyrazili zgodę na powołanie Marcina Wiącka na Rzecznika Praw Obywatelskich, fot. Marta Marchlewska-Wilczak, Kancelaria Senatu

zdjęcie 4



Po zaprzysiężeniu w Sejmie z zastępcami: Hanną Machińską, Stanisławem Trociukiem i Maciejem Taborowskim, fot. BRPO

zdjęcie 5



Przedstawiciele organizacji społecznych witają Marcina Wiąckę na dziedzińcu urzędu, fot. BRPO

Pierwsze działania

Chciałbym teraz przedstawić kilka działań, które dostrzegam i które podjąłbym jako pierwsze, jeśli zostałbym wybrany przez Sejm, za zgodą Senatu, na stanowisko Rzecznika Praw Obywatelskich. Przede wszystkim chciałbym poprosić o spotkanie Komendanta Głównego Policji w sprawie sposobu traktowania osób zatrzymywanych na manifestacjach, niezależnie od tego czego dana manifestacja dotyczy. Każdy człowiek ma prawo do szacunku, do skorzystania z pomocy adwokata, do badań lekarskich. Z jednej strony ludzie nie znają swoich praw, a z drugiej strony część funkcjonariuszy wykazuje się nieodpowiednią wrażliwością społeczną. Ja sam chętnie poprowadziłbym cykl seminariów dla funkcjonariuszy w tej kwestii.

Po drugie, wystąpiłbym z inicjatywą, propozycją, bo oczywiście rzecznik nie ma inicjatywy ustawodawczej, nowelizacji ustawy o Rzeczniku Praw Obywatelskich. Obecnie bowiem nie daje ona Rzecznikowi Praw Obywatelskich możliwości odpowiedniej reakcji na dyskryminację. Spotykamy się na co dzień i czytamy o takich przypadkach jak wyproszenie karmiącej matki z restauracji, człowieka niewidomego z psem przewodnikiem ze sklepu, widzimy i słyszymy o ludziach, którzy są zwyzywani czy pobici ze względu na kolor skóry, niepełnosprawność, orientację seksualną czy swoje wyznanie. Widzimy przypadki nieprzyjmowania do szkół czy do przedszkoli dzieci z zespołem Downa. To wszystko to dyskryminacja, natomiast w aktualnym stanie prawnym rzecznik nie ma wystarczających kompetencji, które umożliwiłyby mu walkę z taką dyskryminacją na poziomie międzyludzkim. Rzecznik ma co do zasady instrumenty, mechanizmy, które pozwalają mu walczyć z przypadkami dyskryminacji w relacji człowiek-państwo, a gdy chodzi o relacje międzyludzkie, to tutaj jest pewien prawny deficyt. Jedną z pierwszych czynności jakie bym podjął to prośba o rozważenie zmiany w tej kwestii.

Kolejna sprawa, gdybym został Rzecznikiem Praw Obywatelskich, poprosiłbym o spotkanie panią prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Obserwując rzeczywistość dostrzegam, że często człowiek, który ubiega się o przysługujący mu zasiłek jest traktowany jako nieuczciwy. Zaniża się wynagrodzenie, zaniża się wysokość świadczenia. Dochodzi do niesprawiedliwości, co zagraża poczuciu pewności i zaufania obywateli wobec systemu ubezpieczeń społecznych, co jest potrzebne w państwie prawa.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich chciałbym również pozostawać w ścisłym kontakcie z organizacjami społecznymi. Między innymi z organizacjami zajmującymi się ochroną praw osób z niepełnosprawnościami. Moim zdaniem konieczne są systemowe zmiany dotyczące opieki nad takimi ludźmi, przeniesienie ciężaru opieki z poziomu instytucji takich jak domy pomocy

społecznej na poziom wspólnot rodzinnych i lokalnych. Dostrzegam również wiele problemów w codziennym funkcjonowaniu ludzi z niepełnosprawnościami takich jak bariery architektoniczne, dostęp do rehabilitacji czy do edukacji.

Chciałbym również podjąć współpracę i kontynuować współpracę Rzecznika Praw Obywatelskich z organizacjami społecznymi zajmującymi się ochroną środowiska. Należy się zastanowić, jak jeszcze skuteczniej możemy walczyć z zanieczyszczeniem powietrza, z nielegalnymi składowiskami odpadów, jak wzmacniać funkcjonowanie odnawialnych źródeł energii, pielęgnować obszary Natura 2000 czy wreszcie jak zadbać o 80 tys. górników, którzy w przeciągu kilkunastu lat staną się ofiarami zbliżającej się transformacji energetycznej.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich podjąłbym się również zadania przygotowania precyzyjnego i skrupulatnego raportu dotyczącego problemów polskiej służby zdrowia, które obnażyła pandemia. Do przygotowania takiego raportu prosiłbym o spotkanie przede wszystkim Ministra Zdrowia. Chodzi o to, żeby w przyszłości polska służba zdrowia była lepiej przygotowana do walki z takimi niespodziewanymi zagrożeniami jak pandemia. Dramatyczna jest też informacja o tym, że po pandemii kilkanaście procent lekarzy deklaruje chęć rezygnacji z pracy, a także, że w Polsce brakuje 200 tys. pielęgniarek. Wymaga to pilnej reakcji wszystkich konstytucyjnych organów państwa, w tym Rzecznika Praw Obywatelskich.

Wreszcie dostrzegam istotny problem ludzi dotkniętych kryzysem bezdomności. Potrzebny jest narodowy program przeciwdziałania temu zjawisku. Uważam, że potrzebna jest również osoba, która będzie koordynowała te prace na poziomie Rady Ministrów, ponieważ aktualnie problemy osób dotkniętych kryzysem bezdomności są rozproszone po różnych resortach. Inny resort odpowiada za pomoc społeczną, inny za ochronę zdrowia. Dlatego jako Rzecznik Praw Obywatelskich proponowałbym panu premierowi powołanie pełnomocnika

rządu do spraw osób dotkniętych kryzysem bezdomności, żeby była osoba, która mogłaby koordynować prace dotyczące tego problemu na poziomie Rady Ministrów, jak również osoba, która byłaby partnerem do bieżącej, codziennej dyskusji z Rzecznikiem Praw Obywatelskich.

Podsumowując, to tylko niewielka część problemów, problemów prawnych i problemów społecznych jakie dostrzegam i jakie powinny być rozwiązane przy udziale i z inicjatywy Rzecznika Praw Obywatelskich. Poszukując rozwiązań tych licznych problemów, o których mówiłem, jak również tych, o których nie mówiłem, a które pojawiają się w naszej rzeczywistości społecznej, mam zamiar współpracować zarówno z organami władzy publicznej, jak też ze społeczeństwem obywatelskim, z organizacjami społecznymi, ekspertami, ze wszystkimi, którym leży na sercu ochrona praw człowieka w Polsce i którzy mają swoje pomysły na wzmocnienie ochrony praw człowieka w Polsce.

Prawa człowieka są wspólne dla wszystkich, dlatego potrzebują niezależnego obrońcy. Ja jestem gotów podjąć najwyższy wysiłek, aby pełnić ten urząd i aby być niezależnym adwokatem całego społeczeństwa.

Bardzo dziękuję za uwagę. (10 czerwca 2021 r, 6 lipca 2021 r.)

Moje znaki tożsamości

Wybór cytatów prezentujących moje poglądy i stanowisko w wielu istotnych dla polskiego społeczeństwa sprawach. Pochodzą one z wystąpień do organów państwowych, stanowisk w sprawach przed sądami, wypowiedzi na konferencjach i dla mediów. To przekrój pierwszego roku urzędowania oraz swoiste podsumowanie i zbiór refleksji nad problemami, z którymi wraz z pracownikami Biura RPO się mierzymy. Przytaczane cytaty i zawarte w nich dane zostały zaktualizowane i odzwierciedlają upływ czasu i stan z lipca 2022 r.

Godność

„Mało jest dzisiaj słów, mało pojęć czy idei, które w sposób powszechny łączyłyby ludzi. W których ponad podziałami nawet zwaśnione strony dostrzegałyby wspólny sens i racjonalność. Pojęć uznawanych zarówno przez naukę, jak i przez systemy religijne, powszechnie używanych i stosowanych w praktyce życia zbiorowego. Można wręcz powiedzieć – wokół których budowana i rozwijana jest nasza cywilizacja.

Takim pojęciem jest godność.

Już pierwsze zdanie wstępu do Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka z 10 grudnia 1948 r. odwołuje się do „przyrodzonej godności”, której uznanie jest podstawą wolności, sprawiedliwości i pokoju. Także preambuła polskiej Konstytucji z 1997 r. nakazuje całą Ustawę Zasadniczą stosować w duchu poszanowania przyrodzonej i niezbywalnej godności człowieka.

Myślę, że – niezależnie od wszystkich konfliktów, wojen czy barier kulturowych – coraz powszechniejsze na świecie staje się przekonanie, że wszyscy ludzie rodzą się wolni i równi w swej godności i w swych prawach; oraz że godność jest tą cechą człowieka, która jest niezależna od jego statusu cywilnego, obywatelstwa, majątku czy wykształcenia. Godność stanowi też podstawę innych praw, to znaczy, że inne prawa nie mogą jej zdominować czy przeważać.

Dla mnie jako Rzecznika Praw Obywatelskich, **nie ma ważniejszej przesłanki do działania niż poszanowanie ludzkiej godności**. Przy czym respektowane powinny być wszystkie prawa człowieka, bo wszystkie mają swoją ważną rolę i znaczenie, zarówno te o charakterze wolnościowym, jak i prawa społeczne czy ekonomiczne. Także te związane z kulturą czy ludzką solidarnością. Tylko łącznie mogą zapewnić należyłą ochronę godności. (wrzesień 2021 r.)

„Zasada ochrony godności człowieka jest źródłem wszystkich wolności i praw. Znajduje się w artykule 30. polskiej Konstytucji. Symbolem tego, że jest to szczególna, fundamentalna wartość w naszym prawie, może być fakt, że została wyeksponowana w preambule, a następnie otwiera rozdział Konstytucji mówiący o wolności i prawach człowieka. Ochrona godności człowieka jest wyznacznikiem pracy każdego Rzecznika Praw Obywatelskich – dla mnie najważniejsza.

Art. 30

Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela. Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych.

To ochrona każdego, kto czuje się wykluczony, zapomniany, zubożony poniżej dopuszczalnych granic, nie może zaspokajać swoich elementarnych potrzeb i nie może prawidłowo funkcjonować w społeczeństwie. Dlatego bardzo dużo uwagi poświęcam sytuacji osób dotkniętych kryzysem bezdomności; uważam, że są to ludzie najbardziej wykluczeni. Także trudna jest sytuacja osób starszych, będących u kresu życia. Angażuję się w problemy osób z niepełnosprawnościami, np. konieczna jest reforma zasad przyznawania świadczenia pielęgnacyjnego dla ich opiekunów.” (luty 2022 r.)

„Gdy stajemy w obronie ludzkiej godności, to nie wolno nam wybierać. Ludzka godność jest niepodzielna. Jeśli chcemy służyć tej idei, bronić praw człowieka, to nie możemy ich nikomu odmówić, dzielić ludzi na tych, którym one przysługują, i na tych, którym nie przysługują.

Kto odmawia prawa do godności jednej osobie, odmawia go człowiekowi, odmawia go ludziom. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich stanowczo sprzeciwiam się takiej postawie. Jest ona niezgodna z prawem polskim i międzynarodowym, pozostaje w sprzeczności z powszechnie przyjętymi w naszym kręgu cywilizacyjnym standardami etycznymi i moralnymi.” (grudzień 2021 r.)

„Polska przechodzi – można powiedzieć – pewien egzamin, jakiego nigdy wcześniej nie przechodziła. Chodzi o egzamin właśnie z ochrony godności człowieka. Egzamin ten jest trudny i jeszcze się nie zakończył. Jego wyniki będą analizowane i w Europie i na całym świecie. Będą świadczyć o tym, w jaki sposób Polska realizuje fundamentalne standardy ochrony praw człowieka, na których oparta jest współczesna cywilizacja.

24 lutego tego roku Rosja dokonała bezprecedensowej i niesprowokowanej agresji na suwerenną Ukrainę. Wywołano konflikt, jakiego Europa nie знаła od 1945 r. Skala zbrodni dokonywanych na terytorium Ukrainy doprowadziła do tego, że przebywający w tym czasie w tym kraju ludzie zaczęli masowo uciekać do krajów ościennych. Najwięcej – bo już ponad 5 milionów ludzi – przekroczyło granicę z Polską.

Po kilku miesiącach od wybuchu wojny w Ukrainie można powiedzieć, że Polska zareagowała na ten kryzys wzorowo. Mam na myśli zarówno władzę centralną, samorządy terytorialne, jak też społeczeństwo obywatelskie, organizacje pozarządowe oraz – co pragnę szczególnie podkreślić – zwykłych ludzi. Od pierwszego dnia wojny migranci z Ukrainy byli wpuszczani do Polski płynnie, nie stawiano przed nimi zbędnych formalności. Polskiej Straży Granicznej i innym służbom należy się z tego powodu najwyższy szacunek i uznanie. W tak dramatycznej sytuacji, w stanie wyższej konieczności, polscy funkcjonariusze robili wszystko, co tylko możliwe, aby ludzie uciekający przed wojną mogli jak najszybciej znaleźć się na terytorium bezpiecznego państwa, jakim jest Polska.

Polacy udowodnili całej Europie i światu, że centralną wartością w naszym kraju jest ochrona godności człowieka. Ochrona rozumiana jako pomoc potrzebującemu człowiekowi, uciekającemu przed wojną, poszukującemu schronienia i lepszego życia.

Przy przejściach granicznych błyskawicznie powstały centra recepcyjne, miejsca, w których można się ogrzać, ubrać, zjeść ciepły posiłek, odpocząć, zadbać o dzieci, uzyskać pomoc medyczną – ale także zwykłe ludzkie słowa pocieszenia, dające nadzieję i otuchę w tej dramatycznej sytuacji. Wielka w tym zasługa lokalnych władz, ale przede wszystkim – organizacji pozarządowych, wolontariuszy i zwykłych ludzi. Dziesiątki, setki tysięcy Polaków – spontanicznie, w porywie serca – przekazywało pomoc humanitarną, oferowało transport oraz własne mieszkania dla ludzi, którzy uciekli przed wojną. Polska i Polacy pokazali, że są narodem, dla którego godność człowieka jest na pierwszym miejscu w hierarchii wartości. Postawa Polaków i sposób, w jaki zareagowali na falę uchodźców z Ukrainy, powinna być wzorem dla wszystkich państw w Europie i na całym świecie. Cywilizowany świat nie zapomni nam takiej postawy.

Polskie władze, polscy obywatele i organizacje pozarządowe udowodniły wszystkim – całej Europie i światu – że centralną wartością w naszym kraju jest ochrona godności człowieka. Ochrona rozumiana jako pomoc potrzebującemu człowiekowi, uciekającemu przed wojną, poszukującemu schronienia i lepszego życia. Chciałbym móc liczyć na to, że postawa taka będzie kontynuowana – i to niezależnie od tego, czy człowiek, któremu należy pomóc, przybył do nas z Ukrainy, czy też z Białorusi, czy z jakiegokolwiek innego kraju. Człowiek to człowiek i jeśli tego potrzebuje, trzeba mu pomóc niezależnie od okoliczności.”
(kwiecień 2022 r.)

Urząd RPO

„Propozycję ubiegania się o urząd Rzecznika Praw Obywatelskich przyjąłem z ogromnym szacunkiem. Myślę, że jest to wielki zaszczyt i spełnienie marzeń wielu prawników. Jednocześnie to też wielka odpowiedzialność i poważne zobowiązanie, dlatego musiałem rozważyć, czy w aktualnym momencie życia i rozwoju zawodowego oraz naukowego jestem gotów taką funkcję pełnić. O

mojej decyzji przesądziła jednak możliwość podjęcia pracy, która ma szansę realnie wpłynąć na podwyższenie standardów ochrony praw i wolności człowieka w Polsce.” (maj 2022 r.)

„Po ludzku czuję się dumny z tego, że wokół mnie skupiło się tak szerokie poparcie. Z uznaniem odnoszę się do postawy parlamentarzystów, którzy rok temu byli w stanie wznieść się ponad podziały, tak silne w dzisiejszych czasach, i porozumieć się co do wyboru RPO. Czuję duże zobowiązanie. To mój wizerunek i moja postawa zadecydowała, że uzyskałem bardzo silną legitymację od władzy i mam zamiar taką postawę utrzymywać.

Moim zadaniem jest wskazywanie, co dokładnie prowadzi do naruszeń prawa i jak te naruszenia eliminować. Nie komentuję życia politycznego. Wymagam od siebie daleko idącej powściągliwości. Mam takie cechy, ukształtowane przez moje doświadczenie naukowe, zawodowe i moich mistrzów, że nie czuję się dobrze w debacie politycznej i bardzo pilnuję, by moja argumentacja miała charakter wyłącznie merytoryczny. Jedni mogą uznać to za wadę, inni za zaletę. Mogę dyskutować tylko na argumenty prawne, merytoryczne. Moja postawa to efekt mojego poczucia, jak powinienem zachowywać się jako RPO oraz pokłosie mojego doświadczenia i pewnej cechy charakteru. Jestem osobą bardzo powściągliwą. A gdy rozstrzygam spory prawne, staram się dostrzegać racje wszystkich stron. I dopiero potem ważyć wartości.” (sierpień 2021 r.)

„Podejmując decyzję o kandydowaniu na urząd Rzecznika Praw Obywatelskich, wychodziłem z założenia, że to może być dla prawnika jeden z najważniejszych momentów w życiu zawodowym. Bo to jeden z najbardziej zaszczytnych urzędów, jakie można pełnić. **Jako RPO można nie tylko korzystać ze swojego dotychczasowego dorobku naukowego, ale i się rozwijać, poszerzać pole widzenia, a najważniejsze – pomagać ludziom.**

Nie dopuszczam do myśli scenariusza, żeby jakiegokolwiek środowisko polityczne nakłaniało mnie do tego, aby moje poglądy - których, podkreślam, nie ukrywałem - modyfikować, dostosowywać do bieżących potrzeb. Nie zrobię tego. Można mnie oczywiście przekonać, ale merytorycznie, nie metodami politycznymi.

Rzecznik jest organem państwa, którego kompetencje zostały zapisane w Konstytucji i ustawach. I tych kompetencji przede wszystkim się trzymam. Uważam, że RPO nie powinien bezpośrednio uczestniczyć w różnych publicznych zgromadzeniach czy innych akcjach, ponieważ istnieje możliwość, że mogą zwrócić się do niego różne strony sporu. Musi zachować zdolność do interwencji i ewentualnej pomocy w sprawie każdego obywatela. Jeśli więc wypowiadam się lub podejmuję działania, to w formach właściwych dla Rzecznika Praw Obywatelskich." (sierpień 2021 r.)

„Nie czuję się ani publicystą, ani politykiem. Wypowiadam się wyłącznie językiem prawa. Formułując np. środki zaskarżenia czy pisma procesowe, robię to w takich formach, jakie są – moim zdaniem, przy mojej wiedzy prawniczej – najbardziej odpowiednie. Być może nie spotyka się to ze zrozumieniem niektórych osób, które mają inną wizję tego, w jaki sposób należy przedstawiać sprzeciw w formach procesowych. Mam takie doświadczenie prawnicze, jakie mam, mam pewne przekonania prawne, których nigdy nie ukrywałem, i właśnie tym się kieruję w swojej działalności. Zdaję sobie sprawę, że w prawie wiele rzeczy budzi spory. Z szacunkiem przyjmuję argumenty w każdej dyskusji prawniczej, ale w mojej działalności kieruję się własnym przekonaniem." (maj 2022 r.)

„RPO jest, obok sędziów, jedynym organem konstytucyjnym, o którym ustawa zasadnicza mówi, że ma być niezawisły i niezależny. Wymaga to ode mnie powściągliwości, kierowania się racjami prawnymi oraz wsłuchiwanie się

w argumentację prawników, którzy mają inne poglądy niż ja. Z doświadczenia naukowego wiem, że trzeba dyskutować, przerzucać się argumentami, aby efekt końcowy był najbardziej obiektywny i najlepiej służył ludziom.” (wrzesień 2021 r.)

„Uważam, że centralnym, konstytucyjnym przepisem, który powinien być *credo* Rzecznika Praw Obywatelskich, jest art. 30 Konstytucji, w którym zdefiniowano zasadę ochrony godności człowieka. Oznacza ona, że każdy człowiek, który z jakichkolwiek przyczyn czuje się wykluczony, który z jakichkolwiek przyczyn nie jest w stanie być pełnoprawnym członkiem społeczeństwa, powinien uzyskać pomoc ze strony wszystkich instytucji państwowych. Pierwszym adresem i koordynatorem tej pomocy, powinien być Rzecznik Praw Obywatelskich.

Druga regulacja to art. 32 Konstytucji – zasada równości, zakaz dyskryminacji. Nie wolno różnicować ludzi ze względu na cechy osobiste, na które nie mają oni wpływu. Ze względu na płeć, ze względu na rasę, ze względu na wyznanie, poglądy polityczne, pochodzenie społeczne, orientację seksualną, wiek czy stan majątku. To jest też jeden z najważniejszych problemów konstytucyjnych z zakresu ochrony praw człowieka w naszym kraju i on też wymaga pewnych działań ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich.

Art. 32

1. Wszyscy są wobec prawa równi. Wszyscy mają prawo do równego traktowania przez władze publiczne.

2. Nikt nie może być dyskryminowany w życiu politycznym, społecznym lub gospodarczym z jakiejkolwiek przyczyny.

Trzecim prawem, które powinno znaleźć się w obszarze działania RPO, jest prawo do prywatności. Czyli prawo każdego człowieka do decydowania o swoim życiu osobistym, o swoim życiu rodzinnym, prywatnym. Dostrzegam pewne zagrożenia tego prawa. Dlatego należy prowadzić dyskusję z odpowiednimi organami władzy publicznej o kompetencjach, uprawnieniach służb specjalnych.

Brakuje niezależnej instytucji czy organu, który by nadzorował prowadzenie czynności operacyjnych przez policję i różnego rodzaju służby specjalne.

Kompetencje policji i innych organów, związane z prowadzeniem inwigilacji czy czynności operacyjno-rozpoznawczych są niekiedy zbyt szerokie, a mechanizmy ich kontroli sądowej bywają niekiedy zbyt nieszczelne." (czerwiec 2021 r.)

„Reakcje Rzecznika Praw Obywatelskich na przypadki, w których dochodzi do naruszenia wolności i praw człowieka mogą być różne i powinny być adekwatne do sytuacji oraz do możliwości, jakie ma Rzecznik w świetle ustawy. Ja oczywiście, tak jak deklarowałem od samego początku, kiedy moja kandydatura się pojawiła, zobowiązuję się do tego, że **każdy człowiek, który czuje się pokrzywdzony przez państwo, który czuje, że jego wolności lub prawa zostały naruszone, jego godność została naruszona, uzyska adekwatną pomoc w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich.**

Jaka ta pomoc może być? Jeśli chodzi np. o osoby zatrzymane przez organy ścigania, to tu adekwatnym sposobem jest to, aby być na miejscu, aby Rzecznik był na miejscu, aby przedstawiciele Biura RPO byli na miejscu i dbali o to, aby prawa i wolności takiego człowieka były respektowane. Z drugiej strony oprócz takiej indywidualnej reakcji na sytuację naruszenia prawa, konieczne są działania o charakterze generalnym, dostosowujące system prawny do potrzeb ochrony wolności i praw takich osób. Podobnie jest w przypadku prawa do sądu.

Zadaniem Rzecznika Praw Obywatelskich jest dbanie o to, aby każda osoba, która czuje, że prawo do sądu nie zostało jej zapewnione w odpowiedni sposób, uzyskała pomoc.

Jedną z postaci szukania takiej pomocy jest skarga nadzwyczajna do Sądu Najwyższego. Rzecznik jest jednym z organów posiadających kompetencje do złożenia takiej skargi nadzwyczajnej. Uważam, że jest to pożyteczny środek prawny, który pozwala na wzmocnienie gwarancji prawa do sądu. Pewnym

problemem jest to, że z przyczyn budżetowych RPO nie jest obecnie zdolny do pełnego zagwarantowania realizowania prawa do skargi nadzwyczajnej. Sygnalizowałem to ubiegając się o urząd już przed rokiem. Choć budżet RPO na 2022 rok został zwiększony, co umożliwiło stworzenie nowych etatów, to nadal będę zwracał się do odpowiednich organów, aby urealnić budżet Biura w taki sposób, aby prawo do wnoszenia skargi nadzwyczajnej nie było prawem iluzorycznym. Jest ważne, żeby ten środek urealnić, żeby on rzeczywiście funkcjonował tak, jak trzeba." (lipiec 2021 r.)

„Nadal aktualny jest temat powołania nowych Pełnomocników Terenowych RPO. W tej chwili są trzy delegatury Biura Rzecznika Praw Obywatelskich: w Gdańsku, w Katowicach i we Wrocławiu. Bardzo zaniedbana jest pod tym względem wschodnia część Polski, w której moim zdaniem należałoby utworzyć przynajmniej dwie takie delegatury. Jest to niestety uzależnione od otrzymywanych środków budżetowych, więc jak już wspomniałem, budżet RPO powinien zostać urealniony. Jeśli tak się stanie, zwrócę się do Sejmu o stworzenie nowych delegatur." (lipiec 2021 r.)

„Obejmując urząd Rzecznika stałem się członkiem zespołu i po roku wydaje mi się, że ten zespół mnie zaakceptował. Bardzo cenię sobie współpracę z ludźmi, którzy tworzą Biuro Rzecznika Praw Obywatelskich. To niezwykle profesjonaliści, którzy podzielają moją wizję pełnienia tego urzędu i posiadają odpowiednie kompetencje. Doceniam doświadczenie i wieloletnią pracę w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich pana rzecznika Stanisława Trociuka, cenię działalność nadzorującą w szczególności Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur pani dr Hanny Machińskiej. Nieoceniona była również wiedza z zakresu prawa europejskiego pana prof. Macieja Taborowskiego, który rozstał się z Biurem. Na jego miejsce powołałem Valeri'ego Vacheva, który też już wcześniej miał okazję pracować w BRPO. To dla mnie zaszczyt, że otaczają mnie tacy współpracownicy." (lipiec 2021 r./kwiecień 2022 r.)

„Wróćę jeszcze na chwilę do uprawnień Rzecznika Praw Obywatelskich. Od początku funkcjonowania tego urzędu Rzecznik miał do dyspozycji bardzo istotną kompetencję, która jest charakterystyczna dla Polski i nie wszyscy ombudsmeni w innych krajach ją posiadają. Mianowicie Rzecznik może doprowadzić do uchylecia aktu prawnego poprzez wniosek do Trybunału Konstytucyjnego. Moim zdaniem to była i jest do dzisiaj jedna z najsilniejszych oręży, jakimi dysponuje ten urząd – możliwość doprowadzenia do utraty mocy obowiązującej prawa. Z tej kompetencji wszyscy Rzecznicy w bardzo aktywny sposób korzystali i uważam, że dzięki temu udało się niezwykle wiele standardów ochrony wolności i praw człowieka ukształtować. Mam na myśli pozytywne zmiany w zakresie, na przykład, ochrony wolności zgromadzeń, ochrony prawa do sądu, wolności sumienia i wyznania czy zasady równości wobec prawa.” (maj 2022 r.)

„Rzecznik Praw Obywatelskich ma również instrumenty, które umożliwiają mu zainicjowanie lub udział w postępowaniach administracyjnych, w postępowaniach przed sądami powszechnymi, przed sądami administracyjnymi, przed Sądem Najwyższym. Może składać zwyczajne i nadzwyczajne środki zaskarżenia, apelacje, skargi kasacyjne, skargę nadzwyczajną do Sądu Najwyższego. To jest bardzo dobre instrumentarium. Jestem zwolennikiem instytucji skargi nadzwyczajnej do Sądu Najwyższego. W 1997 roku została wprowadzona wspomniana już skarga konstytucyjna do Trybunału Konstytucyjnego, umożliwiająca zakwestionowanie konstytucyjności prawa, ale brakowało takiej skargi umożliwiającej zakwestionowanie konstytucyjności orzeczenia sądu i tę rolę wypełnia, być może przy pewnych zastrzeżeniach szczegółowych, skarga nadzwyczajna.

Dostrzegam jednak deficyt środków prawnych, przysługujących Rzecznikowi w sprawach dyskryminacji horyzontalnej. Mianowicie zgodnie z obecnie

obowiązującą ustawą, w sytuacji, gdy do dyskryminacji dochodzi w relacji między jednostkami prywatnymi, Rzecznik może tylko poprzestać na przedstawieniu środków działania skarżącemu. Należałoby rozważyć, czy nie wyposażyć Rzecznika w więcej instrumentów, dzięki którym mógłby pomagać również takim osobom.

Jest taka koncepcja, aby RPO dysponował skargą w obronie zasady równości, niezależnie od tego czy jest konkretny poszkodowany i czy wyraża na to zgodę. W nauce prawa to się nazywa *actio popularis*, czyli taka skarga, którą można by było złożyć do właściwego organu, do sądu czy do organu administracji, generalnie w obronie pewnego problemu, wynikającego z zasady równości, niekoniecznie za zgodą czy jako przedstawiciel jednej konkretnej osoby. Moim zdaniem jest to koncepcja warta rozważenia.

Warte rozważenia jest również powołanie do życia niezależnego, niesądowego organu, który zajmowałby się rozpatrywaniem skarg na naruszenie zasady równości, na naruszenie zakazu dyskryminacji. Organu, który miałby kompetencje na przykład wymierzenia kary, przy założeniu, że od tego przysługiwałby środek odwoławczy do sądu. W Europie istnieją takie podmioty, takie organy, które niejako w pierwszej instancji rozstrzygają o naruszeniu zasady równości. Takim organem mógłby być nawet RPO lub mógłby mieć jakiś wpływ na kreowanie tego organu." (czerwiec 2021 r.)

„Chciałbym również podkreślić, że bardzo doceniam możliwość dyskusji i spotkania się z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego. Moim obowiązkiem i jednym z zamierzeń, które mi przyświecały, gdy obejmowałem urząd Rzecznika było, aby wsłuchiwać się w głos organizacji społecznych i ich postulatów oraz korzystać z ich doświadczenia. **Organizacje społeczne często lepiej widzą pewne problemy, których RPO i kierowane przez niego biuro mogą nie dostrzegać.**" (kwiecień 2022 r.)

zdjęcie 6



Spotkanie z przedstawicielami organizacji społecznych działających w ramach inicjatywy „Nasz Rzecznik” w Biurze RPO, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Światopogląd

„Jestem Rzecznikiem Praw Obywatelskich każdego człowieka, niezależnie od jakichkolwiek poglądów politycznych. Dla mnie nie ma znaczenia, jakie kto ma poglądy polityczne, w jakiego Boga wierzy, jaki ma światopogląd.

Nigdy jako profesor Uniwersytetu Warszawskiego nie podejmowałem aktywności, która mogłaby ujawnić mój światopogląd. Dbałem o to, bo czułem na plecach powinność zachowania niezależności – to takie moje *credo*, które przyświeca mi przez całe życie. Dbam, aby moje wypowiedzi i wystąpienia były wolne od posądzenia o kierowanie się światopoglądem lub poglądem politycznym.” (wrzesień 2021 r.)

„Chodzi też o to, żeby żadna osoba, która puka do Biura RPO, nie czuła się niekomfortowo z tego powodu, że Rzecznik może mieć inny światopogląd niż ona. Tak samo dobrze mają się tutaj czuć osoby wierzące i niewierzące, zwolennicy partii rządzącej, czy jej zaciekli przeciwnicy. Gdybym ujawnił swoje poglądy polityczne czy światopogląd, tacy ludzie mogliby stracić do mnie zaufanie. Ja nie chcę do tego doprowadzić.

Rozmawiam ze wszystkimi, przyjmuję zaproszenia od każdego środowiska, każdej stacji telewizyjnej czy radiowej. Być może jestem idealistą, ale liczę na to, że dyskutując i przedstawiając argumenty, stroniąc od ocen politycznych, będę mógł uniknąć ataków.” (sierpień 2021 r.)

„Rok temu w Sejmie zwracałem uwagę, że jedną z centralnych wolności każdego człowieka, wolnością bardzo bliską godności człowieka, jest wolność sumienia i wyznania. Wolność sumienia i wyznania oznacza, że każdy człowiek może oczekiwać szacunku dla swojej wiary, szacunku dla wartości, które wyznaje. Każdy człowiek ma prawo poszukiwać ochrony państwa w sytuacji, gdy zagrożane, obrażane są wartości, uczucia, emocje, które dany człowiek wywodzi z pewnych, ważnych dla siebie źródeł. Jako RPO w pełni stoję na straży wolności sumienia i wyznania katolików i wyznawców innych religii, którzy odczuwają, że ich uczucia religijne są obrażane np. przez zakłócanie mszy świętych. To właśnie jest rola Rzecznika Praw Obywatelskich, żeby stać po stronie wolności i praw takich ludzi.” (lipiec 2021 r.)

„Gdy chodzi o sprawy czy zmiany światopoglądowe, nie powinny być one dokonywane w drodze interpretacji Konstytucji, tylko w drodze jej nowelizacji. Konstytucja powinna być odczytywana według takiej treści, jaka była przedmiotem rozstrzygnięcia referendum w 1997 r.” (lipiec 2021 r.)

Kompromis / dialog

„Trudno znaleźć w polskiej historii dokument mający bardziej fundamentalne znaczenie dla świadomości obywatelskiej niż uchwalona w 1791 r. Konstytucja 3 Maja. Definiowała ona bowiem w sposób nowoczesny nie tylko naszą wielonarodową państwowość, ale i wprowadzała szereg reform dotyczących swobód obywatelskich. Stała się w Europie jednym z ważnych prekursorów takiego myślenia o ludziach i o społeczeństwie, które w następnych stuleciach doprowadziło do ukształtowania się powszechnie uznanych praw człowieka.

Konstytucja 3 Maja to również przykład porozumienia ponad podziałami, gdy chodzi o ważny interes obywateli i państwa. Zwłaszcza w sytuacji zagrożenia.

W rocznicę jej uchwalenia zwróciłem uwagę, że 231 lat później widzimy, że taka postawa jest ciągle niezbędna, abyśmy mogli skutecznie chronić naszą wolność i zapisane w Konstytucji prawa. Także, abyśmy mogli pomagać innym narodom w walce o ich suwerenność. Dlatego nie tylko w tę niezwykłą dla polskich obywateli rocznicę– jako Rzecznik Praw Obywatelskich – **apeluję do wszystkich sił politycznych i społecznych w naszym kraju o to, aby nigdy w ich działaniach nie zabrakło szczerzej woli porozumienia.**” (maj 2022 r.)

„O potrzebie porozumienia mówiłem od samego początku. Apelowalem o to w Senacie, aby poszczególne władze publiczne poszukiwały rozwiązań bieżących problemów prawnych i politycznych w duchu kompromisu i w poczuciu odpowiedzialności za długofalowe efekty swoich działań. Nie można w ramach sporu politycznego szafować takimi wartościami jak skuteczność objęcia obywateli Rzeczypospolitej Polskiej mechanizmami ochrony prawnej wynikającymi z prawa międzynarodowego, w tym z traktatów konstytuujących Unię Europejską.” (lipiec 2021 r.)

„Ponawiam ten apel o poszukiwanie kompromisu. Zarówno w relacjach wewnętrznych, jak i w tych, które dotyczą naszych stosunków z Unią Europejską.

Mamy dzisiaj naprawdę szereg ważnych problemów – nie tylko prawnych, ale również zdrowotnych czy ekonomicznych – które, jeśli nie będą rozwiązywane, np. z powodów politycznych, przyniosą nowe zagrożenia dla realizacji tych praw. Na to nie powinno być naszej zgody. Dlatego spróbujmy wspólnie zastanowić się nad możliwymi scenariuszami wydarzeń i poszukiwaniu dróg wyjścia.” (listopad 2021 r.)

Uchodźcy

Ochrona migrantów i uchodźców

„Polska jako państwo ma obowiązek ochrony godności każdego człowieka, który znajduje się pod jurysdykcją Rzeczypospolitej Polskiej. Czyli każdy człowiek, który znalazł się na terytorium Polski, niezależnie od tego, jak się tam znalazł, powinien być traktowany w odpowiedni sposób.

Jedną z gwarancji ochrony godności człowieka jest tzw. zakaz zbiorowego wydalania cudzoziemców. Co znaczy, że może dojść do wydalenia cudzoziemca z terytorium Polski ze względu na przykład na bezpieczeństwo państwa czy bezpieczeństwo publiczne, ale ten proces powinien odbywać się w warunkach indywidualnej procedury. Na czas takiej procedury należy zapewnić człowiekowi godne warunki funkcjonowania, na przykład umieszczając go w ośrodku dla cudzoziemców.

Z tymi standardami niezgodna jest procedura tak zwanych „pushbacków”.

„Pushback” polega na tym, że człowieka zawraca się na granicę bez przeprowadzenia indywidualnej procedury, bez możliwości złożenia wniosku o ochronę międzynarodową i bez zapewnienia gwarancji płynących zarówno z Konwencji Genewskiej, jak i innych aktów prawa międzynarodowego i unijnego.” (maj 2022 r.)

„Nie ma dla mnie znaczenia, czy ktoś znalazł się w Polsce legalnie czy nielegalnie. Człowiek to człowiek i trzeba mu pomóc w potrzebie, ratować jego życie i zdrowie. Dlatego też nieustająco apeluję o zaniechanie stosowania procedury „pushback”.

Jako Polska nie możemy dokonać ekstradycji osoby podejrzanej o popełnienie przestępstwa do kraju, w którym takiemu człowiekowi będzie groziło prześladowanie. Tym bardziej więc nie powinniśmy zawracać na Białoruś niewinnych ludzi, którzy w naszym kraju poszukują pomocy. Dostrzegam wiele empatii i wielkie serca naszych funkcjonariuszy. Jednak to **prawo jest bezduszne – pozwala na wywiezienie człowieka, w zasadzie bez żadnej procedury, z powrotem na Białoruś, gdzie może mu grozić niebezpieczeństwo**. Od początku sprzeciwiałem się uchwaleniu tych przepisów.

A ludziom, którzy poszukują w Polsce lepszego życia i uciekają od prześladowania należy się pomoc – pomoc humanitarna i pomoc proceduralna, zgodna z konwencjami międzynarodowymi, które wiążą Polskę.” (styczeń 2022 r.)

„Uchodźcy to sumienie świata, na którym są wojny, przemoc i wykluczenie. Uchodźca to człowiek, który jest beneficjentem wolności i praw określonych w Konstytucji RP i wiążących Polskę aktach prawa międzynarodowego.” (czerwiec 2022 r.)

„Szacunek dla godności każdego człowieka, niezależnie od jego pochodzenia, statusu prawnego czy motywacji towarzyszących podejmowanym decyzjom migracyjnym, stanowi swoisty drogowskaz wyznaczający władzom państwowym pewne minimum, którego pominąć nie wolno w toku podejmowanych wobec cudzoziemców działań. Standard ten stanowi wspólny fundament dla cywilizowanego świata.” (czerwiec 2022 r.)

„Oczywiście nie wolno zapominać o obowiązku ochrony granic i bezpieczeństwa państwa. To jest powinność każdej władzy. Niemniej jednak, uważam, że –

w obecnych okolicznościach – cel ten da się zrealizować przy większym poszanowaniu dla wolności i praw człowieka oraz powszechnie akceptowanych zasad prawa migracyjnego.” (kwiecień 2022 r.)

W obronie praw obywateli Ukrainy

„Atak na suwerenne państwo ukraińskie stanowi naruszenie art. 1 ust. 1 Międzynarodowego Paktu Praw Obywatelskich i Politycznych. Stwierdza on jednoznacznie, że wszystkie narody mają prawo do samostanowienia. Z mocy tego prawa, same decydują o swoim statusie politycznym oraz same wybierają formę i kierunek rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego.

Użycie zbrojnej siły nieuchronnie prowadzi do naruszenia podstawowych praw człowieka, w tym prawa do życia i godności osoby ludzkiej. Jako Rzecznik Praw Obywatelskich wyrażam wraz z moimi współpracownikami głęboką solidarność z obywatelami Ukrainy, których podstawowe prawa i wolności zostały naruszone bądź zagrożone w wyniku podejmowanych przez Rosję działań wojennych.

Jako urząd z najwyższą uwagą zajmujemy się ochroną praw osób migrujących. Każdy, kto znajdzie się na terytorium naszego kraju, może liczyć na nasze wsparcie w ramach obowiązującego prawa i międzynarodowych konwencji. Dotyczy to zarówno obecnych, jak i potencjalnych migrantów. Użyjemy wszelkich dostępnych nam środków i kompetencji prawnych, aby w każdych warunkach chronić ich godność i dbać o należyte traktowanie. Liczę w tym względzie na bliską współpracę z innymi instytucjami i służbami naszego państwa oraz UE.

Myślę, że będę wyrazicielem postawy wielu osób, jeśli podkreślę, że – niezależnie od pryncypialnych działań urzędu – deklarujemy również nasze osobiste zaangażowanie i sprzeciw wobec agresji na bliskie nam sąsiedzkie społeczeństwo. Prawo do życia i godności to najwyższe dla nas wartości, nie dzielą ich granice. W tym sensie dzisiaj wszyscy jesteśmy Ukraińcami.” (luty 2022)

„Od pierwszego dnia agresji wojsk Federacji Rosyjskiej na Ukrainę granicę Polski i Ukrainy przekroczyło już ponad 5 milionów osób. To obywatele i obywatelki Ukrainy, w zdecydowanej większości kobiety z dziećmi, ale też obywatele innych państw, którzy mieszkali, pracowali i uczyli się w Ukrainie. W tej trudnej sytuacji, kiedy w krótkim czasie polską granicę przekracza tak ogromna liczba osób poszukujących schronienia i potrzebujących pomocy, sposób w jaki polskie służby graniczne, Straż Graniczna i Służba Celną, wywiązują się ze swoich zadań, jest godny najwyższego uznania. Wizytacje przejść granicznych z Ukrainą, prowadzone przeze mnie i moich przedstawicieli, pokazały, że w niewątpliwie trudnych warunkach odprawy graniczne prowadzone są niezwykle sprawnie i nie generują po stronie oczekujących dodatkowych i niepotrzebnych uciążliwości.”
(marzec 2022)

„Konflikty zbrojne, a także wywołane nimi masowe ruchy migracyjne, pogarszają sytuację wielu grup mniejszościowych i zwiększają ryzyko naruszeń praw i wolności przysługujących ich członkom i członkiniom. Dlatego, w związku ze zbrojną agresją wojsk Federacji Rosyjskiej na niepodległą Ukrainę, wywołanym tym kryzysem i dramatyczną sytuacją ponad pięciu milionów osób szukających schronienia w Polsce, należy zwrócić uwagę na konieczność zapewnienia właściwego poziomu ochrony osobom z grup szczególnie wrażliwych – zwłaszcza kobietom, osobom z niepełnosprawnościami, osobom starszym, a także o romskim pochodzeniu – przedostającym się w tych okolicznościach na terytorium naszego kraju.

Oprócz pomocy humanitarnej, osoby wyjeżdżające z Ukrainy potrzebują systematycznego wsparcia w związku z doświadczoną traumą. Wszelka pomoc adresowana do członków i członkiń mniejszości wymaga uwzględnienia ich szczególnej sytuacji, również wcześniejszej, w kraju pochodzenia. Władze publiczne powinny zatem zadbać o to, by zapobiegać wszelkim negatywnym zjawiskom o podłożu dyskryminacyjnym oraz odpowiednio reagować na

przypadki ich wystąpienia, w tym na zdarzenia raportowane przez organizacje społeczeństwa obywatelskiego, aktywnie wspierające osoby przybywające do Polski.

System wsparcia osób opuszczających terytorium Ukrainy w związku z aktualnym zagrożeniem dla życia i zdrowia musi być wrażliwy na potrzeby grup w szczególnie niekorzystnej sytuacji. Powinien powstać i funkcjonować przy ścisłej współpracy z organizacjami społecznymi.

Podmioty sektora społecznego wypracowały szereg pomocnych rozwiązań, a ich głos należy traktować również jako głos samych osób z grup szczególnie wrażliwych, co pozwoli na uwzględnienie indywidualnych potrzeb, poszanowanie godności oraz autonomii każdej jednostki, której udzielane jest wsparcie.”

(kwiecień 2022 r.)

„Każdy człowiek, który ucieka przed wojną, przed zagrożeniem życia i zdrowia, i dostanie się na terytorium państwa polskiego, powinien otrzymać ochronę i pomoc. To jest nasz obowiązek wynikający z konstytucji i z wiążącego nas prawa międzynarodowego. A w moim odczuciu, także z ogólnoludzkich zasad człowieczeństwa i solidarności.” (marzec 2022 r.)

zdjęcie 7



Wizyta na dworcu kolejowym w Przemyślu, na który przyjeżdżają pociągi z Ukrainy. fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 8



Przekazanie darów dla Domu Ukraińskim w Przemyślu, w którym pomoc obywatelom Ukrainy koordynuje Związek Ukraińców w Polsce, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 9



Prowizoryczna wystawa rysunków dzieci w punkcie recepcyjnym w Przemyślu, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Doceńmy społeczeństwo obywatelskie

„Od samego początku wojny w Ukrainie polskie organizacje pozarządowe zmobilizowały wszelkie możliwe środki, aby zapewnić bezpośrednią pomoc humanitarną zarówno na granicy, w strefie działań wojennych, jak i wewnątrz polskich miast i wsi. Działania organizacji pozarządowych rozpoczęły się zanim pomoc uchodźcom została zinstytucjonalizowana. Natychmiastowo utworzyły pierwsze punkty przyjęcia i informacji, zapewniły opiekę medyczną, pomoc psychologiczną, pomoc prawną, tłumaczenie, zakwaterowanie oraz opiekę nad dziećmi. Na bieżąco organizują logistykę niesienia pomocy w czasie wojny i dowożenia uchodźców ze wschodniej granicy UE do mieszkań na terenie Polski, jednocześnie zapewniając podstawową pomoc materialną w postaci żywności i odzieży.

Działalność organizacji pozarządowych w czasie obecnego kryzysu

humanitarnego zasługuje na najwyższe uznanie. Ich wiedza, doświadczenie i zasoby stanowią nieocenioną wartość dla całego społeczeństwa, a w szczególności tych najbardziej potrzebujących. Należy także zauważyć, że praca wykonywana przez organizacje pozarządowe finansowana jest indywidualnie, często przez prywatne składki czy darowizny, a państwo nie wszystkim udziela dodatkowego wsparcia. Dlatego też w obliczu największego współcześnie kryzysu humanitarnego, z jakim mierzy się Polska tak bardzo potrzebna jest współpraca." (marzec 2022 r.)

„Spotykając się z przedstawicielami społeczeństwa obywatelskiego jako Rzecznik Praw Obywatelskich zawsze zastanawiam się, co tak naprawdę łączy daną organizację z prawami człowieka oraz wolnościami i prawami obywatelskimi. I muszę przyznać, że w przypadku Związku Harcerstwa Polskiego odnajduję wyjątkowo dużą liczbę takich połączeń. Począwszy od statutu organizacji, gdzie mówi się o poszanowaniu prawa do wolności i godności człowieka. Gdzie wśród najważniejszych wartości wymienia się sprawiedliwość, demokrację, równouprawnienie i tolerancję. Aż po podkreślenie, że celem organizacji jest „stwarzanie warunków do nawiązywania i utrwalania silnych więzi międzyludzkich ponad podziałami rasowymi, narodowościowymi i wyznaniowymi”. Jeśli do tego dodamy upowszechnianie wiedzy i poszanowanie przyrody, to wszystko to upoważnia mnie do stwierdzenia, że trudno byłoby obecnie znaleźć organizację bardziej wpisującą się w misję ochrony praw człowieka niż ZHP.

Naczelną funkcją harcerstwa jest wychowanie oraz edukacja dzieci i młodzieży. W naszej historii mieliśmy różne okresy, także takie, w których próbowano zredukować funkcje harcerstwa do roli politycznego i ideologicznego narzędzia służącego indoktrynacji. Na szczęście harcerstwo przetrwało te trudne chwile i nie zatraciło swojego skautowskiego instynktu. Dlatego może dzisiaj tak

skutecznie uczyć młodych ludzi tego, jak mądrze korzystać z wolności. Jak się rozwijać i doskonalić; jak pomagać i służyć innym; jak się przyjaźnić i pozytywnie myśleć o świecie. To są cechy w dzisiejszych czasach nie do przecenienia.

Gdy wokół mamy tyle wyniszczających konfliktów, tak wiele hejtu i zagrożeń dla poszanowania ludzkiej godności, jest organizacja Związek Harcerstwa Polskiego, która próbuje realizować misję ponadczasową, z jasnym przesłaniem i celem. Która stawia na wszechstronny i zrównoważony rozwój człowieka, pomaga mu od najmłodszych lat uczyć się odpowiedzialności. Docenia samozaradność, ale jednocześnie uczy życia w grupie, służenia innym w potrzebie. Z całego serca życzę polskiemu harcerstwu, aby ten kurs na mądre korzystanie z wolności został utrzymany. O wiele łatwiej będzie nam wtedy, wspólnie, bronić prawa człowieka.

Dzisiaj wszyscy powinniśmy być harcerzami. Uczyć się od nich zaangażowania, odpowiedzialności, bycia aktywnym obywatelem. Jestem przekonany, że jest to najwłaściwsza droga do lepszej przyszłości." (maj 2022 r.)

zdjęcie 10



Spotkanie w Domu Ukraińskim w Przemyślu, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 11



Otwarcie 42. zjazdu Związku Harcerstwa Polskiego, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 12



Symboliczne przekazanie Betlejemskiego Światła Pokoju przez przedstawicieli Związku Harcerstwa Polskiego, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Pandemia

Prawo jako narzędzie przeciwdziałania COVID-19

„W świetle Konstytucji i prawa międzynarodowego obowiązują dwie fundamentalne zasady rządzące ograniczeniami praw i wolności człowieka: po pierwsze, musi to się dziać na gruncie ustawy, a po drugie, można je ograniczać, ale nie całkowicie ich pozbawić. Na odstępstwa od tych zasad Konstytucja pozwala, ale tylko w przypadku wprowadzenia konstytucyjnego stanu nadzwyczajnego. Rząd na to jednak się nie zdecydował i na drodze rozporządzeń wprowadzał obostrzenia sanitarne i określał konsekwencje, jakie niesie nieprzestrzeganie przepisów ustrojowych w tym zakresie.

Jakiegokolwiek ograniczenie wolności i praw człowieka powinno być przedmiotem debaty w Sejmie i Senacie z udziałem ekspertów i opinii publicznej, a nie powinno dokonywać się w zaciszach gabinetów rządowych.” (luty 2022 r.)

Legislacja pandemiczna

W związku z pandemią COVID-19 w polskim porządku prawnym pojawiło się wiele nowych ustaw, rozporządzeń, których przepisy w niektórych przypadkach ingerowały w różne obszary życia publicznego. Nie wszystkie regulacje były bezpośrednio związane z trwającą pandemią. Wprowadzanie za pomocą szybko uchwalanych specustaw covidowych zmian w przepisach, które nie mają żadnego związku z tematyką tych ustaw budziło wątpliwości. Pojawiły się zarzuty, że wiele z tych rozwiązań zostało przyjętych w niekonstytucyjnym trybie, czy wprost narusza Konstytucję.

Kwestią tą zajmują się sądy – zarówno administracyjne, jak również sądy powszechne czy Sąd Najwyższy. Od lat przyjmuje się, że sąd ma kompetencje do samodzielnej oceny konstytucyjności rozporządzeń i aktów wykonawczych względem ustaw. Źródłem tego uprawnienia jest art. 178 ust. 1 Konstytucji. Sądy z tej kompetencji korzystają i weryfikują rozporządzenia, które wprowadzały poszczególne ograniczenia wolności i praw w czasie lockdownu. Odwołując się do zasady wyłączności ustawy, sądy uchylają decyzje administracyjne, np. inspekcji sanitarnej, o wymierzeniu kar administracyjnych, czy też odmawiają nałożenia grzywien w postępowaniach przed sądami powszechnymi za naruszenie przepisów w tym zakresie. Tak więc orzecznictwo sądów jest zbieżne z zasadą wyłączności ustawy.

Jeśli chodzi o wspomnianą legislację covidową, to rzeczywiście, można dostrzec, że w wielu ustawach pojawiły się pewne przepisy, co do których należałoby się zastanowić, czy ustawodawstwo covidowe to jest najlepsze dla nich miejsce i czy faktycznie te rozwiązania są prawidłowe. Pierwsze, co mi przychodzi do głowy, to

np. nowelizacja przepisów dotycząca ustalenia zmienionych reguł postępowania przed sądami. Mam na myśli akt, który wprowadził w postępowaniu cywilnym taką regułę, że w okresie stanu epidemii i w rok po jego zakończeniu rozprawa może się odbyć, co do zasady, wyłącznie zdalnie, a przewodniczący może w zasadzie w każdej chwili przenieść sprawę do rozpoznania na posiedzeniu niejawnym. Do tego dochodzi jeszcze zmiana polegająca na tym, że rozstrzygnięcia, orzeczenia, są wydawane co do zasady w składach jednoosobowych.

Czytając taką regulację, zastanawiam się, czy rzeczywiście istnieją tak doniosłe powody, które uzasadniałyby tak daleką ingerencję w prawo do sądu. Bo wprowadzenie reguły, zgodnie z którą sprawa, na podstawie decyzji przewodniczącego, może być rozpoznana na posiedzeniu niejawnym, bez rozprawy, jest daleko idącym ograniczeniem prawa do jawnego procesu. Podobnie jak zasada, zgodnie z którą sędziowie orzekają w składach jednoosobowych. Wydaje się, że wprowadzanie takich rozwiązań proceduralnych wymaga szerszej refleksji co do tego, czy istnieje konieczność ich zastosowania.

Takich regulacji jest wiele i należy im się przyjrzeć. Opisany powyżej przykład jest o tyle ciekawy, że regulacje te nadal obowiązują, pomimo zniesienia już jakiś czas temu stanu pandemii. Sądy nadal kierują sprawy na posiedzenia niejawne, nie są przeprowadzane rozprawy. I przez to budzi to coraz więcej kontrowersji." (lipiec 2021)

„Kolejnym przykładem jest sposób uchwalania zmian Kodeksu karnego – procedowanie w Sejmie bez zachowania określonej w regulaminie Sejmu procedury zmian w kodeksach. W takim trybie w czerwcu 2020 r. tzw. „Tarczą 4.0” zmieniono zasady wymierzania kary łącznej określone w Kodeksie karnym. Przepisy te trafiły do Trybunału Konstytucyjnego.

Brak jest podstaw do przyjęcia, że zmiany te były uzasadnione sytuacją wywołaną rozprzestrzenianiem się wirusa SARS-CoV-2. W przypadku ww. zmiany kodeksu można bowiem mówić o instrumentalnym wykorzystaniu sytuacji związanej z epidemią choroby Covid-19 do przeprowadzenia zmian, które w normalnym, spełniającym standardy konstytucyjne procesie legislacyjnym, musiałyby być podane dogłębnej analizie i refleksji.” (marzec 2022 r.)

„W tym kontekście pojawia się też kwestia odpowiedzialności państwa za stanowione prawo i pozwów odszkodowawczych za straty wynikłe z ograniczenia swobody działalności gospodarczej w trakcie pandemii.

Dostrzegam tu pewien problem. Te pozwy są oparte na koncepcji bezprawności normatywnej jako przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Wynika to z założenia, że wprowadzenie ograniczeń, w szczególności w zakresie wolności działalności gospodarczej, w drodze rozporządzeń, było niezgodne z Konstytucją. Na tej podstawie jest wywodzony wniosek, że doszło do niezgodnego z prawem działania władzy publicznej w rozumieniu Konstytucji, w szczególności art. 77 ust. 1. Widzę problem w tym, że kodeks cywilny mówi, że jeśli ktoś wywodzi roszczenie odszkodowawcze z niekonstytucyjnego aktu prawnego, to ta niekonstytucyjność powinna być stwierdzona we właściwym postępowaniu. Innymi słowy, wystąpienie z roszczeniem odszkodowawczym z tytułu bezprawności normatywnej wymaga prejudykatu, czyli posiadania orzeczenia stwierdzającego we właściwym trybie niezgodność tego aktu prawnego z Konstytucją.

Uważam, że uruchomienie odpowiedzialności odszkodowawczej z tytułu bezprawia normatywnego jest możliwe wyłącznie w przypadku, jeśli wcześniej zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności danego aktu prawnego. Dotąd nie zapadł taki wyrok dotyczący niezgodności z Konstytucją tzw. rozporządzeń lockdownowych, więc moim zdaniem nie istnieją

jednoznaczne przesłanki do tego, aby domagać się odszkodowania na podstawie kodeksu cywilnego.

Odpowiedzialność odszkodowawcza Skarbu Państwa, odpowiedzialność władzy publicznej za stanowione prawo, wymaga tego, by właściwy organ władzy sądowniczej potwierdził, że rzeczywiście doszło do naruszenia Konstytucji. Tego nie może zrobić sam sąd w postępowaniu odszkodowawczym, wcześniej musi być ten prejudykat. A takim prejudykatem może być wyrok Trybunału Konstytucyjnego, czasami też Naczelnego Sądu Administracyjnego, ale tylko w zakresie aktów prawa miejscowego." (lipiec 2021 r.)

Szczepienia

„Mamy wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie Vavříčka przeciwko Czechom, który opierał się na standardzie, że wprowadzenie obowiązkowych szczepień dzieci leży w sferze swobody, uznania państw i mieści się w tzw. marginesie oceny. Również w Polsce pojawiały się pytania, czy obowiązkowe szczepienia dzieci są zgodne z Konstytucją. I na te pytania konsekwentnie odpowiada od kilku lat Naczelny Sąd Administracyjny, twierdząc, że nie narusza Konstytucji obowiązkowe szczepienie dzieci, że takie rozwiązanie mieści się w sferze swobody ustawodawcy. Takiego konkretnego stanu faktycznego dotyczyła też ta sprawa Vavříčka przeciwko Czechom.

Uważam, że nie ma podstaw, aby tę sprawę rozciągać np. na szczepienia wszystkich ludzi przeciwko COVID-19. Dotyczyła ona konkretnego problemu: szczepienia dzieci – i to szczepienia na kilka enumeratywnie wskazanych w aktach prawnych chorób.

Wprowadzenie powszechnego obowiązku szczepień – w sytuacji, gdy nie doszło do wprowadzenia stanu klęski żywiołowej – byłoby trudne do uzasadnienia z punktu widzenia aksjologii konstytucyjnej. Bo aksjologia konstytucyjna opiera się, moim zdaniem, na takim założeniu, że jeżeli występują ekstremalne sytuacje

wymagające nadzwyczajnych ograniczeń wolności i praw człowieka, to służą temu stany nadzwyczajne. Epidemia i choroba zakaźna to jeden z rodzajów katastrofy naturalnej, o której mówi Konstytucja, formułując przesłanki wprowadzenia stanu klęski żywiołowej. Jeśli ustawodawca doszedłby do przekonania, że konieczne jest wprowadzenie powszechnego obowiązku szczepień, to moim zdaniem powinno być to poprzedzone wprowadzeniem stanu klęski żywiołowej.

Jeśli chodzi o problematykę zróżnicowania sytuacji ludzi w zależności od tego, czy ktoś jest, czy ktoś nie jest zaszczepiony, to Zgromadzenie Parlamentarne Rady Europy kilka miesięcy temu wydało rezolucję. Jest w niej wprost napisane, że **fakt bycia niezaszczepionym nie może być przesłanką dyskryminacyjną**, czyli nie można różnicować ludzi wyłącznie w zależności od tego, czy ktoś jest, czy ktoś nie jest zaszczepiony.

Uważam, że zwłaszcza w okresie, który jest formalnie zadeklarowany przez Światową Organizację Zdrowia jako okres pandemii i jest formalnie zadeklarowany przez Radę Ministrów jako stan epidemii, jest możliwość wprowadzania zróżnicowania w zależności od tego, czy ktoś jest nosicielem wirusa, czy ktoś nie jest nosicielem wirusa, a więc w zależności od tego, czy ktoś jest, czy nie jest zakażony. I taka możliwość moim zdaniem – oczywiście przy zachowaniu wymogów proporcjonalności, przy zachowaniu jednoznacznej podstawy w ustawie do zastosowania takich środków – istnieje. Ale, tak jak podkreślam, chodzi o różnicowanie w zależności od tego, czy ktoś jest, czy ktoś nie jest nosicielem. A zatem takie same prawa powinna mieć osoba, która jest zaszczepiona, jak też osoba, która jest odporna na COVID-19 z tego powodu, że jest ozdowieńcem, jak też osoba, która przedstawi wynik testu.

Należy też uszanować sytuację osób, które nie mogą się zaszczepić z powodów obiektywnych, z powodów zdrowotnych, z powodu wykluczenia społecznego.

I należy też uszanować decyzję osób, które nie życzą sobie szczepienia z powodów światopoglądowych.” (lipiec 2021 r.)

„W tej chwili możliwość wprowadzenia powszechnego obowiązku szczepień wynika z ustawy o stanie klęski żywiołowej. Jednak najpierw powinno się wyczerpać inne możliwości. W swojej działalności i dokonując oceny rozmaitych rozwiązań prawnych, kieruję się ogólnosystemową zasadą proporcjonalności. Mówi ona, że zanim zacniemy mówić o środkach bardziej drastycznych, najpierw powinniśmy porozmawiać o łagodniejszych. Kierując się tą zasadą, uważam, że zanim zacniemy dyskutować o powszechnych obowiązkowych szczepieniach, porozmawiajmy o łagodniejszych metodach. Na przykład skorzystanie z pewnych usług, wejście do pewnych miejsc może być uwarunkowane koniecznością okazania świadectwa tego, że się nie stwarza zagrożenia dla zdrowia publicznego, a więc zaświadczenia o szczepieniu, o byciu ozdowieńcem bądź aktualnego testu. Uważam, że najpierw powinniśmy zacząć dyskusję nad tym rozwiązaniem, które w wielu krajach Europy funkcjonuje. Na przykład Rada Konstytucyjna we Francji dokonała oceny konstytucyjności tzw. paszportów covidowych i uznała, że w sytuacji zagrożenia życia i zdrowia ludzi oraz danych, które jednoznacznie świadczą o tym, iż szczepionka zmniejsza zagrożenie dla życia społecznego, rozwiązanie to nie narusza wolności i praw człowieka.” (luty 2022 r.)

„Otwarta debata dotycząca ograniczeń praw osób zaszczepionych oraz niezaszczepionych w związku z pandemią może natomiast przyczynić się do budowania zaufania wobec działań państwa. Wyzwania, jakie przyniosła pandemia COVID-19, spowodowały konieczność ingerencji w prawa jednostki. Z perspektywy ochrony praw obywatelskich trzeba zwrócić uwagę, że w tej trudnej sytuacji, kompleksowo opracowana strategia oraz wyjaśnienie obywatelom przyczyn konkretnych decyzji, dotyczących ograniczenia praw

jednostki, powinny przyczynić się do większej akceptacji społecznej niezbędnych rozwiązań.

Właściwą formą regulacji omawianych zagadnień powinna być ustawa. Wielokrotnie zwracałem uwagę na konstytucyjny obowiązek wprowadzania ograniczeń praw i wolności w ustawie, co wynika jednoznacznie z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Proces ustawodawczy gwarantuje publiczną debatę nad wprowadzanymi projektami, sprzyja jawności i pozwala zainteresowanym podmiotom wyrazić swoje stanowisko środkami dostępnymi dla społeczeństwa obywatelskiego.

Art. 31 ust. 3

Ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw

Część krajów europejskich wprowadziła różne rozwiązania prewencyjne, mające chronić obywateli przed pandemią, które mogą stanowić pewną wskazówkę. Inicjując proces legislacyjny dotyczący dopuszczalnych ograniczeń praw i wolności, należy rozważyć wyłączenie spod nich zarówno osób zaszczepionych, jak i tych które uzyskały negatywny wynik testu na obecność wirusa SARS-CoV-2, a także osób, które posiadają aktualne potwierdzenie uzyskania pozytywnego wyniku testu lub przebycia choroby. Oczywiście takie wyłączenie musi poprzedzić analiza ryzyka oparta o najnowsze badania naukowe dotyczące rozprzestrzeniania się poszczególnych wariantów wirusa SARS-CoV-2.

Ograniczenia powinny być wprowadzane w celu ochrony wskazanych konstytucyjnie wartości. Zgodnie z Konstytucją do tych wartości zalicza się

bezpieczeństwo, porządek publiczny, ochronę środowiska, zdrowia i moralności publicznej, oraz wolności i praw innych osób.

We wprowadzanych przepisach powinny być również uwzględnione prawa osób, które nie mogą się zaszczepić ze względów medycznych. Warto zauważyć, że w praktyce problem ten może się łączyć dodatkowo z zakazaną dyskryminacją ze względu na wiek z uwagi na to, że statystycznie wraz z wiekiem rośnie prawdopodobieństwo występowania takich względów medycznych. Istotne jest, aby osoby nie mogące się zaszczepić z powodów medycznych nie były dyskryminowane w dostępie do życia społecznego ze względu na swój stan zdrowia. Przykładowym rozwiązaniem, jakie może ograniczyć ryzyko dyskryminacji, jest refundacja kosztów testów na COVID-19.” (październik 2021 r.)

Wymiar sprawiedliwości

Niezawistość

„Koncepcja niezawistości sędziowskiej ma swoje korzenie już w prawie I Rzeczypospolitej. Fundament niezawistości to to, że **sędzia nie powinien w czasie swojego orzekania mieć obaw, że za swoje orzeczenie może zostać pociągnięty do jakiejś odpowiedzialności**. Ta koncepcja przetrwała moim zdaniem do dzisiaj. Na tej koncepcji opiera się polska Konstytucja, Traktat z Lizbony wprowadzający Kartę Praw Podstawowych, Europejska Konwencja Praw Człowieka czy pakt ONZ-owskie.” (listopad 2021 r.)

„To jest, moim zdaniem, istota czy też jądro niezależności i niezawistości sędziowskiej. Każdy sędzia ma swoją własną wizję niezawistości. I sam ocenia, na ile może sobie pozwolić. W odniesieniu do wielu sędziów można by się jednak zastanowić, czy ich wypowiedzi nie były przekroczeniem pewnych dopuszczalnych granic. Nie chciałbym wypowiadać się na temat konkretnych

osób. Na pewno styl komentowania rzeczywistości przez osoby zajmujące stanowiska sędziowskie może mieć wpływ na ich niezawisłość i na to, jak są odbierani przez społeczeństwo.” (sierpień 2021 r.)

„Niestety, mówię to z dużą przykrością, zmiany jakie towarzyszyły funkcjonowaniu władzy sądowniczej w ostatnich latach, doprowadziły do tego, że sędzia nie może mieć pewności, że nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. I to jest sytuacja nie do pogodzenia z konstytucyjnymi i międzynarodowymi standardami niezależności sędziowskiej.” (maj 2022 r.)

„Koncepcja niezawisłości sędziowskiej na gruncie prawa Unii Europejskiej, w szczególności art. 47 Karty praw podstawowych, która jest elementem polskiego porządku prawnego od czasu ratyfikacji traktatu z Lizbony, i niezawisłość, o której mowa w art. 45 Konstytucji RP, w obu przypadkach jest zbieżna, jest tożsama. I dlatego, czytając argumenty zawarte w wyroku Trybunału Sprawiedliwości UE z 15 lipca, można postawić racjonalne pytanie, czy te wątpliwości co do niezawisłości nie byłyby analogiczne, gdybyśmy mówili o Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Dyskusja, prace nad wykonaniem tego orzeczenia powinny się toczyć z udziałem wszystkich stron, przede wszystkim strony parlamentarnej, Ministerstwa Sprawiedliwości oraz organizacji społecznych, które są zaangażowane w obronę niezawisłości i niezależności sędziowskiej. Wierzę w to, że istnieje płaszczyzna porozumienia w tym zakresie. Wierzę, że istnieje możliwość, aby wspólnie zasiąść do stołu i zastanowić się, jak dokonać korekty tej reformy w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej, tak aby z jednej strony zadośćuczynić intencjom twórców tej reformy, a z drugiej strony wycofać się z pewnych regulacji, które są powodem, przyczyną tego, że Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej wydał taki, a nie inny wyrok. Ja uważam, że możliwe jest stworzenie takiego kompromisowego rozwiązania.” (lipiec 2021 r.)

„Wyroki Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu trzeba jednak wykonać. Jesteśmy jako Polska członkiem wspólnot międzynarodowych – Unii Europejskiej, Rady Europy – i gdy te wspólnoty mówią nam: „w waszym wymiarze sprawiedliwości jest problem”, to powinniśmy ten problem rozwiązać. Niezawisłość sędziowska jest jedna – zarówno w polskiej konstytucji, będącej najwyższym prawem w RP, jak też w traktatach unijnych czy europejskiej konwencji praw człowieka. Nie widzę tu sprzeczności.” (styczeń 2022 r.)

Odpowiedzialność dyscyplinarna sędziów

„Stoję na stanowisku, że TSUE nie ma kompetencji do ingerowania w organizację i ustrój władzy sądowniczej, bo to jest kompetencja, która należy do parlamentu. Ratyfikowaliśmy jednak Traktat z Lizbony, a jego częścią jest Karta Praw Podstawowych. Tam zapisano prawo każdego obywatela Unii Europejskiej do niezawisłego sądu. I choć prawo UE nie wskazuje konkretnych rozwiązań, to wymaga, by sędziom zagwarantować orzekanie w warunkach niezawisłości.

Jak już wspomniałem fundamentem niezawisłości jest to, że sędzia nie powinien być pociągany do odpowiedzialności za treść orzeczeń. Sędziowie wydają czasem orzeczenia, które są niesprawiedliwe, błędne, niezgodne z prawem.

Eliminowanie takich przypadków powinno następować za pomocą trybu instancyjnego. Sędzia może się pomylić i to jest właśnie esencja niezawisłości. Z tego powodu jego wyrok będzie uchylony, może mieć problem z awansem, ale nie może mieć w tyle głowy, że poniesie odpowiedzialność karną. W Polsce niestety doszło do sytuacji, że to ryzyko nie jest wykluczone. Taka sytuacja w warunkach trójpodziału władzy nie powinna mieć miejsca, stąd trzeba wprowadzić zmiany w zakresie odpowiedzialności dyscyplinarnej.” (wrzesień 2021 r.)

„Należy w pełni wykonać wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 15 lipca. Myślę, że potrzebna jest dyskusja na ten temat, dyskusja, której celem powinno być odszukanie pewnego kompromisu między założeniami, jakie legły u podstaw stworzenia takiego, a nie innego modelu odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, a problemami, które zostały przedstawione w orzeczeniu Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.” (lipiec 2021 r.)

„TSUE w wyroku z 15 lipca 2021 r. wskazał, że model odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów, kontekst, w jakim ten model został wprowadzony, i liczne inne okoliczności towarzyszące zmianie prawa w tym zakresie czy ich kumulacja prowadzą do zagrożenia dla niezawisłości sędziowskiej. A to dlatego, że minimum niezawisłości sędziowskiej jest to, że sędzia nie może być pociągnięty do odpowiedzialności dyscyplinarnej czy karnej za wydanie orzeczenia. Sędzia, wydając orzeczenie, powinien zdawać sobie sprawę, że jeżeli popełni błąd, to to orzeczenie będzie mogło zostać uchylone w toku instancji, wobec takiego sędziego może być sformułowany np. tzw. wytyk sędziowski, ale nie może on za orzeczenie być pociągnięty do odpowiedzialności. To jest minimalny standard niezawisłości. I ten standard został uznany przez Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej za zagrożony. Trybunał stwierdził, że przepisy wprowadzają pewne ryzyko w tym zakresie.

Ten wyrok jest adresowany przede wszystkim, choć nie tylko do ustawodawcy, ponieważ implementacja tych rozstrzygnięć, które zostały w tym wyroku zawarte, i tych standardów, które w tym wyroku zostały zaprezentowane, wymaga nowelizacji przepisów, w szczególności przepisów ustawy o Sądzie Najwyższym. Taka nowelizacja jest możliwa – z poszanowaniem zarówno intencji twórców nowelizacji, twórców tych regulacji, jak i wymogów stawianych przez prawo europejskie.

Jednak **obowiązek bezpośredniego stosowania prawa Unii, obowiązek zapewnienia skuteczności orzeczeniom Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej spoczywa na wszystkich organach władzy publicznej, nie tylko na ustawodawcy.** A zatem wydaje mi się, że najbezpieczniejsze z punktu widzenia potrzeby realizacji pewnych wytycznych zawartych w tym wyroku byłoby, przynajmniej do tego czasu, wstrzymanie prac przez Izbę Dyscyplinarną Sądu Najwyższego." (lipiec 2021 r.)

Usprawnić postępowania sądowe

„Jestem zwolennikiem jak najdalej idącego odciążenia sądów. Zgodnie z art. 175 Konstytucji RP sądy zajmują się wymierzaniem sprawiedliwości, a więc rozstrzyganiem sporów o prawo. Tam, gdzie sporu nie ma – jak np. w niektórych sprawach spadkowych – nie trzeba angażować sądu. Pamiętajmy, że notariusz nie jest co prawda sędzią, ale urzędnikiem państwowym, osobą wykonującą zawód zaufania publicznego. Dlatego też powierzenie notariuszom pewnych niespornych kwestii uważam za zasadne. Jeśli na skutek działania notariusza powstanie spór, to powinien być rozstrzygnięty przez sąd.

Sądy powinny się zajmować przede wszystkim wymierzaniem sprawiedliwości. Jest wiele spraw, których sądy nie muszą rozstrzygać, a przynajmniej nie na początkowym etapie. Przykładowo, dlaczego każdy wpis w księdze wieczystej musi być poprzedzony postanowieniem sądu? Sąd powinien wkraczać dopiero wówczas, gdy pojawia się spór. Jeśli ktoś kupuje mieszkanie i potrzebuje wpisu do księgi wieczystej, to nie ma potrzeby w tej kwestii angażować autorytetu sądu. Dopiero jeżeli taki wpis okaże się sporny, sprawę musi rozstrzygnąć sąd.

Moim zdaniem, poza odciążeniem, ważne jest usprawnienie procedur, przekazanie większej liczby spraw do rozstrzygania na posiedzeniach niejawnych. W wielu przypadkach sprawiedliwość powinna być wymierzana

szybko, a niekoniecznie przez prowadzenie długotrwałej rozprawy.” (styczeń 2022 r.)

Prawo do sądu

„Artykuł 45 ust. 1 Konstytucji wyraża jedno z podstawowych praw jednostki, stanowiąc zarazem fundamentalną gwarancję praworządności.

W demokratycznym państwie prawa zasadą jest bowiem dostęp obywateli do sądu w celu umożliwienia im obrony ich interesów oraz uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia.

Art. 45 ust. 1

Każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Na konstytucyjne prawo do sądu składają się trzy podstawowe elementy. Prawo dostępu do sądu, czyli prawo uruchomienia procedury przed sądem jako organem o określonej charakterystyce (niezależnym, bezstronnym i niezawisłym), prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej, zgodnie z wymogami sprawiedliwości i jawności oraz prawo do wyroku sądowego, czyli prawo do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia danej sprawy przez sąd.

Prawo do sądu obejmuje jeszcze jeden element, a mianowicie prawo do sądu należycie ukształtowanego pod względem podmiotowym, czyli co do cech, jakie powinny charakteryzować sędziego – jest to prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju i pozycji organów rozpoznających sprawę.

Zakres tak rozumianego prawa do sądu powiązany jest z autonomicznym konstytucyjnym pojęciem „sprawy”. Obejmuje ono rozstrzygnięcie o prawach lub obowiązkach jakiegoś podmiotu, na podstawie norm prawnych „wynikających” z przepisów prawnych.

Istotą „rozpatrzenia sprawy” jest prawna kwalifikacja konkretnego stanu faktycznego, zawarta w wydanej normie konkretnej i indywidualnej, skierowanej do określonego podmiotu, z której wynikają określone skutki prawne, tzn. uprawnienia lub obowiązki. Istotne dla kwalifikacji danego stanu jako „sprawy” w konstytucyjnym znaczeniu jest przede wszystkim, aby zachodziła konieczność władczego rozstrzygnięcia w warunkach niezawisłości o prawach i wolnościach oznaczonego podmiotu lub jego prawnie chronionych interesach. W sytuacji, która wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia oraz możliwość rozstrzygnięcia przez drugą stronę. Przy czym prawo to obejmuje zarówno przypadki naruszenia czy zagrożenia praw lub wolności, jak i sytuacje, gdy konieczne jest ich autorytatywne ustalenie.

O ile art. 45 ust. 1 Konstytucji gwarantuje prawo do sądu w ujęciu pozytywnym, o tyle jej art. 77 ust. 2 wyraża negatywny aspekt tego prawa, czyli granicę, jakiej nie może przekroczyć prawodawca w demokratycznym państwie prawa. Nie może on pozbawić podmiotu, którego prawa lub wolności zostały naruszone, możliwości zwrócenia się do sądu o udzielenie prawnej ochrony w konkretnej sprawie.

Takiego zamknięcia drogi sądowej nie można dokonać ani w sposób bezpośredni, wprost wyłączający dostęp do sądu, ani też w pośredni – poprzez wprowadzenie takich środków prawnych, których zastosowanie w praktyce prowadzi do wyłączenia możliwości orzekania przez sąd. W każdej takiej sytuacji dochodzi do naruszenia wskazanych przepisów Konstytucji – właśnie w aspekcie dostępu do sądu.” (grudzień 2021 r.)

„Problemem związanym z realizacją prawa do sądu jest również problem niezawisłości sędziowskiej i niezależności władzy sądowniczej, która jest fundamentem prawa do sądu. W tej chwili jest w toku fundamentalne dla tej

kwestii postępowanie przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej, zainicjowane w marcu 2021 r. skargą Komisji Europejskiej.

Jak tylko ta sprawa zostanie rozstrzygnięta, jak sądzę, trybunał w Luksemburgu przedstawi pewne wytyczne dotyczące wad, jakie funkcjonują w systemie ochrony władzy sądowniczej w Polsce, to pierwsze co zrobię, to przedstawię kompleksowy raport, mapę drogową tego, w jaki sposób te standardy wykonać. Z takim raportem udam się na rozmowę do właściwych organów władzy publicznej, Ministra Sprawiedliwości czy komisji parlamentarnych, takich jak Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Ale są też problemy mniej fundamentalne, gdy chodzi o prawo do sądu. Dostrzegam bardzo duże przeciążenie sądów sprawami, w które te sądy nie muszą być angażowane. O konieczności usprawnienia pracy sądów pisałem już powyżej.

Prawo do sądu w świetle Konstytucji i prawa międzynarodowego to jest prawo do wymiaru sprawiedliwości. Nie wszystko to, co robią dzisiaj sądy, jest wymiarem sprawiedliwości. Sądy nie muszą na przykład rejestrować i prowadzić ksiąg wieczystych. To nie jest wymiar sprawiedliwości. To mogą robić organy pozasądowe, pod kontrolą oczywiście sądu, ale tego sądy nie muszą robić. Jest dużo takich kwestii, dużo takich kompetencji, której dzisiaj przyznane są sędziom, a które mogłyby być spokojnie wykonywane przez referendarzy, przez urzędników sądowych. To jest bardzo duży problem.

Myślę, że warto byłoby również, korzystając z pewnego dorobku naukowego, literatury i też aktów prawa międzynarodowego, stworzyć taki katalog kompetencji, które dzisiaj sądom są przypisane, ale które mogłyby być spokojnie przeniesione na inne organy. Polska ma bardzo duży problem z przewlekłością postępowań sądowych. Jest on odnotowywany co roku w orzecznictwie Trybunału Praw Człowieka w Strasburgu. Przeniesienie kompetencji z sądów na

inne organy to jest jedno z rozwiązań, jakie mogłoby być zaproponowane już teraz, aby ten problem ograniczyć i zapewnić prawidłową realizację prawa do sądu." (czerwiec 2021 r.)

Sędziowie przed i od 2018 r.

„Problem sędziów wybranych na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa od 2018 roku jest zarówno w sądach powszechnych, jak i administracyjnych czy w Sądzie Najwyższym. Jak już wspomniałem uważam, że orzecznictwo trybunałów międzynarodowych powinno być wykonywane. Ale powinno być wykonywane w ramach prawnych, jakie daje nam polskie prawo i polska Konstytucja. Stanowiska sądów są jednak w tym zakresie różne.

W tym kontekście zwracam uwagę na pogląd Naczelnego Sądu Administracyjnego. Zdaniem NSA procedura wyłączenia sędziego nie jest procedurą, w ramach której można podważać prerogatywę prezydenta. W orzecznictwie TSUE i ETPCz również nie pada teza, że osoby powołane na wniosek nowej Krajowej Rady Sądownictwa nie są sędziami.

Są to osoby, których stosunek służbowy został zawiązany i on istnieje, mimo że procedura poprzedzająca powołanie była prowadzona przed organem obsadzonym z naruszeniem Konstytucji, prawa międzynarodowego i unijnego.

Zgodnie ze stanowiskiem NSA, które podzielam, każda sprawa wymaga oceny indywidualnych okoliczności, stojących po stronie sędziego. Mogą to być również okoliczności związane z postępowaniem konkursowym przed KRS. Mogą one uzasadniać tezę, że orzekając w danej sprawie, sędzia nie jest bezstronny." (maj 2022 r.)

„W tej kwestii **pierwotnym i najważniejszym problemem jest Krajowa Rada Sądownictwa. To jej skład jest źródłem zastrzeżeń, jakie są kierowane z ośrodków międzynarodowych i unijnych wobec polskich sędziów.** Żeby tę

sytuację uzdrowić, należałoby zmienić zasady wyboru sędziów wchodzących w skład KRS.

Uzdrowienie sytuacji wymaga wprowadzenia procedury weryfikacyjnej – środka prawnego, który będzie można wnieść w odniesieniu do sędziego powołanego od 2018 r. lub do orzeczenia wydanego z udziałem takiego sędziego. Taki środek powinien być oceniony przez prawidłowo obsadzoną KRS lub przynajmniej przez sąd złożony z osób, które nie budzą tego typu wątpliwości. Wówczas można by obiektywnie zweryfikować to, czy dany sędzia rzeczywiście jest niezawisty, mimo że jego kandydatura została wyłoniona przez organ niedający wystarczających gwarancji niezależności. Taki mechanizm mógłby zostać wprowadzony na z góry określony czas, np. rok czy dwa lata. Po zakończeniu tej procedury należałoby uznać, że status sędziów, o których mówimy, już nie budzi wątpliwości.” (maj 2022 r.)

O wyrokach TK i kontroli konstytucyjności

„Nie ulega wątpliwości, że od czasu wejścia w życie Konstytucji prawo międzynarodowe, w tym unijne, może być przedmiotem kontroli konstytucyjności. Dotychczas orzekanie przez Trybunał Konstytucyjny o prawie unijnym czy międzynarodowym było absolutnym wyjątkiem.

Do 2021 r. nie doszło nigdy do stwierdzenia niekonstytucyjności prawa unijnego, czy umowy międzynarodowej. Trybunał zawsze bowiem posługiwał się wykładnią Konstytucji przyjazną prawu międzynarodowemu, choć jednocześnie dostrzegał jej granice. Trybunał nie wykluczał, że hipotetycznie może kiedyś dojść do konieczności stwierdzenia niezgodności z ustawą zasadniczą prawa międzynarodowego czy unijnego, jednak taką ewentualność obwarowano bardzo wieloma zastrzeżeniami.

Tymczasem, począwszy od 2021 r. Trybunał Konstytucyjny dokonuje w różnych postaciach, formalnie korzystając z kompetencji przysługujących temu organowi, kontroli orzecznictwa TSUE i ETPCz.

W wydawanych w ostatnim czasie orzeczeniach TK przyznał sobie prawo do oceny czy wyrok trybunału unijnego mieści się w kompetencjach tego organu i do odmowy podporządkowania się takiemu wyrokowi. Co więcej Trybunał przyznał sobie kompetencję do zakazania sądom dokonywania takiej wykładni prawa, która ma na celu wdrożenie orzecznictwa TSUE. W końcu, orzekając w sprawie wyroku ETPCz w sprawie Xero-Flor p-ko Polsce, TK jednoznacznie stwierdził, że wyrok ETPCz nie istnieje. Nie przeszkodziło to Trybunałowi, aby kilka miesięcy później stwierdzić, w innym wyroku, że ten jakoby nieistniejący wyrok jednak wywołał skutek prawny w postaci nadania nowej treści art. 6 Europejskiej Konwencji Praw Człowieka, która to treść została uznana za niekonstytucyjną. Nie potrafię od strony naukowej wyjaśnić takiego podejścia.

Następnie TK zaczął wydawać orzeczenia o niekonstytucyjności niektórych przepisów Traktatu o Unii Europejskiej i art. 6 EKPCz wyrażającego prawo do sądu i rzetelnego procesu. Wykorzystuje w tym celu formułę wyroków zakresowych. Celem tych orzeczeń jest albo zakwestionowanie wykładni traktatów przyjętej w orzecznictwie trybunałów, albo zakazanie sądom stosowania tej wykładni w orzecznictwie.

Trybunał przypisał sobie kompetencję do orzekania o tym, czy wyroki trybunałów międzynarodowych zostały wydane zgodnie z traktatami. Stwierdzenie działania *ultra vires* prowadzi z kolei do orzeczenia niekonstytucyjności. Trybunał Konstytucyjny czyni to opierając się na zdeformowanych i wybiórczo dobranych tezach, fragmentach uzasadnień wcześniejszych orzeczeń TK.

Te **orzeczenia TK można traktować jako próbę obejścia konstytucyjnej regulacji zakresu kompetencji Trybunału Konstytucyjnego wykluczającej orzekanie o aktach stosowania prawa**, w tym o orzeczeniach.

Celem wyroków Trybunału Konstytucyjnego wydawanych w ostatnich latach jest wyeliminowanie wykładni przyjmowanej przez Europejski Trybunał Praw Człowieka czy trybunał luksemburski. Wydaje się, że TK nie posiada kompetencji tego typu.

Dlatego prezentuję pogląd, że koncepcja żyjącego prawa, w szczególności przejawiająca się w wydawaniu wyroków zakresowych lub tzw. wyroków interpretacyjnych jest nieadekwatna do kontroli konstytucyjności prawa międzynarodowego – EKPCz czy prawa UE.

Trybunał Konstytucyjny nie ma kompetencji do zastąpienia wykładni dokonanej przez TSUE wykładnią własną i narzucenia takiej wykładni sądom. To byłoby niezgodne z Konstytucją i kompetencją unijnego trybunału do dokonywania wyłącznej interpretacji traktatów. Trybunał Konstytucyjny nie posiada kompetencji do narzucania sądom wiążącej interpretacji EKPCz czy traktatów unijnych.

Uważam, że nie można interpretować wyroków TK jako zakazujących sądom respektowania orzecznictwa międzynarodowego. Taki zakaz mógłby być efektem wypowiedzenia EKPCz czy wystąpienia z UE, ale nie może płynąć z wyroku Trybunału Konstytucyjnego.

Innymi słowy, orzeczenie TK nie może pozbawić sądu kompetencji do stosowania prawa międzynarodowego wyrażonej w Konstytucji. TK jest bowiem wyłącznie negatywnym ustawodawcą, a nie negatywnym ustrojodawcą. Nie może wyeliminować tych przepisów Konstytucji, zakazać sądom ich stosowania.”
(kwiecień 2022 r.)

„Przechodząc do kontroli konstytucyjności ustaw przez Trybunał Konstytucyjny należy wskazać, że koncepcja tej kontroli jest oparta na tak zwanym modelu Kelsenowskim, różniącym się od tego, co mamy w krajach anglosaskich, w Stanach Zjednoczonych, gdzie każdy sąd może kontrolować konstytucyjność prawa i każdy sąd może pominąć przepis niezgodny z konstytucją. W USA nie ma trybunału konstytucyjnego. Wynika to z tego faktu, że od początku XIX wieku od wyroku Sądu Najwyższego Stanów Zjednoczonych w sprawie Marbury vs. Madison, istnieje rozproszona kontrola konstytucyjności prawa.

W Polsce i w większości państw kontynentu europejskiego model kontroli konstytucyjności prawa opiera się na innych założeniach. Na założeniu takim, że jest jeden organ władzy sądowniczej, który jest kompetentny do kontroli konstytucyjności prawa – trybunał konstytucyjny, który ma co do zasady monopol na tą kontrolę. Sąd może co najwyżej zainicjować postępowanie przed takim trybunałem, kierując do niego pytanie prawne.

Dostrzegam pewne możliwości odstępstw od tej zasady. Po pierwsze, już od okresu dwudziestolecia międzywojennego nie budziło wątpliwości, że sądy mogą kontrolować konstytucyjność aktów podustawowych, na przykład rozporządzeń władzy wykonawczej. To nie budziło wątpliwości w czasach obowiązywania konstytucji marcowej z 1921 roku, kwietniowej z 1935 roku i przez cały okres powojenny, również dzisiaj to nie budzi wątpliwości. Sąd może pominąć rozporządzenie, jeżeli jest jego zdaniem niekonstytucyjne, alternatywnie może zadać pytanie do Trybunału Konstytucyjnego.

Istnieje też grupa spraw, w których przed sądem pojawia się problem, który już był rozstrzygany w Trybunale Konstytucyjnym. Tylko ten problem pojawia się na tle innego przepisu. Na przykład TK stwierdził niekonstytucyjność jakiejś normy w swoim wyroku, a ta sama norma funkcjonuje w innej ustawie bądź została powtórzona przez parlament. W takim przypadku mówi się o tak zwanej

oczywistej niekonstytucyjności. Bo jest to problem, który już został rozstrzygnięty wcześniejszym orzeczeniem Trybunału Konstytucyjnego. Dlatego nie ma potrzeby ponownego angażowania Trybunału w tę samą sprawę. I to nie jest ograniczenie kompetencji Trybunału Konstytucyjnego, ponieważ TK się już wypowiedział w takiej sprawie.” (czerwiec 2021 r.)

„Od dawna jest podnoszony w praktyce i nauce prawa problem braku wykonywania wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Jest on stale w zakresie zainteresowania Rzecznika Praw Obywatelskich.

Dla przykładu od kilku lat nie jest wykonywany ważny wyrok TK dotyczący świadczenia pielęgnacyjnego dla opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Trybunał stwierdził w nim, że nie wolno różnicować prawa do zasiłku i do świadczeń opiekunów osób z niepełnosprawnościami od tego, kiedy wystąpiła niepełnosprawność. Prowadzi to do takiej sytuacji, że jeżeli na przykład matka opiekuje się dzieckiem z niepełnosprawnością, które nabyło tą niepełnosprawność przed ukończeniem 18 roku życia, dostaje 1800 zł, a druga matka, w takiej samej sytuacji, która opiekuje się swoim synem czy córką i niepełnosprawność pojawiła się po ukończeniu 18. roku życia dostaje 600 zł. To jest oczywista, widoczna na pierwszy rzut oka niesprawiedliwość. Wyrok ten nie został dotychczas wykonany przez ustawodawcę.

On jest natomiast wykonywany czy stosowany na poziomie orzeczeń sądów. Ale sprawa o świadczenie musi wcześniej trafić do sądu administracyjnego, który te świadczenie przyzna. Oznacza to, że najpierw ktoś musi złożyć wniosek do odpowiedniego organu, potem ten wniosek musi być oddalony, następnie trafić do sądu pierwszej instancji, potem do sądu drugiej instancji. Sądy sobie z tym radzą, to jest ten tak zwany problem oczywistej niekonstytucyjności.

Wyrok ten bezwzględnie wymaga wykonania. Podobnie jak wiele innych. Trybunał Konstytucyjny co roku przygotowuje cały katalog orzeczeń, które są niewykonane.

Mamy też wyrok dotyczący ustawy medialnej z 2016 r., w którym podniesiono wątpliwości dotyczące funkcjonowania Rady Mediów Narodowych. Stwierdzono w nim, że organ, jakim jest Rada Mediów Narodowych, ma zbyt wiele kompetencji, które powinna mieć Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Wyrok ten również nie został wykonany. Zastanawiam się czy nie powinienem przedstawić koncepcji jego wykonania, bo rzeczywiście są pewne materie, które powierzono Radzie Mediów Narodowych, pewne kompetencje, które w świetle konstytucyjnej roli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji powinny przysługiwać właśnie tej Radzie i to jest problem.” (czerwiec 2021 r.)

„W 2015 r. zapadł wyrok Trybunału Konstytucyjnego stwierdzający niezgodność z Konstytucją art. 156 § 2 k.p.a. w zakresie, w jakim przepis ten wprowadzał nieograniczoną w czasie możliwość stwierdzenia nieważności decyzji administracyjnej z powodu rażącego naruszenia prawa. Był to wyrok oparty na kompromisie między dwiema wartościami, z jednej strony zasadą legalizmu, czyli zasadą, zgodnie z którą organy państwa działają na podstawie i w granicach prawa i należy eliminować skutki czynności władczych, które były dokonane z naruszeniem prawa. Natomiast z drugiej strony jest zasada stabilności porządku prawnego, zasada pewności prawa, zasada zaufania obywatela do państwa.

Niejednokrotnie na podstawie decyzji wydawanych przed kilkudziesięciami laty doszło do ukształtowania pewnych praw podmiotowych, pewnych sytuacji. Względy sprawiedliwości przeciwstawiają się temu, żeby w tej chwili odwracać skutki prawne takich rozstrzygnięć. Wyrok ten wskazał na konieczność

wprowadzenia takiego kompromisu. Ale przez wiele, wiele lat wyrok był niewykonywany.

W wielu sprawach, które toczyły się w NSA, pojawił się problem, że sędziowie dostrzegali bardzo pilną potrzebę wykonania tego orzeczenia. W wielu sprawach sędziowie odwoływali się zresztą do koncepcji bezpośredniego stosowania konstytucji i mimo tego, że wyrok ten nie został wykonany, odmawiali stwierdzenia nieważności decyzji wydanych przed wielu, wielu laty, powołując się właśnie na ten wyrok, mimo że nie został on wykonany." (lipiec 2021 r.)

Jak wykonywać wyroki ETPCz?

„Istotna jest również kwestia wykonywania wyroków Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Wykonuje się je, po pierwsze, wypłacając odszkodowanie, to akurat nie jest problem. Po drugie, jeśli naruszenie wolności i praw człowieka wynika z orzeczenia sądu czy z orzeczenia organu administracji publicznej, bo tak czasami jest, należy stworzyć odpowiedni system środków proceduralnych o charakterze restytucyjnym, które powinny umożliwić wznowienie postępowania.

Są rozwiązania w postępowaniu karnym, w postępowaniu cywilnym, ale wydaje mi się, że powinna istnieć bardziej kompleksowa regulacja, która wprost wskazywałaby, w jakiej sytuacji wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka uprawnia do wznowienia postępowania administracyjnego, karnego, cywilnego czy sądowno-administracyjnego.

Są również przypadki, gdzie naruszenie praw człowieka nie wynika z działalności sądu czy organów administracji, ale z działalności organów stanowiących prawo, ustawodawcy czy prawodawcy działającego w innej formie, na przykład wydając rozporządzenia.

Moim zdaniem należałoby stworzyć jasną procedurę wskazującą organ, który jest zobowiązany do przedstawienia propozycji prawodawczej, mającej na celu wykonanie wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Rzecznik Praw Obywatelskich mógłby być głównym koordynatorem prac nad implementacją wyroków ETPCz, oczywiście w porozumieniu z odpowiednimi organami władzy wykonawczej, na przykład Ministerstwem Spraw Zagranicznych, które dzisiaj za to odpowiada." (czerwiec 2021 r.)

O zaostrzeniu kar

„Z jednej strony obserwuje się – zarówno w Polsce, jak i wielu innych państwach – zjawisko tzw. populizmu prawno-karnego. Polega ono na tym, że ustawodawca reaguje na nagłe, bieżące oczekiwania społeczne związane z jakimś wydarzeniem, które wywołało społeczny niepokój. Nie jest to więc obiektywna konieczność zapewnienia adekwatnej reakcji państwa na jakieś zjawisko negatywne. Natomiast z drugiej strony mamy pewne czynniki o charakterze obiektywnym, które też niewątpliwie powinny być brane pod uwagę.

To zjawisko populizmu prawno-karnego, o którym wspomniałem, dotyczy też stosowania prawa. Z pewnym niepokojem obserwuję m.in. zwiększającą się liczbę tymczasowych aresztowań, które są stosowane przez sądy. Zasadniczym celem, jaki przyświecał wprowadzaniu tej instytucji było zabezpieczenie prawidłowego toku postępowania karnego. Tymczasem często można odnieść wrażenie, że jest ono stosowane bardziej w celu bezpośredniego zaspokojenia poczucia sprawiedliwości, czyli w celu represyjnym. Można zaobserwować również dużo większą powściągliwość sądów, niż jeszcze to było kilka lat temu, w stosowaniu warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbywania kary, czy przerwy w odbywaniu kary.

Dlatego musimy pamiętać, że **prawo karne nie służy temu, aby odnosić się do bieżących, czasami dramatycznych sytuacji, wywołujących wzburzenie**

społeczne. Prawu karnemu potrzebny jest obiektywizm i potrzebne jest uzasadnienie. Dlatego uważam, że kwestie związane z zaostrzaniem odpowiedzialności karnej należy analizować z uwzględnieniem konkretnego przypadku. Tak, aby można było przyjrzeć się rzeczywistym motywom, jakie prowadzą do zmiany, a także uwzględnić jej wpływ na swobodę sądu karnego.” (maj 2022 r.)

„Z godności ludzkiej, co do której w art. 30 Konstytucji RP zadeklarowano, że jest przyrodzona, niewzruszalna i stanowi źródło praw, wywieść należy obowiązek władz publicznych czynienia z każdego człowieka podmiotu oddziaływań państwa, a nie ich przedmiotu. Uprzedmiotowanie osoby ludzkiej zawsze stanowić będzie naruszenie jej godności.

Spójny system prawa zbudowany w oparciu o założenie przyrodzonej i niezbywalnej godności ludzkiej wymaga tego, aby jednostka miała wpływ na swoją sytuację prawną. Powinien zostać tak ukształtowany, aby skazany miał hipotetyczną możliwość ubiegania się o warunkowe przedterminowe zwolnienie.” (lipiec 2022 r.)

Rodzina

Edukacja

„Edukacja pełni bardzo ważną rolę w upowszechnianiu idei praw człowieka, równego traktowania, demokracji i państwa prawa. Podejmowanie działań uświadamiających i edukacyjnych, mających na celu promowanie poszanowania praw człowieka oraz tolerancji dla różnorodności, jest warunkiem niezbędnym zbudowania społeczeństwa opartego na respektowaniu godności i indywidualności każdej osoby.

Szkoła, realizując odpowiednio uzupełnioną o perspektywę prawno-człowieczą podstawę programową, powinna współdziałać z rodzicami i środowiskiem

zewnątrznym tak, aby zapewnić możliwie najwyższy poziom oferty edukacyjno-wychowawczej wolnej od stereotypów, uprzedzeń i dyskryminacji oraz opartej na niej przemocy. Takie są zalecenia organizacji międzynarodowych od lat kierowane do Polski.

Szczególnie cenne w ocenie Rzecznika Praw Obywatelskich są wszelkie inicjatywy, które pozwalają uczennicom i uczniom pogłębiać swoją wiedzę na temat praw człowieka i obywatela oraz podejmować dyskusję dotyczącą istotnych problemów w ich realizacji. System ochrony praw człowieka jest o tyle skuteczny, o ile osoby, którym prawa i wolności przysługują, mają świadomość ich istnienia, a wraz z nią – zdolność identyfikacji przejawów ich naruszenia i praktyczną umiejętność ich egzekwowania.” (styczeń 2022 r.)

„Gdy stajemy w obliczu kryzysów – zdrowotnych, ekonomicznych, gdy blisko naszych granic toczy się wojna, to gwałtownie rośnie zapotrzebowanie na ludzi dobrze wykształconych, ludzi znających i rozumiejących prawo i potrafiących szybko je dostosowywać do zmieniającej się rzeczywistości. Tak, abyśmy nie stracili kontroli nad wydarzeniami, a nasze życie zachowało ład i bezpieczeństwo.

Wszystkim nam powinno zależeć na tym, aby stale podnosić poziom wiedzy i świadomości prawnej obywateli. Aby obywatel nie tylko znał swoje prawa i obowiązujące przepisy, ale także je rozumiał i potrafił z nich korzystać. Wiedział w jakiej sprawie i do kogo może wystąpić, jakie przysługują mu uprawnienia, gdzie może szukać pomocy oraz jak skorzystać z profesjonalnego wsparcia. Skala potrzeb jest naprawdę ogromna. Dość powiedzieć, że obecnie ponad jedna czwarta wniosków kierowanych przez obywateli do instytucji publicznych jest źle adresowana. Krążą one później między urzędami, a często giną, co jest źródłem frustracji dla autorów. Powinniśmy to jak najszybciej zmienić, a kluczem jest właśnie edukacja.

W pracy prawnika nie można całkowicie oddzielić prawa od serca. Przecież jeśli bronimy godności człowieka – a to dla każdego prawnika powinna być wartość podstawowa – to sami nie możemy przestać być człowiekiem i stać się suchym paragrafem. Nie wolno nam pozbywać się wrażliwości, czy rezygnować z tych wartości, które są nam bliskie jako ludziom i stanowią także o naszej godności.’
(lipiec 2022 r.)

„Zgodnie z Konstytucją rodzice mają prawo do wychowania dzieci zgodnie z własnymi przekonaniami. Wychowanie to powinno uwzględniać stopień dojrzałości dziecka, a także wolność jego sumienia i wyznania oraz jego przekonania. W piśmiennictwie wskazuje się na konieczność przyznania dziecku „marginesu własnej autonomii, który poszerza się wraz ze wzrostem dojrzałości dziecka, z jego wiekiem, potrzebami i aspiracjami”. Możliwość decydowania o własnym rozwoju, przynależności, światopoglądzie powinna być w większym stopniu pozostawiona młodemu człowiekowi.

Zmiana systemu organizacji lekcji religii i etyki uzasadnia rozważenie przyznania osobom niepełnoletnim samodzielnej możliwości decydowania o uczestnictwie w zajęciach w zgodzie z ich własnym światopoglądem.

To uprawnienie dałoby dziecku szansę na wyrażenie swoich poglądów oraz uwzględnienie jego potrzeb i aspiracji. Byłoby doskonałą możliwością, by młody człowiek, skonfrontowany z koniecznością wyboru zajęć, podjął refleksję o swojej roli w społeczeństwie, o potrzebach czy kierunku dalszego kształcenia.” (listopad 2021 r.)

„Zmiany w ustawie Prawo oświatowe i innych ustawach, które ostatecznie zostały zawetowane przez Prezydenta RP, były negatywnie oceniane przez samorządy. W ramach kampanii Wolna Szkoła protestowało ponad 100 organizacji społecznych, m.in. TAK! Samorządy dla Polski, Związek Miast Polskich, Unia Metropolii Polskich, Ogólnopolskie Stowarzyszenie Kadry Kierowniczej

Oświaty. Wskazywały one na liczne zagrożenia związane z wprowadzeniem ustawy, m.in. takie jak: naruszenie praw rodziców do wychowania dzieci zgodnie ze swoimi poglądami, pogłębienie nierówności społecznych, pozbawienie szkół wsparcia ze strony organizacji pozarządowych, ograniczanie swobody poglądów i dostępu do nauki czy utrudnianie pracy nauczycieli i nauczycielek. Ich zdaniem byłby to powrót do rozwiązań centralistycznych w zarządzaniu oświatą, który ogranicza rolę samorządu, nie zmniejszając jego odpowiedzialności.

Skierowałem w tej sprawie wystąpienie do MEiN, w którym podkreśliłem znaczenie konstytucyjnej zasady samorządności, zasady decentralizacji władzy publicznej oraz zasady pomocniczości. Istniało ryzyko, że w konsekwencji planowanych zmian z zawodu odeszliby kolejni dyrektorzy i nauczyciele, co mogłoby pogłębić obecne problemy w szkołach.

Niezmiennie od wielu lat samorządy apelują o zwiększenie subwencji oświatowej oraz podjęcie pilnych działań dla zahamowania kryzysu kadrowego w szkołach. Można odnieść wrażenie, że postulaty samorządów są w dużym stopniu pomijane. W ostatnim czasie przedstawiciele samorządów zgłaszali skargi na zbyt małe wsparcie państwa podczas pandemii koronawirusa, kiedy to odpowiedzialność za funkcjonowanie szkół spadła głównie na dyrektorów szkół i placówek. Brakowało dobrych rozwiązań legislacyjnych, a także odpowiednich środków materialnych.

Zdarza się także, że konkretne inicjatywy samorządowe (np. projekty edukacyjne prowadzone w Gdańsku, Poznaniu, Warszawie) spotykają się ze sprzeciwem MEiN. Prokuratura prowadzi m.in. sprawę dotyczącą zajęć z edukacji seksualnej w Gdańsku. Tymczasem **rozwiązanie realnych problemów w systemie oświaty wymaga dobrej współpracy rządu z samorządami**. Priorytetem dla samorządów jest zapewnienie odpowiedniego finansowania zadań oświatowych oraz klarowny podział kompetencji w zakresie edukacji. W razie braku

odpowiedzialnego podejścia do tych problemów szkodę poniosą niestety głównie uczniowie i uczennice.” (marzec 2022 r.)

zdjęcie 13



Uroczyste zakończenie roku akademickiego na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 14



Z Jerzym Owsiakem podczas festiwalu Pol'and'Rock, na którym edukacja obywatelska odbywa się m.in. w Namiocie Praw Człowieka RPO, fot. BRPO

Hospicja domowe

„W maju w BRPO odbyła się konferencja dotycząca niezwykle ważnego społecznie tematu – chodzi o domowe hospicja i opiekę paliatywną na terenach wiejskich. To właśnie hospicja domowe gwarantują pacjentom w terminalnej fazie choroby możliwość przebywania tam, gdzie czują się najlepiej – w domu, wśród najbliższych. Tymczasem mieszkańcy terenów wiejskich mają ograniczony dostęp do tego typu opieki, a problem zdecydowanie wymaga zmian systemowych.

Mamy już piękne przykłady oddolnych działań w tym obszarze. W styczniu wyróżniłem zespół Fundacji „Hospicjum Proroka Eliasza” Odznaką Honorową RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”. Budowane przez Fundację

stacjonarne hospicjum w Makówce w gminie Narew zapewni całodobową opiekę dla około 50 osób i będzie to pierwsze hospicjum wiejskie w województwie podlaskim. A musimy pamiętać, że 90% naszego kraju stanowią tereny wiejskie. I to właśnie tu występują największe potrzeby, tu rozgrywają się niejednokrotnie najbardziej przejmujące dramaty, jeśli chodzi o życie w starości, w chorobie, czy w biedzie.

Oddolne i społeczne inicjatywy nie wystarczą. Dynamicznie postępujące starzenie się społeczeństwa to większa liczba osób wymagających opieki przy malejącej liczbie osób, które będą mogły ją sprawować. To ogromne wyzwanie, o którym chcemy dyskutować w szerokim gronie ekspertów i przedstawicieli władz rządowych oraz samorządowych." (marzec 2022 r.)

Seniorzy

„Nie bez powodu w swoich wystąpieniach wymieniam seniorów jako jedną z grup, które moim zdaniem, są dotknięte pewnym wykluczeniem w świetle zasady ochrony godności człowieka. To, co dostrzegam, to pewne problemy o charakterze systemowym, jak i problemy o charakterze bardziej indywidualnym. Gdy chodzi o kwestie systemowe, to moim zdaniem, zarówno gdy mówimy o seniorach jak też o osobach z niepełnosprawnościami, podstawową wytyczną polityki państwa w tym zakresie, którą RPO powinien wspierać, jest tak zwana deinstytucjonalizacja.

Pomoc osobom w podeszłym wieku czy też osobom z niepełnosprawnościami powinna się odbywać jak najbliżej nich, czyli na poziomie wspólnot lokalnych, rodziny. Dom pomocy społecznej to powinna być ostateczność, gdy gmina nie jest, z obiektywnych przyczyn, w stanie zaoferować mieszkania chronionego czy asystenta osobistego. W związku z tym należy wspierać politykę deinstytucjonalizacji i wzmacniania kompetencji jednostek samorządu terytorialnego w tym zakresie. Godna uwagi jest praktyka polegająca

na wydawaniu tak zwanych samorządowych kart, w których te prawa są kodyfikowane. To jest bardzo dobry kierunek i uważam, że Rzecznik Praw Obywatelskich powinien to wspierać.

Toczą się prace nad międzynarodową konwencją o ochronie praw osób starszych. Uważam, że nasz kraj, jak również Rzecznik Praw Obywatelskich, powinny się włączyć w pracę nad tą konwencją.

Do problemów bardziej przyziemnych należy na przykład brak badań przesiewowych w kierunku choroby Alzheimera. Często ośrodki wsparcia, które opiekują się osobami dotkniętymi chorobami otępiennymi nie są finansowane ze środków publicznych, pozyskują środki z organizacji społecznych, czy z 1% podatku dochodowego. Świadczy to o bardzo istotnej roli organizacji społecznych i społeczeństwa obywatelskiego w naszym kraju, a z drugiej strony obnaża słabości państwa.

Można się też spotkać z brakiem odpowiedniej opieki hospicyjno-paliatywnej nad osobami starszymi. Wynika to z faktu, że czasami jednak nie patrzy się na człowieka tylko na kartkę, na przepis. Jest lista chorób, które upoważniają do opieki hospicyjno-paliatywnej i jeżeli ktoś się nie znajdzie na tej liście, to mu taka opieka nie przysługuje, niezależnie od tego, w jakim stanie jest taki człowiek. Państwo powinno na każdego człowieka patrzeć indywidualnie, a nie tylko pod kątem tego, czy jego schorzenie jest zapisane na liście wydanej w formie rozporządzenia czy jakiegoś innego aktu." (czerwiec 2021 r.)

Opieka okołoporodowa

„Ze skarg docierających do Biura RPO wynika, że mimo wdrożenia procedur okołoporodowych, w praktyce kobiety rodzące, a zwłaszcza te, których potrzeby nie mieszczą się w uregulowanych ramach, nadal są traktowane w sposób wyjątkowo przedmiotowy, całkowicie bezduszny i okrutny, co znamionuje nie

zawsze adekwatną reakcją pracowników ochrony zdrowia w przypadku podejrzenia stosowania przemocy domowej wobec pacjentki. W świetle powyższego podniesienie kompetencji pracowników ochrony zdrowia w zakresie ich odpowiedniego przygotowania do pracy z pacjentami ze wszystkich grup szczególnie wrażliwych powinno zostać uwzględnione w Programie (Krajowy Program Działań na Rzecz Równego Traktowania na lata 2022–2030 – dop. red.) na poziomie zdefiniowanych zadań.” (styczeń 2022 r.)

Przemoc

„Kampania 16 dni Akcji przeciw przemocy ze względu na płeć jest sposobnością do podkreślenia tego, jak ważna jest ochrona ofiar przemocy, czyli osób, których godność została szczególnie naruszona, bez względu na formę, motywację czy przyczynę.

Wyniki badań wskazują, że około 85–90% Polaków uznaje przypadki przemocy w rodzinie za nieakceptowalne. Dowodzą one pozytywnego trendu zmian w percepcji przemocy w rodzinie jako zjawiska negatywnego. Nadal jednak blisko 10% społeczeństwa (czyli ok. 3 mln osób) uznaje za normalne pewne zachowania przemocowe, dlatego musimy kontynuować działania zwiększające świadomość społeczną na temat zjawiska przemocy w rodzinie.

Niestety, wiele przypadków przemocy nie jest w ogóle zgłaszanych.

Przedstawiciele wszystkich służb zajmujących się ofiarami lub sprawcami wszelkich form przemocy ze względu na płeć powinni zostać objęci odpowiednimi szkoleniami w zakresie rozpoznawania i reagowania na wszystkie formy przemocy. Dlatego szczególnie ważna jest współpraca pomiędzy wszystkimi właściwymi instytucjami, w tym organami ścigania i wymiaru sprawiedliwości, w zakresie wszystkich form przemocy oraz sformułowanie odpowiednich protokołów i wytycznych działania uwzględniających potrzeby

ofiar w związku z konkretną formą doświadczanej przemocy. Nie pozostawiamy ofiar przemocy samych! Wspierajmy!" (grudzień 2021 r.)

Leczenie niepłodności

„Niepłodność zgodnie ze standardem międzynarodowym jest chorobą, a skoro tak jest, to leczenie niepłodności jest objęte prawem do ochrony zdrowia, o którym mowa w art. 68. Konstytucji. Zatem skoro tak jest, to państwo powinno podejmować odpowiednie działania w miarę posiadanych możliwości, prowadzące do realizacji prawa do ochrony zdrowia w tym zakresie.

Jeśli chodzi o finansowanie określonych świadczeń opieki zdrowotnej z budżetu państwa, to art. 68. Konstytucji pozostawia władzy publicznej, a przede wszystkim parlamentowi, pewną swobodę w tym zakresie. Myślę, że gdyby parlament skorzystał z tej swobody w taki sposób, aby objąć leczenie niepłodności finansowaniem ze środków budżetowych, to sprzyjałoby to ochronie prawa do zdrowia, o którym mowa w art. 68. Konstytucji. Jest to kwestia, która powinna być rozstrzygnięta w parlamencie. Myślę też, że z uznaniem należy przyjąć inicjatywy samorządowe, jakie mają miejsce w tej chwili. Jak widać, zasada pomocniczości oraz zasada funkcjonowania wspólnot lokalnych w tym przypadku działa tak, jak należy." (lipiec 2021 r.)

Aborcja a prawo do życia

„Na tematy prawne związane ze sprawami światopoglądowymi, w tym z przerywaniem ciąży powinniśmy rozmawiać odczytując Konstytucję według takiej treści, jaka była przedmiotem rozstrzygnięcia referendum w 1997 r.

Art. 38 Konstytucji mówi o ochronie prawa do życia. Swego czasu zapoznałem się z dyskusją w Komisji Konstytucyjnej Zgromadzenia Narodowego, jaka była prowadzona właśnie odnośnie do tego przepisu. Twórcy Konstytucji świadomie nie rozstrzygnęli tej kwestii w Konstytucji. Z jednej strony pojawiały się poprawki

proponujące zapisanie aborcji w art. 38, a z drugiej strony pojawiały się poprawki, których intencją było to, by wyraźnie wskazać, że życie jest chronione od momentu poczęcia. Punktem wyjścia jest więc to, że art. 38 Konstytucji w tej kwestii nie został jednoznacznie sformułowany.

Art. 38

Rzeczpospolita Polska zapewnia każdemu człowiekowi prawną ochronę życia.

Jaki jest dzisiaj stan prawny w naszym kraju? Z jednej strony o statusie płodu ludzkiego w znacznej mierze decyduje ustawodawca, ponieważ mamy przepisy Kodeksu cywilnego, które mówią o *nasciturusie*, o tym, że dziecko poczęte, a jeszcze nie narodzone może dziedziczyć, że może być wobec niego ustanowiony kurator, czyli że można uznać takie dziecko. Z drugiej strony mamy przepisy z zakresu prawa socjalnego czy prawa publicznego, np. świadczenie 500+, które przysługuje dzieciom narodzonym. Ulga podatkowa na dziecko przysługuje wtedy, gdy dziecko jest narodzone. To jest też element stanu prawnego.

Istotnym jego elementem dotyczącym tej problematyki są dwa wyroki Trybunału Konstytucyjnego. W wyroku z 1997 r. Trybunał wypowiedział się w taki sposób, że z Konstytucji, z prawa wynika, iż prawem do życia jest objęty również płód ludzki. Wyrokiem z 22 października 2020 r. TK ukształtował stan prawny w zakresie dopuszczalności przesłanek aborcyjnych. I jak zresztą w uzasadnieniu tego wyroku jest to wyraźnie napisane – wymaga on wykonania w szczególności w zakresie wad letalnych płodu. W tej chwili w parlamencie jest kilka projektów ustaw wykonujących ten wyrok.

Taki jest więc aktualny stan prawny, gdy chodzi o ochronę życia poczętego w naszym kraju. Jest on kształtowany przez art. 38 Konstytucji, ustawy

i orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego i jako RPO mam obowiązek taki stan prawny szanować." (lipiec 2021 r.)

Opieka naprzemienna

„Opieka czy piecza naprzemienna (czasem zwana też równoważną, chociaż określenia te nie muszą być synonimami) nadal pozostaje niezdefiniowana w polskim prawie. Zasadnym jest jej zdefiniowanie i zawarcie tej definicji w podstawowym akcie prawnym, regulującym stosunki rodzinne, czyli w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym (KRO). Jest to niezbędny element popularyzacji tego sposobu sprawowania pieczy nad dziećmi i krok konieczny dla upowszechnienia go w orzeczeniach sądów powszechnych, co od dawna postulują zarówno zwracający się do Rzecznika obywatele, jak i organizacje społeczne, zrzeszające rodziców dzieci, żyjących w rozdzieleniu.

Jednoznaczne zdefiniowanie tej formy sprawowania opieki nad dzieckiem, wraz z klarownym określeniem podstaw do jej orzekania przez sądy, mogłoby w wielu wypadkach przyczynić się do wygaszenia czy złagodzenia konfliktowych sytuacji związanych z opieką nad dzieckiem przez rodziców żyjących oddzielnie.

Tymczasem, jak powszechnie wiadomo, to właśnie konflikty na tle sprawowania opieki nad dzieckiem i niemożność osiągnięcia przez rodziców kompromisu są jednymi z głównych powodów przedłużania się postępowań w sprawach rodzinnych i rozwodowych oraz niewykonywania prawomocnych orzeczeń sądowych przez nieakceptujące je strony. Oparcie orzeczenia sądu na jednoznacznych regulacjach dotyczących naprzemiennego sprawowania pieczy czyniłoby również niezasadnymi często podnoszone zarzuty o dyskryminacji przez sąd jednego z rodziców." (maj 2022 r.)

Prawa najmłodszych obywateli

„Konsekwentna **walka o przestrzeganie praw najmłodszych to dla mnie, jako Rzecznika Praw Obywatelskich, sprawa priorytetowa**. Dotyczy to także dzieci z rodzin migrujących do Polski. I muszę stwierdzić z ogromną troską, że jest to obszar ciągle niedostatecznie chroniony, wymagający wielu zmian prawnych i finansowego wsparcia. Będę więc czynił starania, aby rozwiązywanie tych problemów stało się jednym z najważniejszych i najpilniejszych zadań dla całego naszego systemu społecznego i państwowego.

Z okazji Dnia Dziecka mówiłem, że jeśli chcemy uczcić ten dzień, to najlepiej to zrobić dbając o godne warunki życia i dorastania najmłodszych. Warto, aby w takie dni – obok prezentów, zabaw i życzeń – pojawiła się refleksja na temat przestrzegania praw małych obywateli. Czy jako państwo, jako szkoła i jako rodzice robimy dostatecznie dużo, aby żadne dziecko nie było głodne, dyskryminowane, pozbawione wsparcia w trudnych chwilach? Czy ma ono odpowiednie warunki do rozwoju i nauki? Czy czuje się bezpiecznie? Na kogo może liczyć, jeśli przyszło mu żyć z niepełnosprawnością albo gdy dopadną je choroby, w tym te natury psychiatrycznej?” (czerwiec 2022 r.)

„RPO powinien podejmować współpracę z Rzecznikiem Praw Dziecka, ale może również mieć pewne własne koncepcje na rozwiązanie problemów dzieci i ja takie koncepcje mam. Na przykład 100 tys. dzieci w naszym kraju nie otrzymuje alimentów na czas i powstaje pytanie, jak temu zaradzić? Są na świecie i w Europie przepisy, które pomagają rozstrzygnąć ten problem, na przykład tak zwane alimenty natychmiastowe, czyli przyznawane od razu, w momencie wszczęcia sprawy w sądzie, w wysokości określonej przez algorytm określony w ustawie. Postępowanie sądowe ma natomiast wyjaśnić, czy one nie są za wysokie, czy nie są za niskie. Ale i tak na czas trwania takiego postępowania dziecko alimenty dostaje.

Inna kwestia dotyczy konieczności sformułowania systemu zachęt dla rodzin zastępczych. Zbyt dużo dzieci jest w domach dziecka, a zbyt mało jest rodzin zastępczych. Jest pewien problem polegający na tym, że wsparcie finansowe dla rodzin zastępczych jest dzisiaj oparte na kryteriach dochodowych, czyli ma tak naprawdę charakter socjalny, a ten problem takiego charakteru nie ma. Widzę tutaj pewien dysonans aksjologiczny, gdy chodzi o tę kwestię, że to niekoniecznie musiałaby być pomoc socjalna, tylko po prostu pomoc dla wszystkich, którzy poświęcają swoje życie i chcą się angażować dla dzieci jako rodziny zastępcze.”
(czerwiec 2021 r.)

zdjęcie 15



Z rzecznikiem praw dziecka Mikołajem Pawlakiem, fot. Archiwum BRPO

Bezdomność i prawo do mieszkania

„Dostrzegam potrzebę stworzenia takiego narodowego planu walki z bezdomnością, za który mógłby odpowiadać Rzecznik Praw Obywatelskich we

współpracy z pełnomocnikiem rządu do spraw osób dotkniętych kryzysem bezdomności.

Są problemy związane z zakazem eksmisji na bruk, niewykonane wyroki Trybunału Konstytucyjnego, brak jest odpowiednich bezpieczników w przepisach chroniących przed taką eksmisją. Jest problem wypisywania ze szpitali ludzi dotkniętych kryzysem bezdomności, gdy szpital nie upewnia się, czy taki człowiek ma gdzie mieszkać. Powinno dojść do pewnej koordynacji działań, z jednej strony służby zdrowia, z drugiej strony organów pomocy społecznej, żeby do takich sytuacji nie dochodziło.

Jest też bardzo aktualna kwestia związana z prawem do mieszkania. Nie ma bezpośredniego związku z problematyką bezdomności, natomiast dotyczy wielu młodych ludzi w Polsce. Ich sytuacja finansowa z jednej strony jest zbyt dobra, żeby mogli ubiegać się o lokal komunalny, a z drugiej strony nie jest aż tak dobra, żeby mieli zdolność kredytową i móc ubiegać się o kredyt mieszkaniowy. System nie dostrzega takich osób, które znajdują się pomiędzy tymi dwiema kategoriami." (czerwiec 2021 r.)

Praca

Sygnaliści

„Zachodzi potrzeba jak najszybszego przyznania odpowiedniej ochrony osobom zgłaszającym naruszenie prawa w miejscach pracy. W przeciwnym razie, dopóki społeczeństwo nie oswoi się z nowymi regulacjami, wiele naruszeń prawa nie zostanie ujawnionych, a ich sprawcy nie zostaną ukarani. A trzeba pamiętać, że często może chodzić o bardzo ważny interes publiczny lub ochronę podstawowych praw jednostek. Dlatego też projekt ustawy o sygnalistach powinien być uchwalony jak najszybciej.

Niezależnie od obowiązków płynących z prawa UE, konieczność zapewnienia adekwatnej ochrony sygnalistom wynika z art. 63 Konstytucji. Przepis ten mówi, że każdy ma prawo składać „skargi w interesie publicznym” – nie tylko własnym, ale również innych osób. W wielu przypadkach – choć nie we wszystkich – działalność sygnalistów wpisuje się w treść prawa wyrażonego w tym przepisie konstytucyjnym.” (grudzień 2021 r.)

„W projekcie ustawy o ochronie sygnalistów pojawiła się koncepcja przyznania Rzecznikowi Praw Obywatelskich kompetencji do sprawowania funkcji urzędu centralnego zajmującego się tym zagadnieniem. Dostrzegam w tym pewną niespójność systemową i niespójność tej koncepcji z pozycją konstytucyjną Rzecznika. Mówiąc w uproszczeniu – Rzecznik Praw Obywatelskich nie jest organem administracji publicznej i twórcy Konstytucji nigdy nie myśleli o tym, aby Rzecznikowi przyznać tego typu rolę. Tymczasem projekt ustawy o sygnalistach właśnie w taką rolę Rzecznika Praw Obywatelskich próbuje trochę wpisać. Nie jest to do końca spójne z koncepcją ustrojową RPO, natomiast jeżeli ta ustawa wejdzie w życie, to oczywiście podejmiemy stosowne działanie, żeby jak najlepiej tę rolę pełnić.” (maj 2022 r.)

Podatki

„Według mnie cała reforma dokonana w ramach Polskiego Ładu została przeprowadzona w zbyt dużym pośpiechu i bez należytego przygotowania. Jak wiadomo, jest to bardzo obszerny pakiet rozwiązań, który stanowi rewolucyjną zmianę polskiego systemu podatkowego. Dlatego też, jeszcze na etapie prac legislacyjnych apelowałem o przesunięcie terminu wejścia w życie tej nowelizacji na dzień 1 stycznia 2023 r. Ten dodatkowy czas umożliwiłby rzetelną analizę wszystkich uwag zgłaszanych w toku konsultacji i w konsekwencji być może pozwoliłby na uniknięcie wielu pułapek, które zostały zastawione na różne grupy obywateli.

Aktualnie podejmuję sukcesywne interwencje w sprawie osób, których sytuacja podatkowa zmieniła się na niekorzyść po wejściu w życie Polskiego Ładu. Jak już wspominałem, otrzymuję wiele skarg obywatelskich, które wyraźnie pokazują, że ta reforma podatkowa była w dużym stopniu niedopracowana. Przyjąłem tzw. taktykę salami i kieruję do Ministra Finansów wystąpienia generalne dedykowane zarówno poszczególnym grupom poszkodowanych podatników, jak i sygnalizowanym na bieżąco problemom.

Interweniowałem m.in. w obronie praw emerytów, którzy zostali pominięci przy konstrukcji ulgi dla klasy średniej. Podejmowałem także działania w sprawie likwidacji dotychczasowych zasad wspólnego opodatkowania przez rodziców samotnie wychowujących dzieci. Zwłaszcza, że zmiany te nie były pierwotnie przewidziane w projekcie Polskiego Ładu i zostały wprowadzone w ostatniej chwili na zasadzie poprawki. Ponadto, zwracałem uwagę na sytuację osób, które po wejściu w życie Polskiego Ładu mogą otrzymać mniejsze środki w ramach 1% podatku przekazywanego przez podatników na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Moje szczególne zaniepokojenie wzbudził także problem dotyczący braku możliwości skorzystania z ulgi dla klasy średniej przez osoby pobierające zasiłki z ubezpieczenia społecznego, np. chorobowego lub macierzyńskiego. Zgłosiłem również swoje wątpliwości co do wydanego w pierwszych dniach stycznia 2022 r. rozporządzenia Ministra Finansów w sprawie przedłużenia terminów poboru i przekazania przez niektórych płatników zaliczek na podatek dochodowy od osób fizycznych. Poprosiłem także o wyjaśnienia w sprawie zwiększenia obciążeń fiskalnych z powodu opodatkowania składki na ubezpieczenie zdrowotne.

Generalnie skala problemów, jakie dotychczas ujawniły się i cały czas się pojawiają, a także ich doniosłość, świadczy o tym, że mamy do czynienia ze źle skonstruowaną reformą. Wyrażam jednocześnie obawy o to, czy procedowane

obecnie zmiany naprawcze, rzeczywiście będą w stanie usunąć zastawione na podatników pułapki i wystarczająco przyczynią się do uporządkowania już i tak skomplikowanej rzeczywistości podatkowej, jaką przyniósł nam 2022 r.” (marzec 2022 r.)

Mobbing

„Mobbing jest działaniem, które bardzo istotnie narusza godność człowieka.

Z mobbingiem należy walczyć w każdym środowisku, w którym zjawisko to występuje.

Dostrzegam deficyt pewnych regulacji. Funkcjonariusze służb nie podlegają wprost, bezpośrednio Kodeksowi pracy. Mają swoje własne rozwiązania ustawowe. W związku z tym należy zapewnić im ochronę nie niższą niż pracownikom, którzy są zatrudniani na podstawie umów o pracę. RPO powinien zająć się tym, żeby ochrona ta była realizowana w sposób jednakowy i żeby instrumenty pozwalające na walkę z bardzo groźnym, niedobrym zjawiskiem, jakim jest mobbing, były efektywne.” (lipiec 2021 r.)

Obywatel i policja

„Z dużym uznaniem odnoszę się do roli i zadań realizowanych przez Policję, ale jednocześnie obserwuję pewne sytuacje, które są bardzo niepokojące. To są sprawy, które trafiają do Rzecznika Praw Obywatelskich w postaci skarg, ale też takie, które podejmujemy z urzędu, na podstawie różnego rodzaju doniesień medialnych. Niestety, w wielu przypadkach pojawia się dużo zastrzeżeń co do sposobu traktowania osób zatrzymanych. To jest jeden z ważniejszych problemów, jakimi zajmuje się Biuro RPO.” (maj 2022 r.)

„Policja jest organem stojącym na straży życia i zdrowia obywateli, jak również takiej wartości, jaką jest bezpieczeństwo publiczne. Dla realizacji ochrony tych wartości policja powinna dysponować instrumentami adekwatnymi do zagrożeń,

jakie się pojawiają. Takim instrumentem jest m.in. możliwość stosowania środków przymusu bezpośredniego. Jednocześnie to jest bardzo silny instrument, dlatego przy jego stosowaniu konieczne jest opieranie się na zasadzie proporcjonalności. Środki przymusu bezpośredniego mogą być stosowane tylko wówczas, kiedy nie ma innej możliwości. W przeciwnym wypadku możemy mówić o nadmiernej ingerencji.” (czerwiec 2022 r.)

„Policjantom brakuje czasami pewnej wrażliwości. W szczególności **istnieje pewien deficyt, gdy chodzi o respektowanie praw proceduralnych osób zatrzymanych**: do tego, aby został spisany protokół z takiego zatrzymania, do dostępu do obrońcy.” (lipiec 2021 r.)

„Tak jak zapowiadałem, jednym z pierwszych działań, jakie podjąłem jako RPO było spotkanie z Komendantem Głównym Policji, na którym poruszyłem najważniejsze problemy w działaniach policji identyfikowane przez Rzecznika Praw Obywatelskich, zarówno w kontekście skarg obywateli, jak i działań prewencyjnych podejmowanych przez Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur.” (lipiec 2021 r.)

„Sądzę, że bardziej precyzyjne przepisy, w sposób pełniejszy implementujące prawo europejskie, byłyby jasną wytyczną, co do tego jak powinien się zachować policjant, na przykład, właśnie podczas zatrzymania. W konsekwencji łatwiej byłoby wówczas sądom czy organom dyscyplinarnym, analizującym już następnie sposób zachowania policjanta, wypracować odpowiednie standardy.” (maj 2022 r.)

„Niekiedy da się odnotować pewien brak wrażliwości funkcjonariuszy wobec osób uczestniczących w pokojowych zgromadzeniach. Rzecznik Praw Obywatelskich pełni funkcję Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur, dlatego obowiązkiem RPO jest być na miejscu, jeśli ktokolwiek ma przeświadczenie, że w relacji z władzą, np. z funkcjonariuszem policji, jest traktowany w sposób

niewłaściwy. Rolą rzecznika jest również akcentowanie i sygnalizowanie pewnych luk w prawie, które istnieją. Mam na myśli to, że przepisy, które określają relacje między funkcjonariuszami policji a osobami zatrzymanymi, niezależnie od tego, czy chodzi o zatrzymanie na zgromadzeniu, czy nie, są w pewnym zakresie deficytowe, że nie w pełni realizują standardy ochrony wolności i praw człowieka, zwłaszcza w zakresie prawa do obrony.” (lipiec 2021 r.)

„Ale są również inne problemy. Wszystkie czynności powinny być protokołowane, a nie są. Powinny być badania lekarskie. Każda osoba, która została zatrzymana powinna od razu mieć przeprowadzone badanie, żeby ustalić, czy jakieś ewentualne obrażenia, których dozna później, były spowodowane w międzyczasie, czyli już po zatrzymaniu. Jest sporo takich uprawnień, które obywatele mają, doświadczając kontaktu z policją, a które w praktyce nie są realizowane. Jeśli miałbym poprowadzić cykl seminariów, to właśnie o tym bym mówił, o tych standardach.” (czerwiec 2021 r.)

„Jeżeli ktokolwiek w zetknięciu z policją, niezależnie od tego, która jest godzina i jakie to jest miejsce, czuje się pokrzywdzony, czuje, że jego prawa nie są szanowane, to ja jako Rzecznik Praw Obywatelskich jestem obowiązany pomóc takiemu człowiekowi.” (czerwiec 2021 r.)

Tortury

„Każdego roku w naszych sądach zapadają wyroki za znęcanie się fizyczne i psychiczne. Za groźby, przemoc, za bicie pięścią lub pałką, czy rażenie paralizatorem. Takie czyny wypełniają definicję tortur.

Narażone są na nie przede wszystkim osoby zatrzymane, aresztowane. Ślady cierpienia mogą pozostać z nimi i ich rodzinami na całe życie.

Jednym z najefektywniejszych środków walki z tą patologią jest działalność Krajowego Mechanizmu Prewencji Tortur. Polega ona na tym, że specjaliści

z Biura RPO składają niezapowiedziane wizyty w miejscach zatrzymań. Ale jest nas mało, mamy ograniczone środki.

Potrzebne są pilne zmiany systemowe. Choćby wprowadzenie przestępstwa tortur do Kodeksu karnego. Do czego Polska zobowiązała się ponad trzydzieści lat temu, ratyfikując Konwencję ONZ. Potrzebne są też skuteczne postępowania sądowe i zapewnienie rekompensat ofiarom.

Działajmy w tym kierunku. Tortury są barbarzyńskim pogwałceniem ludzkiej godności i praw człowieka. Nic ich nie usprawiedliwia.” (czerwiec 2022 r.)

„Tortury towarzyszą człowiekowi od wieków. Mimo, iż zakaz tortur oraz innego, okrutnego, nieludzkiego i poniżającego traktowania oraz karanie ma charakter absolutny, potwierdzony przez liczne traktaty i umowy międzynarodowe, zjawiska te są stale obecne na całym świecie. Także w Polsce. To, co jednak różni państwa w podejściu do tych zjawisk to skuteczność w ich zwalczaniu.

Spółeczność międzynarodowa już dawno przekonała się, że najlepszą formą eliminowania tortur i innych form okrutnego traktowania jest prewencja, a więc działanie zmierzające do wyeliminowania wszelkiego możliwego ryzyka ich zaistnienia.” (styczeń 2022 r.)

„Z punktu widzenia skutecznego przeciwdziałania torturom w Polsce konieczne jest wprowadzenie do Kodeksu karnego odrębnego przestępstwa tortur. Brak wyodrębnienia takiego przestępstwa jest nie tylko sprzeczny z międzynarodowymi zobowiązaniami Polski w zakresie kryminalizacji tortur, ale również sprzyja unikaniu przez sprawców odpowiedzialności. Taka sytuacja sprzyja uniknięciu przez sprawców odpowiedzialności lub poniesienia jej w stopniu nieadekwatnym do popełnionego czynu. Potwierdza to praktyka. Wyroki sądowe w sprawach o czyny z art. 246 k.k. pokazują, że sądy wymierzają

sprawcom kary w dolnej granicy ustawowego zagrożenia, zaś sądy i prokuratorzy nie definiują zachowań funkcjonariuszy jako „tortury”.

Wprowadzenie odrębnego przestępstwa tortur formułuje silny przekaz do wszystkich funkcjonariuszy państwowych o absolutnym zakazie ich stosowania oraz pokazuje, że eliminowanie tego zjawiska jest dla władz priorytetem.

Świadczy o sile państwa i zaangażowaniu jego władz w tym zakresie, co ma wpływ również na wizerunek Polski na arenie międzynarodowej.” (styczeń 2022 r.)

Dostęp do obrońcy

„Rozwiązań problemu tortur nie należy szukać wyłącznie w zmianie potencjalnie nieprawidłowego postępowania przedstawicieli organów ścigania. To z pewnością bardzo ważny aspekt prewencyjny, który jednak nie rozwiązuje tego problemu w pełni. W mojej ocenie należy bowiem wyeliminować wszelkie możliwe czynniki ryzyka pozwalające na zaistnienie tortur, a jednym z nich są sytuacje, gdzie dochodzi do przesłuchania lub innej czynności z zatrzymanym bez obecności profesjonalnego pełnomocnika, posiadającego wiedzę i praktyczne umiejętności do działania w przypadku łamania praw jego klienta.” (styczeń 2022 r.)

„Każdy człowiek, który się zetknął z policją, pierwsze słowo powinien wypowiadać do swojego obrońcy, a nie do policjanta.” (lipiec 2021 r.)

„Należy wszystkim uświadomić - funkcjonariuszom policji, jak też ludziom, którzy czasami nie znają swoich praw - że z prawa międzynarodowego, z Konstytucji, z prawa Unii Europejskiej wynika, że od pierwszego momentu, kiedy jest kontakt z policją czy jakąkolwiek inną służbą, od tego momentu przysługuje nam prawo do adwokata, prawo do obrońcy i prawo do tego, żeby milczeć bez wcześniejszego udziału adwokata.

Często spotykana jest praktyka wstępnej rozmowy policjanta z osobą zatrzymaną, ona się nazywa rozpytywaniem. W czasie tego rozpytywania nie ma pełnomocnika i często zatrzymany może powiedzieć o dwa słowa więcej niż by chciał w jego obecności. Może to potem doprowadzić w ogóle do nielegalności i nierzetelności postępowania sądowego. W świetle standardów strasburskich, jeżeli jest przyznanie się do winy bez udziału pełnomocnika, bez prawa do pełnomocnika, to takie przyznanie się do winy nie może być wykorzystane potem w wyroku skazującym. Widzę duży problem w tej kwestii.” (czerwiec 2021 r.)

„W naszym systemie prawnym nie zostały w pełni implementowane dyrektywy Unii Europejskiej, które dotyczą, mówiąc najogólniej, statusu osób oskarżonych i podejrzanych. Chodzi w szczególności o to, że zgodnie z Konstytucją, zgodnie ze standardami międzynarodowymi prawo do obrony powinno przysługiwać człowiekowi od pierwszego momentu, kiedy zetknie się z organami ścigania. Niestety, polskie przepisy postępowania karnego nie są w pełni spójne z takim standardem. Istnieje na przykład potrzeba dostosowania siatki pojęciowej tych dyrektyw do siatki pojęciowej kodeksu postępowania karnego. Osoba oskarżona czy podejrzana, czy osoba podejrzewana to są takie pojęcia, którymi posługuje się kodeks postępowania karnego, i one powinny być w odpowiedni sposób odniesione do terminologii tych dyrektyw. Takim osobom powinno przysługiwać zwłaszcza prawo do adwokata, czyli prawo do porozumienia się z obrońcą. Ponadto prawo do skorzystania z obrony powinno być obwarowane gwarancjami poufności kontaktu adwokata ze swoim klientem. Takich gwarancji nie realizują w pełni obecnie obowiązujące przepisy kodeksu postępowania karnego, umożliwiając np. udział prokuratora w rozmowie z pełnomocnikiem. Istnieje również taki problem, że czasami ktoś jest przesłuchiwany w charakterze świadka, a *de facto* to przesłuchanie zmierza do postawienia tej osobie zarzutów. A więc również osoba, która zeznaje jako świadek, a nie jako oskarżony czy jako podejrzany, powinna mieć dostęp do pełnomocnika, bo z materialnego punktu

widzenia ona też ma potrzebę, żeby porozumieć się z prawnikiem. Istnieje jeszcze pewna luka prawna w zakresie, o którym mówimy, polegająca na tym, że osoba zatrzymana, która następnie została zwolniona i nie zostały jej postawione zarzuty, ma z formalnego punktu widzenia prawo do odwołania się do sądu, który mógłby zweryfikować prawidłowość zatrzymania. Ale z drugiej strony taka osoba nie ma dostępu do akt sprawy, więc nie może upewnić się na 100%, z jakich przyczyn to zatrzymanie nastąpiło. I tutaj też jest pewne pole do zagospodarowania przez ustawodawcę, co jest wymagane przez przepisy prawa Unii Europejskiej.

Podzielam pogląd, że przepisy dyrektyw nie zostały prawidłowo implementowane do polskiego porządku prawnego, mimo upływu już kilku lat od momentu, kiedy powinno to zostać zrobione.” (lipiec 2021 r.)

„Jest jeszcze ważna kwestia związana z tajemnicą adwokacką, która jest jedną z fundamentalnych gwarancji prawa do obrony. To też jeden z elementów relacji między jednostką a państwem – to, że człowiek, występując wobec państwa, wobec organów ścigania, może porozumieć się ze swoim adwokatem. I powinno być to czynione w sposób zapewniający absolutną tajemnicę.

Można zaobserwować zarówno przypadki, sytuacje faktyczne, jak i pewne rozwiązania prawne, które nie są w pełni spójne z tą zasadą konstytucyjną. Istnieją przepisy procedury karnej, które umożliwiają udział prokuratora w rozmowie osoby zatrzymanej ze swoim pełnomocnikiem, które umożliwiają kontrolę korespondencji. I takim przepisom chcę się przyjrzeć, a jednym z zadań Rzecznika Praw Obywatelskich powinno być też sygnalizowanie takich problemów ustawodawcy.” (lipiec 2021 r.)

Inwigilacja

„Prawo do prywatności ma szczególną pozycję w systemie konstytucyjnej ochrony praw i wolności człowieka i obywatela. Prawo to jest nienaruszalne nawet w ustawach ograniczających inne prawa, wydawanych w stanie wojennym i wyjątkowym.

Zapewnienie informacji o byciu poddanym działaniom inwigilacyjnym jest przesłanką skorzystania przez obywatela z wynikającego z art. 51 ust. 3 Konstytucji prawa dostępu do urzędowych dokumentów i zbiorów danych. Co do zasady wszystkie zgromadzone i przetwarzane przez władze publiczne dane o jednostce – chociażby nawet nie tworzyły jednego zorganizowanego zbioru – powinny być udostępniane tej osobie, jeżeli wystąpi ona ze stosownym żądaniem.

Warunkiem podstawowym skorzystania z tego prawa jest wiedza o zgromadzeniu określonych danych i istnieniu ich zbioru. Zaniechanie poinformowania o zebraniu informacji o jednostkach przez władze publiczne samo w sobie stanowi naruszenie art. 51 ust. 3 i 4 Konstytucji.

Skoro jednostka nie wie o zebraniu na jej temat określonych informacji – ponieważ dokonano się to w sposób niejawnym, bez jej wiedzy i zgody – nie ma możliwości dostępu do nich i nie może żądać ich sprostowania lub usunięcia na warunkach określonych w art. 51 ust. 4 Konstytucji.

Ten obowiązek informacyjny ma eliminować ryzyko niekontrolowanego tworzenia oraz utrzymywania zbiorów danych nieprzydatnych dla postępowań prowadzonych przez organy państwa, lecz potencjalnie wartościowych z punktu widzenia przyszłych, bliżej nieokreślonych czynności.

Przepisy inwigilacyjne, uchwalone w 2016 roku, znacząco poszerzyły możliwości ingerencji Policji i służb specjalnych w sferę prywatności obywateli. Służby

uzyskały dostęp do metadanych pochodzących z łączności elektronicznej bez jakiegokolwiek formy kontroli wstępnej, a kontrola następcza ma charakter ogólny i jest przeprowadzana raz na sześć miesięcy, co sprawia, iż jest to kontrola iluzoryczna, pozbawiona możliwości rzetelnej oceny sytuacji (bo prowadzona w formie analizy sprawozdań).

Prawo określające granice ingerencji państwa w prawa człowieka i obywatela musi spełniać określone wymogi jakościowe. Musi być ono dostępne oraz przewidywalne dla jednostek, zaś z prawa muszą także wynikać okoliczności i warunki, w których władze publiczne będą sięgać po określone dane. Precyzja regulacji prawnej ma zapobiegać ryzyku arbitralności działań, z natury rzeczy pozostających poza zasięgiem kontroli publicznej.

Niejasności związane z zakresem danych internetowych, które mogą być gromadzone przez służby, powoduje, że nie można uznać, by spełniony był wymóg precyzji prawa. Szeroki zakres informacji, do których mają dostęp służby, pozwala na szerokie i precyzyjne odtworzenie różnych aspektów życia prywatnego. Może również prowadzić do budowania profilu osobowego osób uczestniczących w procesie komunikacji, a co za tym idzie – do ustalenia ich trybu życia, przynależności do organizacji społecznych czy politycznych, osobistych upodobań czy skłonności osób poddanych obserwacji.” (luty 2022 r.)

„Po zakończonej kontroli operacyjnej, obywatel powinien mieć prawo do złożenia zażalenia na decyzje sądu w zakresie przeprowadzonych względem niego czynności operacyjnych. Z tym uprawnieniem wiąże się konieczność każdorazowego poinformowania obywatela o przeprowadzonych wobec niego czynnościach operacyjnych (po ich zakończeniu). Zgodnie bowiem z obecnie obowiązującym stanem prawnym, obywatel nie jest informowany o zarządzanej wobec niego kontroli operacyjnej. Moim zdaniem, brak zapewnienia jednostce wyżej wskazanego uprawnienia jest niezgodny z konstytucyjnymi standardami,

w szczególności z prawem do zaskarżalności i zasadą dwuinstancyjności postępowania.

W przypadku tak głębokiej ingerencji w prawa i wolności obywatelskie, jak kontrola operacyjna, w moim przekonaniu, **jednostka powinna mieć zagwarantowane skuteczne środki kontroli zasadności i legalności stosowanych przez służby czynności operacyjnych** (w związku z naturą działań operacyjnych powinny przysługiwać jednostce ex post). Jest to tym bardziej usprawiedliwione, że czynności te prowadzone są niejawnie, co może przyczyniać się do arbitralnych działań służb. W relacji łączącej obywatela i służby, to obywatel jest na nieporównywalnie słabszej pozycji." (grudzień 2021 r.)

„Uważam, że w świetle orzecznictwa Europejskiego Trybunału Praw Człowieka standardem rzetelnego postępowania, również postępowania karnego, jest to, że dowody zbierane w celu ustalenia stanu faktycznego muszą być pozyskiwane w sposób zgodny z prawem. W świetle standardów strasburskich wykorzystanie w postępowaniu sądowym dowodu pozyskanego niezgodnie z prawem jest naruszeniem standardów rzetelnego procesu sądowego. Jestem sceptyczny wobec tej regulacji kodeksu postępowania karnego, która została wprowadzona kilka lat temu, a która umożliwia jednak wykorzystanie takiego dowodu do wydania orzeczenia sądu karnego.” (lipiec 2021 r.)

„Jakiś czas temu przeczytałem felieton na temat systemu Pegasus i byłem zdumiony tym, jakie są możliwości wykorzystania tego systemu. Czytając na ten temat i widząc, jakie środki inwigilacji można stosować przy wykorzystaniu tego systemu, przekonałem się, że rzeczywiście w obecnie obowiązującym ustawodawstwie dotyczącym czynności operacyjno-rozpoznawczych do wielu z tych środków nie ma podstaw prawnych, a takie podstawy powinny być.

Zgodnie ze standardem powszechnym, uniwersalnym czynności operacyjno-rozpoznawcze powinny być opisane precyzyjnie w ustawie, powinny być

zarządzane na podstawie postanowienia sądu. Ten standard jest ogólny. On dotyczy nie tylko takich tradycyjnych podsłuchów czy innych środków inwigilacji, ale również tego instrumentu, o którym mówimy. Dlatego też z uznaniem odnoszę się do koncepcji, która zresztą też była przedstawiona przez pana prof. Adama Bodnara, rzecznika praw obywatelskich, stworzenia niezależnego organu państwa, który by pilnował, czy władza nie dopuszcza się ekscesu przy stosowaniu czynności operacyjno-rozpoznawczych.

Myślę, że pierwszym krokiem do zajęcia się tym problemem byłoby stworzenie koncepcji takiego niezależnego organu państwa, który nadzorowałby działalność służb specjalnych w tym zakresie, o którym mówimy. Być może działalność takiego niezależnego organu państwa pozwoliłaby na zweryfikowanie tego, w jaki sposób ten system jest wykorzystywany obecnie." (lipiec 2021 r.)

„Skierowałem wystąpienie generalne do premiera w sprawie zgodności przepisów regulujących zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych, prowadzonych wobec osób podejrzanych o naruszenie prawa ze standardami określonymi orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, Europejskiego Trybunału Praw Człowieka oraz Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Chodzi o dostosowanie systemu nadzoru nad kontrolą operacyjną do tych standardów.

Być może istnieją pewne sytuacje, w których zastosowanie kontroli operacyjnej o tego typu skutkach mogłoby być uzasadnione, np. w przypadku najcięższych przestępstw, przestępstw o charakterze terrorystycznym. Natomiast potrzebne są do tego wyraźne podstawy prawne. **Inwigilacja powinna się odbywać na jednoznacznych precyzyjnych podstawach prawnych określonych w ustawie.** Obecnie obowiązujące polskie prawo nie daje możliwości do zastosowania tego typu totalnej inwigilacji polegającej na całkowitym przejęciu czyjegoś telefonu.

Sądy nie powinny wydawać zgody na tego typu środki. Powinny wiedzieć przy użyciu dokładnie jakiego środka będzie prowadzona inwigilacja. Zgodnie z obowiązującymi przepisami takim technicznym adresatem postanowienia sądu o zarządzeniu kontroli operacyjnej jest w szczególności operator telekomunikacyjny np. sieci komórkowej. Służby – np. policja, która otrzymała zgodę na kontrolę operacyjną powinna z takim postanowieniem udać się do operatora sieci komórkowej, który udostępnia infrastrukturę do prowadzenia tej kontroli operacyjnej. Pegasus działa z ominięciem tego systemu.

Gdy chodzi o system nadzoru nad kontrolą operacyjną uważam, że on jest bardzo deficytowy. Nie ma efektywnego nadzoru nad tym, czy nie dojdzie do jakichś ekscesów, czy w toku tej kontroli operacyjnej, na którą wyraził zgodę sąd, nie dojdzie do wykroczenia poza tę zgodę sądu. Sąd nad tym nie ma kontroli. Po drugie, osoba, wobec której była prowadzona inwigilacja, a potem nie zostało wszczęte postępowanie karne, może się nigdy nie dowiedzieć o tym, że ta inwigilacja była prowadzona. To też należy zmienić. I jeszcze jedna rzecz, bardzo ważna instytucja tzw. "owoców zatrutego drzewa". Art. 168a Kodeksu postępowania karnego mówi, że dowody, które zostały zdobyte nielegalnie i na przykład z przekroczeniem zgody sądu na kontrolę operacyjną, powinny być wykorzystane w procesie i nie można ich zdyskwalifikować z tego powodu. Kompleks tych regulacji, o których powiedziałem, prowadzi mnie do wniosku, że system nadzoru nad kontrolą operacyjną jest niewystarczający i mam zamiar to zasygnalizować odpowiednim organom państwa.

Sądy powinny mieć kontrolę nad indywidualnymi przypadkami, w których dochodzi do inwigilacji, ale powinien również istnieć, tak jak w innych krajach, niezależny organ wyspecjalizowany w tego typu sprawach, do którego każdy człowiek, który podejrzewa, że był nielegalnie inwigilowany mógłby się zwrócić z odpowiednią skargą i rolą takiego niezależnego organu powinno być wyjaśnienie tej sprawy." (styczeń 2022 r.)

„Przypominam, że zasadą w polskim prawie jest, że to sąd wyraża zgodę na kontrolę operacyjną, gdy zachodzi podejrzenie popełnienia poważnego przestępstwa. Natomiast Pegasus daje możliwość całkowitego przejęcia kontroli nad telefonem – nie tylko podsłuchu rozmów czy monitorowania sms-ów, ale „zassania” całej zawartości telefonu, włamania się do wszystkich znajdujących się na telefonie informacji, a ponadto bieżący dostęp do kamery czy głośnika.

Uważam, że polskie prawo nie daje sądowi możliwości wyrażenia zgody na inwigilację za pomocą tego typu narzędzia. Kierowany do sądu wniosek o kontrolę operacyjną powinien dokładnie opisywać, jakie informacje i w jaki sposób będą pozyskiwane, a także jakie jest uzasadnienie inwigilacji. **Nie dostrzegam w przepisach podstawy do stosowania, można powiedzieć, totalnej i nieograniczonej kontroli nad zawartością i funkcjonalnością czyjegoś telefonu.** Wierzę więc, że żaden polski sąd nie wydał i nie wyda zgody na inwigilację za pomocą systemu Pegasus. Ponadto opowiadam się za utworzeniem niezależnego organu, którego zadaniem byłoby nadzorowanie służb specjalnych i przyjmowanie skarg od obywateli. Taki jest standard międzynarodowy i moim obowiązkiem jest apelowanie o jego wdrożenie do polskiego porządku prawnego.

Działalność operacyjna, zarówno policji, jak też innych służb, realizowana w warunkach niejawności, pozostaje w naturalnym i – jak się wydaje – nieusuwalnym konflikcie z niektórymi prawami zasadniczymi jednostki. Dotyczy to przede wszystkim prawa jednostki do prywatności, konstytucyjnej wolności komunikowania się i związanej z tym ochrony tajemnicy komunikowania się oraz ochrony autonomii informacyjnej, a także konstytucyjnej gwarancji sądowej ochrony praw jednostki.’ (styczeń 2022 r.)

Osoby z niepełnosprawnością

„Ochrona praw osób z niepełnosprawnością jest jednym z moich priorytetów. Największym wyzwaniem dotyczącym ich praw są trzy kwestie: zmiana systemu orzekania o niepełnosprawności, deinstytucjonalizacja i zniesienie instytucji ubezwłasnowolnienia. To są moim zdaniem trzy problemy, które powinny być przedmiotem prac wszystkich instytucji oraz środowisk prawniczych i politycznych zajmujących się tematyką niepełnosprawności. Do tego dochodzi problem związany z przyznawaniem świadczeń.

Funkcjonująca filozofia myślenia o osobach z niepełnosprawnością jest reliktem przeszłości i w wielu kwestiach traktuje te osoby przedmiotowo. Już kilkanaście lat temu zauważył to Trybunał Konstytucyjny w swoim wyroku dotyczącym ubezwłasnowolnienia, a dokładnie przepisów uniemożliwiających uchylene ubezwłasnowolnienia przez osobę ubezwłasnowolnioną. Trybunał wprost stwierdził, że prawo traktuje takie osoby przedmiotowo, bo są one pod kontrolą innych osób: rodziny, sądów itp. i nie mogą decydować o swoim losie. Ta filozofia powinna być zupełnie odwrócona. To człowiek powinien być w centrum – on, jego potrzeby i decyzje. Wsparcie, jakiego mu się udziela, powinno być dostosowane do jego indywidualnych potrzeb i nie powinno wykraczać poza niezbędną konieczność. Tu potrzeba wręcz rewolucji w samym podejściu do wsparcia osób z niepełnosprawnościami.” (styczeń 2022 r.)

Deinstytucjonalizacja

„Godność człowieka wymaga, by podchodzić do niego w sposób indywidualny i tak oceniać jego potrzeby. Jako społeczeństwo jesteśmy zobowiązani, by wspierać osoby z niepełnosprawnościami w tym, by mogły żyć w godnych warunkach. To wsparcie powinno pochodzić od społeczności lokalnej i być zapewniane jak najbliżej miejsca życia danego człowieka. Takim rozwiązaniem

jest asystentura osobista, a niekoniecznie ośrodki czy zakłady zamknięte. Jestem bowiem zdecydowanym zwolennikiem tego, by deinstytucjonalizacja została jak najszybciej wdrożona.' (styczeń 2022 r.)

„Jestem absolutnie przekonany, że **osoby z niepełnosprawnościami mogą prowadzić twórcze, niezależne i aktywne życie, jeśli tylko otrzymają odpowiednie wsparcie**. Od lat RPO i środowisko osób z niepełnosprawnościami apelują o taką zmianę polityki społecznej, by wsparcie to zostało możliwie zdeinstytucjonalizowane.

Pandemia COVID-19 dodatkowo uwypukliła szereg negatywnych konsekwencji masowej, instytucjonalnej opieki nad osobami starszymi oraz osobami z niepełnosprawnościami. Podstawowym działaniem na rzecz osób z niepełnosprawnościami nie musi i nie powinno być umieszczanie w domu pomocy społecznej czy instytucjonalnym domu dziecka. Osoba z niepełnosprawnością może pozostać w miejscu zamieszkania, a w przypadku dziecka – w rodzinie, a udzielane wsparcie powinno być dostosowane do potrzeb i nie może ograniczać decydowania o sobie i aktywnym życiu.” (październik 2021 r.)

Dostępność

„Dostępność to możliwość swobodnego wejścia do urzędu, odnalezienia okienka gdzie można załatwić sprawę, rozmowa w polskim języku migowym czy możliwość znalezienia ważnych informacji na stronie internetowej. Dostępność dotyczy zarówno budynków, informacji, środków transportu czy osób wspierających (tłumaczy, asystentów). Od września br. każdy może poinformować podmiot publiczny o braku dostępności. Przed udaniem się do urzędu osoba z niepełnosprawnością może złożyć wniosek o zapewnienie dostępności i wskazać, jakiego dostosowania oczekuje.” (październik 2021 r.)

„Ratyfikacja przez Polskę Konwencji potwierdziła prawo osób z niepełnosprawnościami do pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności oraz poszanowania ich przyrodzonej godności. Osoby z niepełnosprawnościami powinny mieć zapewniony dostęp do środków komunikacji, w tym technologii i systemów informacyjno-komunikacyjnych, powszechnie dostępnych lub powszechnie zapewnianych, zarówno na obszarach miejskich, jak i wiejskich, na zasadzie równości z innymi osobami. Powinno to się odbywać, w dostępnych dla nich formach i technologiach, odpowiednio do różnych rodzajów niepełnosprawności, na czas i bez dodatkowych kosztów.

Spółeczność osób głuchych i słabosłyszących jest bardzo zróżnicowana, również pod względem języka, jakim się porozumiewa. Osoby głuche, dla których pierwszym językiem jest Polski Język Migowy – PJM, postrzegają napisy w języku polskim jako napisy w obcym języku. Z kolei osoby słabosłyszące podkreślają, że jedynie w przypadku zamieszczenia napisów dla niesłyszących prezentowany przekaz pozostaje dla nich zrozumiały. Dla wielu głuchych język polski jest językiem obcym, którego się nauczyli, zaś ich pierwszym, naturalnym językiem jest Polski Język Migowy. **Nierozumienie istoty głuchoty przez osoby słyszące stanowi źródło dyskryminacji osób głuchych w życiu codziennym**, również tej, która wynika ze stanowionego prawa.

To dostępność i włączenie w społeczeństwo powinny być podstawowymi dyrektywami nowoprojektowanych rozwiązań prawnych skierowanych do osób z niepełnosprawnością.” (marzec 2022 r.)

Wykluczenie transportowe

„Problem wykluczenia transportowego to problem dotyczący praw człowieka. Coś tak prozaicznego, jak brak przystanku czy autobusu, ale też niedostosowanie peronu lub dworca prowadzi do naruszenia praw i wolności konstytucyjnych.

Dlatego postuluję stworzenie takich warunków, by każdy człowiek miał możliwość np. dojazdu do swojego urzędu gminy. I to jest, moim zdaniem, właściwy kierunek rozwoju komunikacji publicznej. W wielu wypadkach rozwiązywałoby to choć częściowo problem wykluczenia transportowego.”
(styczeń 2022 r.)

„Wykluczenie transportowe stanowi faktyczną przeszkodę w realizacji szeregu konstytucyjnych praw i wolności obywatelskich, takich jak: wolność poruszania się, prawo do ochrony zdrowia, prawo osób z niepełnosprawnościami do pomocy ze strony władz publicznych w komunikacji społecznej, prawo do nauki. Nie ulega dla mnie również wątpliwości, że bez dostępnego transportu nie można korzystać z usług publicznych gwarantujących godny poziom życia.”
(październik 2021 r.)

Konsultacje

„Zadaniem państw jest zaangażowanie: „ściśle konsultacje” i „aktywne włączanie” osób z niepełnosprawnościami w procesy decyzyjne na wielu różnych szczeblach. Osoby takie powinny aktywnie uczestniczyć w monitorowaniu Konwencji, a ich głosy i doświadczenia powinny zajmować centralne miejsce w raportach, czyli informacji o tym, jak postanowienia Konwencji są przekładane na konkretne rozwiązania prawne lub inne działania władzy, które mają wspierać osoby z niepełnosprawnościami (np. programy dotacyjne, kampanie informacyjne, akcje uświadamiające).

W swoich wystąpieniach wielokrotnie podkreślałem, że to właśnie osoby z niepełnosprawnościami są ekspertami w sprawach ich dotyczących, a każdy taki głos powinien być uwzględniany przy tworzeniu nowych regulacji czy planowaniu polityk. Wymagania dotyczą wszystkich organów administracji publicznej, od szczebla krajowego, przez regionalny, aż do szczebla lokalnego.”
(marzec 2022 r.)

Niezależność

„Niezależne życie wymaga dostępnych, ukierunkowanych na człowieka i przystępnych cenowo, opartych na społeczności i rodzinie usług. Usługi te powinny obejmować pomoc osobistą, opiekę medyczną i interwencje pracowników socjalnych. Powinny ułatwiać codzienne życie i przede wszystkim dawać prawo wyboru osobom z niepełnosprawnościami i ich rodzinom.

Realizacja prawa do godnego życia nie polega tylko na poprawie usług społecznych, ale na przeniesieniu wsparcia do lokalnej społeczności i konsekwentnym redukowaniu bądź likwidowaniu wielkich placówek całodobowej opieki. Nie chodzi tu o mieszkanie w konkretnym budynku, ale o możliwość wyboru i podejmowania decyzji o swoim życiu. Proces, który ma prowadzić do tego celu powinien być jasno sprecyzowany, z określeniem konkretnych etapów i terminów jego wdrażania i z zapewnieniem odpowiednich źródeł finansowania gwarantujących realizację zmian.” (październik 2021 r.)

zdjęcie 16



Spotkanie z samorzecznikami w spektrum autyzmu, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Ubezważnowolnienie

„W pewnych okolicznościach instytucja ubezważnowolnienia może być postrzegana jako naruszająca godność człowieka. Poza tym jej utrzymanie jest sprzeczne z Konwencją ONZ o Prawach Osób z Niepełnosprawnościami, która jednoznacznie wzywa do usunięcia ubezważnowolnienia z systemu prawnego.

Każdy człowiek z niepełnosprawnością powinien być traktowany

indywidualnie. System wspierania podejmowania decyzji jest takim indywidualnym rozwiązaniem. Dlatego człowiek powinien być oceniony pod kątem tego, jakiej pomocy potrzebuje, a nie powinno być tak, jak w wypadku ubezważnowolnienia, że automatycznie takiego człowieka wyłącza się z wielu aspektów życia. Zdecydowana większość osób ubezważnowolnionych to osoby ubezważnowolnione całkowicie, co oznacza, że są one wyłączone z życia w sferze prawa prywatnego i publicznego.” (styczeń 2022 r.)

„Dlatego ubezważnowolnienie to instytucją, która powinna być głęboko zreformowana właśnie z uwagi na potrzebę zapewnienia adekwatnej pomocy osobom z niepełnosprawnościami. Zdaję sobie sprawę z tego, że są wysuwane postulaty całkowitej likwidacji instytucji ubezważnowolnienia, ale to by wymagało zmiany Konstytucji. Konstytucja w art. 62 ust. 2 wyraźnie mówi o ubezważnowolnieniu, czyli instytucja ubezważnowolnienia jest instytucją konstytucyjną. Zatem jeśli toczyłyby się prace, które ja całym sercem bym wspierał, dotyczące likwidacji instytucji ubezważnowolnienia i zamiany jej np. na bardziej adekwatny do dzisiejszych potrzeb osób z niepełnosprawnościami system wsparcia, to te prace powinny również przybierać postać prac nad nowelizacją art. 62 ust. 2 Konstytucji.

W pełni opowiadam się za postulatem zmiany obecnej formuły ubezwłasnowolnienia, ponieważ rzeczywiście – zwłaszcza w przypadku ubezwłasnowolnienia całkowitego – może dochodzić do sytuacji, kiedy to godność osoby, wobec której orzeczono ubezwłasnowolnienie, jest ograniczana w sposób nadmierny.” (lipiec 2021 r.)

Świadczenia

„Niepokoi mnie praktyka ZUS-u polegająca na kwestionowaniu świadczeń przysługujących osobom ubezpieczonym, i to niekiedy z mocą wsteczną. Jest też problem z pułapkami polegającymi na niedopuszczalności kumulacji różnych świadczeń. Ten sam problem występuje np. przy świadczeniu pielęgnacyjnym dla osób opiekujących się dziećmi z niepełnosprawnościami, gdzie jest wybór: praca albo świadczenie. Żeby uzyskać taki zasiłek, konieczna jest teraz rezygnacja z pracy. ZUS ma pewną swobodę w podejmowaniu decyzji, ale nie zawsze. Tam, gdzie tej swobody nie ma rolę Rzecznika jest przedstawienie pomysłów ustawodawcy, natomiast tam, gdzie ZUS ma swobodę, należy dyskutować o zmianie praktyki, żeby uniknąć niesprawiedliwości, które stają się potem przedmiotem orzeczeń sądowych.” (lipiec 2021 r.)

„Świadczenie pielęgnacyjne jest przyznawane opiekunowi osoby z niepełnosprawnością. I choć pomoc finansowa trafia do opiekuna, to faktycznie ma być realnym wsparciem dla podopiecznego. Obecnie pomocy nie otrzymują rodziny, w których żyją osoby z niepełnosprawnościami, a ich opiekunowie łączą aktywność zawodową ze sprawowaniem opieki. Takie rodziny nie korzystają z żadnego realnego wsparcia ze strony państwa, mimo że gwarantuje je art. 71 Konstytucji RP. Aktywność zawodowa członków rodzin nie powinna odbierać możliwości korzystania ze wsparcia państwa. Tym bardziej, że wątpliwości związane ze wsparciem dla opiekunów pojawiają się już od lat, a RPO

wielokrotnie zabierał głos w tej sprawie. Spróbujmy pomagać mądrzej. Praca i opieka nie muszą się wykluczać!" (maj 2022 r.)

Art. 71

1. Państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny. Rodziny znajdujące się w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza wielodzietne i niepełne, mają prawo do szczególnej pomocy ze strony władz publicznych.

2. Matka przed i po urodzeniu dziecka ma prawo do szczególnej pomocy władz publicznych, której zakres określa ustawa.

„Do Biura RPO od lat trafiają skargi dotyczące świadczeń dla opiekunów. Mam na myśli świadczenie pielęgnacyjne, specjalny zasiłek opiekuńczy i zasiłek dla opiekunów. Wiele zastrzeżeń budzą przesłanki przyznawania wspomnianego już świadczenia pielęgnacyjnego. Podstawowym problemem jest niewykonanie dwóch wyroków Trybunału Konstytucyjnego. Mam na myśli wyroki K 38/13 i SK 2/17. To są ważne wyroki, które rozszerzyły zakres możliwości ubiegania się o świadczenie pielęgnacyjne.

Niestety, mimo licznych apeli Rzecznika Praw Obywatelskich, nie tylko moich, ale również mojego poprzednika, oba wyroki nie zostały jeszcze wykonane.

Opiekunowie są skazani na szukanie w sądach sprawiedliwości i obowiązku wykonania tych wyroków, a wcześniej – przed samorządowymi kolegami odwoławczymi. To wydłuża cały proces, bo wyroki TK respektują sądy, a powinien zrobić to ustawodawca. Gdyby to zrobił, to takie świadczenie byłoby szybko przyznawane i nie wymagałoby skarżenia się do SKO, a potem do sądów.

Jest też inny często pojawiający się problem związany z tym, że świadczenie pielęgnacyjne przyznawane jest według kolejności obowiązku alimentacyjnego – opisanej w Kodeksie Rodzinnym i Opiekuńczym. A zdarzały się takie sytuacje, gdy

osoba z niepełnosprawnością miała małżonka, który się nią nie zajmował. Robił to np. syn lub córka, czyli osoby drugie w kolejności obowiązku alimentacyjnego. I wtedy takim osobom odmawiano świadczenia pielęgnacyjnego, wskazując w uzasadnieniu, że przecież jest małżonek.

Niestety z powodu bezdusznych przepisów nie dostrzegano realnej sytuacji i tego, że małżonek jest np. uzależniony. Na szczęście w końcu udało się uzyskać pozytywny wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w tej sprawie. Stało się to dzięki staraniom Biura Rzecznika Praw Obywatelskich.

Jednak nadal wymaga to korekty ustawodawczej, żeby rozwiązać wszelkie wątpliwości i by nie była w tej sprawie potrzebna ścieżka sądowa. Niestety wygląda na to, że dla opiekunów osób z niepełnosprawnością życzliwsze są sądy niż ustawodawca." (styczeń 2022 r.)

Równe traktowanie i zrównoważony rozwój

Ageizm

„Jednym ze zidentyfikowanych przez nas problemów są przejawy ageizmu. Utrudniają one pracownikom z długim stażem kontynuowanie kariery zawodowej, a osobom młodym – nabywanie wiedzy i umiejętności od kolegów i koleżanek z większym doświadczeniem. Obie grupy czują się w jakiś sposób pokrzywdzone i dyskryminowane ze względu na wiek. Niektóre instytucje i firmy próbują ograniczyć ten problem poprzez dobre praktyki polegające na wprowadzeniu do zespołów tzw. „mentorów”. Mentorów, którzy mogą przyczynić się do efektywniejszego rozwoju bądź szybszego awansu pracowników, ale skala tych działań jest niewystarczająca.” (luty 2022 r.)

Luka płacowa

„Pomimo prawnych gwarancji równego traktowania również w odniesieniu do wynagradzania, kobiety nadal zarabiają kilkanaście procent mniej niż mężczyźni. Luka płacowa między mężczyznami i kobietami pozostaje w Polsce wysoka mimo wyraźnej przewagi edukacyjnej kobiet.

Szczególne znaczenie ma moim zdaniem edukacja. Prowadzenie edukacji szkolnej wolnej od przekazywania stereotypów dotyczących płci oraz socjalizującej dziewczęta i chłopców do pełnienia różnych ról społecznych i zawodowych jest niezbędnym i jednym z najskuteczniejszych instrumentów budowania społeczeństwa opartego na równości i niedyskryminacji.

W mojej ocenie konieczne są również działania mające na celu upowszechnienie informacji na temat zakazu i przejawów dyskryminacji w zatrudnieniu, w tym w szczególności ze względu na płeć, oraz o prawie do jednakowego wynagrodzenia za jednakową pracę lub za pracę o jednakowej wartości. Badania wskazują bowiem na niski poziom świadomości prawnej w tym przedmiocie, który z jednej strony może przyczyniać się do zwiększenia skali naruszeń zakazu nierównego traktowania przez podmioty zobowiązane do jego przestrzegania, w szczególności – pracodawców, z drugiej – obniża skuteczność wprowadzonych mechanizmów ochronnych oddanych do dyspozycji osób dyskryminowanych, jeśli pozostają one niewykorzystane w praktyce. W tym zakresie pragnę podkreślić niezmienną rekomendację Rzecznika Praw Obywatelskich wprowadzenia rozwiązań ustawowych przyznających pracownikom prawo do informacji o płacach i – równolegle – nakładających obowiązek sprawozdawczy po stronie pracodawców.” (listopad 2021 r.)

„Zjawisko luki płacowej jest największym problemem, jeśli mówimy o równości kobiet i mężczyzn na rynku pracy. To jest niezrozumiałe i oczywiste pogwałcenie zakazu dyskryminacji ze względu na płeć.

Jak z tym walczyć? Są w Europie pewne rozwiązania, które pozwalają na minimalizowanie tego zjawiska, na przykład audyt płac czy jawność płac. Każdy pracodawca zatrudniający określoną liczbę pracowników, musi regularnie przedstawiać audyt wynagrodzeń. Pozwala to kontrolować te wynagrodzenia, czy nie powodują zjawiska luki płacowej. To jest chyba jeden z największych problemów związanych z równością kobiet i mężczyzn na rynku pracy. Są też inne problemy, takie jak dyskryminacja w procesie rekrutacji do pracy, zadawanie kobietom pytań o plany rodzinne. Takie rozmowy mogłyby być albo protokołowane, albo powinny odbywać się z udziałem osoby niezależnej, z zewnątrz, która monitorowałaby, czy nie dochodzi do takich zjawisk, bo są one naganne.” (czerwiec 2021 r.)

Ochrona środowiska

„W dzisiejszym świecie niezwykle istotnym obszarem wymagającym współpracy nas wszystkich jest realizacja prawa człowieka do czystego środowiska. Ochrona środowiska jest jedną z zasadniczych wartości chronionych także przez Konstytucję RP. Zgodnie z art. 74 **Rzeczpospolita Polska zapewnia ochronę środowiska, kierując się zasadą zrównoważonego rozwoju, zaś władze publiczne mają obowiązek ochrony środowiska i prowadzenia polityki zapewniającej bezpieczeństwo ekologiczne współczesnemu i przyszłym pokoleniom.** Tylko dzięki wspólnym wysiłkom nas wszystkich jesteśmy w stanie coś w tym obszarze zmienić.” (grudzień 2021 r.)

„Nasza Konstytucja dużo mówi o środowisku, ale nigdzie nie wprowadza prawa człowieka do tego, aby było czyste. Tymczasem ta sprawa stała się na świecie bardzo ważna, szczególnie w kontekście przyszłych pokoleń; tysiące ludzi rocznie umiera z powodu zanieczyszczenia powietrza.” (luty 2022 r.)

„Jestem trochę rozczarowany uchwałą Sądu Najwyższego, który w bardzo wąski i mało dynamiczny sposób zinterpretował przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące ochrony dóbr osobistych, nie wywodząc stamtąd prawa do czystego środowiska.

45 tys. ludzi rocznie umiera z powodu zanieczyszczenia powietrza. Trzeba wspierać programy rządowe, które mają na celu zachęcanie ludzi do wymiany kotłów, programy samorządowe, które mają na celu na przykład tworzenie ekologicznych uwarunkowań w gminie, na przykład stref niskiej emisji. Trzeba wspierać programy infrastrukturalne, których celem jest wyprowadzenie transportu publicznego z miast, na przykład przez budowanie obwodnic, czy zachęcanie do korzystania z komunikacji miejskiej. Takich zachęt jest niestety w dalszym ciągu troszkę za mało. To jest jeden segment problemów, czyli ochrona czystego powietrza.

Mamy w naszym kraju również problem z wodą. Z tego, co mi wiadomo, około tysiąca aglomeracji miejskich nie spełnia kryteriów unijnych i odpowiednich dyrektyw odnoszących się do ścieków. To jest kwestia, którą trzeba się zająć. Często podnosi się brak tak zwanej ustawy antyodorowej, która jak najbardziej rozwiązywałaby pewne, bardzo istotne z punktu widzenia środowiska, problemy. 1,5 mln. ludzi cierpi na zaburzenia snu spowodowane hałasem, co też jest kwestią, która powinna się znaleźć w optyce działania Rzecznika Praw Obywatelskich.

O ile mi wiadomo, to tylko trzydzieści kilka procent odpadów w naszym kraju jest poddawane recyklingowi. Trochę brakuje zachęt do segregowania i recyklingu odpadów. Mamy do czynienia z problemem nielegalnych składowisk odpadów, za które, jeżeli nie ma osoby odpowiedzialnej, odpowiada gmina, a ona nie ma pieniędzy na to, żeby takie składowisko zlikwidować. Tutaj jest pewien pat, w który powinno wkroczyć państwo, a państwo powinno być inspirowane w kwestii swoich rozwiązań właśnie przez Rzecznika Praw Obywatelskich.

Okolo 20% terytorium Polski to jest obszar Natura 2000. Z tym obszarem wiązały się problemy Puszczy Białowieskiej, dyrektywy ptasiej i siedliskowej. Trzeba te kwestie pilotować i monitorować. Nie ma na przykład prawa do skargi do sądu administracyjnego na plan urządzenia lasu, co jest pewnym deficytem, gdy chodzi o regulacje prawne. Gdy chodzi o obszar Natura 2000, to pewne zagrożenie wynika z dosyć niekontrolowanego rozrostu miast w naszym kraju. Ja w tej chwili bardzo kibicuję pracom toczącym się w Ministerstwie Rozwoju, dotyczącym nowelizacji zasad polityki przestrzennej. Uważam, że należy je wspierać, bo poza wieloma innymi zaletami, mają tę zaletę, że mogą doprowadzić do zmniejszenia się tego niekontrolowanego rozwoju miast, co z kolei pozytywnie wpływa na ochronę środowiska.

Wreszcie, zgodnie z wiążącymi Polskę przepisami prawa międzynarodowego, między innymi Protokołem z Kioto, Polska jest zobowiązana do intensyfikowania pozyskiwania energii z odnawialnych źródeł energii. Należy poddać pod dyskusję przepisy ustawy o elektrowniach wiatrowych, które obowiązują w Polsce.

Przepisy tej ustawy są skonstruowane w taki sposób, że wiatrak na lądzie może powstać tylko, jeżeli w promieniu dziesięciokrotności jego wysokości nie będzie zabudowań (tzw. zasada 10h). Jak się okazało 99,7% powierzchni naszego kraju nie odpowiada temu kryterium. Ustawa ta w zasadzie zablokowała możliwość pozyskiwania energii z wiatraków posadowionych na lądzie. Myślę, że warto, po tych kilku latach funkcjonowania ustawy, przyjrzeć się temu, czy rzeczywiście kryteria i parametry, które zostały w niej wprowadzone, są optymalne z punktu widzenia postulatów ochrony środowiska, Protokołu z Kioto i innych aktów, którymi związana jest Polska.

Jest też bardzo ważna kwestia proceduralna w tym zakresie. Polska jest stroną tak zwanej Konwencji z Aarhus, która wprowadza liczne prawa proceduralne społeczeństwa w zakresie ochrony środowiska, na przykład prawo organizacji społecznych do zaskarżania określonych aktów z zakresu ochrony środowiska.

Ta konwencja nie została zaimplementowana do polskiego prawa. Nie ma na przykład możliwości zaskarżenia planu urządzenia lasów. Nie ma możliwości zaskarżenia planów łowieckich. Istnieje wiele innych dokumentów z zakresu ochrony środowiska, których nie można zaskarżyć do sądu administracyjnego. Taki stan jest niezgodny z tą konwencją." (czerwiec 2021 r.)

„Bardzo dużym problemem z punktu widzenia ochrony środowiska są przestarzałe i nieadekwatne do obecnych uwarunkowań regulacje z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego. Potrzebujemy, moim zdaniem, bardzo daleko idącej reformy w tym obszarze, żeby nie dochodziło do takich sytuacji, z jaką mamy do czynienia obecnie – Polska jest bowiem w większości tzw. pustynią planistyczną. Nie ma miejscowych planów zagospodarowania przestrzennego, więc organizacja przestrzeni odbywa się na podstawie decyzji o warunkach zabudowy, które są ze sobą niespójne i nieskoordynowane. To prowadzi z kolei m.in. do nadmiernego i niekontrolowanego rozszerzania się miast. A to jest już bardzo duży problem z punktu widzenia ochrony środowiska. Jednym z moich priorytetów jako Rzecznika jest wypracowanie nowej koncepcji planowania i zagospodarowania przestrzennego w Polsce. Dlatego niedługo po rozpoczęciu kadencji powołałem Komisję Ekspertów „Klimat i Przestrzeń”. Liczę, że zebranemu przeze mnie zespołowi uda się stworzyć wartą rozważenia propozycję w tym zakresie.” (maj 2022 r.)

„Do Biura RPO wpływają liczne skargi obywateli, które związane są z uchwalaniem planów miejscowych, decyzji o warunkach zabudowy i towarzyszących tym działaniom procedur. Ich autorzy wskazują między innymi na ułomność przepisów oraz brak jednolitej linii orzeczniczej sądów administracyjnych w tym zakresie.

Konieczna jest dyskusja nad rewizją dotychczasowych zasad planowania przestrzennego tak, abyśmy mogli dostosować je do wymogów współczesności,

a zwłaszcza do narastających problemów związanych z ochroną środowiska.
(styczeń 2022 r.)

Równowaga

„Chciałbym zapewnić o moim przekonaniu – również jako niezależnego organu do spraw równego traktowania – o konieczności podejmowania działań legislacyjnych, które pozwolą na osiągnięcie rzeczywistej równości kobiet i mężczyzn w sferze zatrudnienia.

Niewątpliwie jedną z głównych przeszkód ku temu pozostaje podwójne obciążenie kobiet: pracą zawodową i obowiązkami domowymi. Potwierdzają to dane statystyczne dotyczące przerw w pracy zawodowej związane z opieką nad dziećmi w wieku poniżej 15 lat – przerwy te dotyczą niemal wyłącznie populacji kobiet (6 661 000, tj. 97,1%), mężczyźni niezwykle rzadko korzystają z tego typu rozwiązań – zbiorowość ta liczyła w 2018 r. w sumie 197 tys. osób. Ta nierówność w zakresie równowagi między życiem zawodowym a prywatnym utrwała stereotypy związane z płcią oraz pogłębia różnice między kobietami i mężczyznami w dziedzinie pracy i opieki.” (marzec 2022 r.)

Różnorodność

„Różnorodność i równość są centralnymi wartościami konstytucyjnymi i jako Rzecznik Praw Obywatelskich mam obowiązek podejmować wszelkie działania, które zmierzają do ochrony i realizacji tych zasad. Dla realizacji zasad równości i różnorodności niezbędne jest przeprowadzenie zmian legislacyjnych. Zmiany te muszą sprzyjać rozwiązaniu problemów ageizmu, funkcjonowania na rynku pracy kobiet, luki płacowej oraz osób z niepełnosprawnościami. Dużą wagę przywiązuję do procesu edukowania.” (luty 2022 r.)

„Różnorodność jest piękna, ponieważ nadaje światu barwy, ubogaca i inspiruje, jednocześnie bywa jednak też trudna i wymagająca.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich jestem strażnikiem również innej fundamentalnej wartości w życiu społeczeństwa: równości. Prawa każdego obywatela do równego traktowania. I zarazem strażnikiem zakazu dyskryminacji ze względu na: płeć, rasę, pochodzenie etniczne, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek czy orientację seksualną. A połączenie różnorodności z równością to jedno z najważniejszych wyzwań naszych czasów.” (luty 2022 r.)

„Szklany sufit”

„Problemem jest również niedostateczny udział kobiet na stanowiskach kierowniczych, w zarządach przedsiębiorstw. Pomimo lepszego wykształcenia, kobietom wciąż trudniej jest osiągnąć najwyższe szczeble kariery. W konsekwencji, kobiety stanowią jedynie ok. 16% członków rad nadzorczych, 13% członków zarządów i zaledwie 6% prezesów zarządów spółek notowanych na warszawskiej Giełdzie Papierów Wartościowych (wg Deloitte, 2018 – dop. red.). To trudny problem, ponieważ ów utrzymujący się od lat „szklany sufit”, segregacja pozioma na rynku pracy oraz niższe płace powodują, że wiele kobiet w starszym wieku popada w ubóstwo emerytalne. Dlatego też w żadnym razie firmy, a szczególnie spółki państwowe i komunalne, nie powinny przechodzić wobec tego problemu obojętnie. Być może rozwiązaniem byłoby wprowadzenie jawności wynagrodzeń na szczeblach kierowniczych oraz „widełek płacowych” na niższych szczeblach. Nie chcę tu przesądzać, nie jestem fachowcem od zarządzania, ale z pewnością będę konsekwentnie domagał się konkretnych działań w walce z dyskryminacją ze względu na płeć.” (luty 2022 r.)

Orientacja seksualna

„Z zasady dotyczącej ochrony godności człowieka wynika obowiązek ochrony godności każdego człowieka, jego prawa do szczęścia, prawa do szacunku, prawa do prawidłowego funkcjonowania w społeczeństwie. Tożsamość płciowa jest

jednym z kryteriów dyskryminacyjnych. Nie można ludzi różnicować w oparciu o tożsamość płciową, dlatego też, moim zdaniem, nie budzi wątpliwości to, że wolności i prawa osób transpłciowych czy niebinarnych powinny być chronione w najwyższym zakresie." (lipiec 2021 r.)

„Konstytucja mówi wprost, że małżeństwo jest związkiem kobiety i mężczyzny. To w sensie ogólnym jest jasnym stwierdzeniem. Natomiast nie wyklucza to debaty o wprowadzeniu do polskiego prawa pewnych, innych niż małżeństwo form instytucjonalizacji związków osób tej samej płci. Miejscem takiej debaty powinien być przede wszystkim parlament." (styczeń 2022 r.)

„Polscy obywatele i obywatelki urodzeni poza krajem, w których aktach urodzenia jako rodziców wskazano osoby tej samej płci od lat mierzą się z systemowym problemem. Wiele z nich nie uzyskuje niezbędnych polskich dokumentów tożsamości umożliwiających korzystanie z wszelkich praw wynikających z obywatelstwa, w tym obywatelstwa unijnego.

Małoletnim obywatelom RP, którzy są w takiej sytuacji, odmawia się transkrypcji ich zagranicznych aktów urodzenia. Prowadzi to do sytuacji, w której dzieci posiadające obywatelstwo polskie nie mają możliwości skutecznego ubiegania się o polskie dokumenty tożsamości, w tym dokumenty paszportowe, nie otrzymują numerów PESEL. Skutkuje to naruszeniem ich praw obywatelskich, zasady dobra dziecka. Dyskryminuje też dzieci ze względu na to, że ich rodzice pozostają w związku jedнопłciowym.

Należy zmienić przepisy tak, by w sposób wyraźny i jednoznaczny zapewnić możliwość uzyskania polskich dokumentów, w tym paszportów, obywatelom polskim, w których zagranicznych aktach urodzenia wpisano jako rodziców osoby tej samej płci

Tym bardziej, że potwierdził to Trybunał Sprawiedliwości UE w postanowieniu wydanym w sprawie C-2/21. Odpowiadając na pytanie NSA uznał, że dziecko

pary jedнопłciowej musi mieć możliwość uzyskania polskiego dokumentu umożliwiającego podróżowanie po UE bez względu na to, czy polskie prawo uznaje pary jedнопłciowe oraz możliwość ich rodzicielstwa.' (styczeń 2022 r. / czerwiec 2022 r.)

„Transpłciowość jest pewną cechą osobistą i chciałbym silnie podkreślić, że to nie jest choroba. Tożsamość płciowa podlega ochronie prawnej. To ogólnie przyjęty standard. I jest na tyle silnie związana z godnością człowieka, że wymaga ochrony i szacunku. (czerwiec 2022 r.)

„Niezwyczajnie istotny jest temat tzw. uchwał „anty-LGBT”. Oczywiście przede wszystkim z punktu widzenia przeciwdziałania dyskryminacji i ochrony praw człowieka, ale również z punktu widzenia prawa administracyjnego.

Miałem duże wątpliwości co do tego, czy sądy administracyjne mogą kontrolować tego typu uchwały organów samorządu terytorialnego. Szczerze mówiąc, na etapie, gdy jeszcze kilka lat temu te uchwały były skarżone do sądów administracyjnych obstawiałem, że nie staną się one przedmiotem kontroli z uwagi na ich treść. Tymczasem w rzeczywistości doszło do wydania kilku przełomowych orzeczeń – wyjaśniających zakres kompetencji sądów administracyjnych w trybie kontroli legalności uchwały organów jednostek samorządu terytorialnego. To precedensowe orzeczenia, które wskazują, że w zasadzie każda działalność uchwałodawcza organu samorządowego podlega kontroli legalności, i to niezależnie od tego, czy treść tej uchwały jednoznacznie pozwala na rekonstrukcję norm prawnych.

Sądy administracyjne rozpatrując te sprawy nie miały wątpliwości, że uchwały przeciwko „ideologii LGBT” dyskryminują konkretne osoby i stwarzają wokół nich wrogą, uwłaczającą i zastraszającą atmosferę, co może powodować ryzyko przemocy wobec tych osób. W wyrokach podkreślały, że nikt, ze względu na swoją orientację seksualną i tożsamość płciową, nie może być dyskryminowany

przez władze publiczne, a podejmując tego rodzaju uchwały jednostki samorządu terytorialnego nawoływały do nieprzestrzegania prawa powszechnie obowiązującego.

Sprawa znalazła swój finał w Naczelnym Sądzie Administracyjnym, który ostatecznie, w prawomocnym orzeczeniu jednoznacznie przyznał, że te uchwały prowadziły do naruszenia godności człowieka i zakazu dyskryminacji." (kwiecień 2022 r. / czerwiec 2022 r.)

„Każdy człowiek ma prawo do szacunku, niezależnie od jakiegokolwiek swojej cechy. Jeżeli ktokolwiek czuje, że kierowana jest wobec niego pogarda czy nienawiść, to taki człowiek powinien uzyskać wsparcie ze strony państwa, wsparcie również ze strony Rzecznika Praw Obywatelskich. Jeśli ktokolwiek zapukałby do drzwi BRPO czując się źle, czując się gorzej, czując się podmiotem nienawiści, w tym z przyczyn związanych ze swoją orientacją seksualną czy tożsamością płciową, to uzyska adekwatną pomoc." (czerwiec 2021 r.)

Wolność sumienia i wyznania

„Uważam, że każdy człowiek ma prawo do szacunku niezależnie od tego, z jakich źródeł czerpie uniwersalne wartości. **Wolność sumienia i wyznania jest jedną z wolności, które są najbliższe godności człowieka.** Wolność sumienia i wyznania wymaga ochrony i jeśli ktokolwiek ma poczucie, że jego wolność sumienia i wyznania została pogwałcona, to musi znaleźć pomoc w Biurze Rzecznika Praw Obywatelskich. Osoba, która uważa, że jej wolność sumienia i wyznania została naruszona w taki sposób, iż doszło do obrazy uczuć religijnych, do wyrażenia słowami, gestem, czynem pogardy wobec wartości, które tej osobie są bliskie, z pewnością znajdzie wsparcie i pomoc w BRPO." (lipiec 2021 r.)

„Jako Rzecznik jestem zobowiązany respektować stan prawny dotyczący zagadnienia klauzuli sumienia. Elementem tego stanu, kształtującego rozumienie

problematyki klauzuli sumienia w naszym kraju jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 2015 r., który dotyczył klauzuli sumienia lekarzy. Ten wyrok Trybunału Konstytucyjnego opierał się na założeniu, że klauzula sumienia nie musi być deklarowana wprost w ustawie, lecz jest immanentną implikacją wolności sumienia i wyznania, czyli wolności wynikającej z art. 53 Konstytucji. Jest to element wolności, w przypadku którego nie jest konieczne jego potwierdzenie w ustawie.

Taki pogląd może budzić pewne kontrowersje naukowe i one są też przedmiotem komentarzy do tego orzeczenia, ale bez wątplenia to orzeczenie kształtuje stan prawny i RPO powinien takie podejście zaprezentowane przez Trybunał Konstytucyjny respektować.” (lipiec 2021 r.)

Wolność słowa

O mediach

„Wolne media pełnią szczególną rolę w demokratycznym państwie prawa. Zapewnienie odpowiednich warunków swobodnej wymiany poglądów i rozpowszechniania informacji dotyczących m.in. polityki, władz publicznych czy wielu innych sfer istotnych dla obywateli jest kluczowe dla kontroli społecznej wobec czynników władzy publicznej. Stąd też **organy władzy publicznej powinny zapewniać dziennikarzom możliwość zbierania krytycznych materiałów i powstrzymywać się od wszelkich działań zmierzających do tłumienia krytyki prasowej i wywierania efektu mrozącego u dziennikarzy.** Nie wolno utrudniać prasie zbierania krytycznych materiałów prasowych.

Działania ograniczające wolność słowa powinny być podejmowane w duchu zasady proporcjonalności i z poszanowaniem fundamentalnych praw człowieka.” (październik 2021 r.)

„Możliwe ograniczenia działalności dziennikarzy rozpatrywać należy w kontekście szczególnej funkcji, jaką pełnią media w społeczeństwie demokratycznym, realizując interes publiczny dotyczący zapewnienia szerokiego dostępu do informacji. W związku z tym wszelkiego rodzaju przypadki odmowy wpuszczenia dziennikarzy na wydarzenia istotne publicznie powinny podlegać ścisłej kontroli.” (luty 2022 r.)

„Praca dziennikarzy jest praktyczną realizacją ustrojowej funkcji prasy w Rzeczypospolitej Polskiej, której ustawa zasadnicza gwarantuje wolność. Wolność prasy warunkuje zaś efektywne korzystanie przez obywateli z prawa dostępu do niezależnej informacji.” (wrzesień 2021 r.)

„Wolność pozyskiwania i rozpowszechniania informacji, o której to wartości mowa w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP, może być przedmiotem nadzwyczajnych ograniczeń w czasie stanu wyjątkowego. Ograniczenie tej wolności – fundamentalnej dla państwa demokratycznego – może nastąpić tylko w takim stopniu, jaki „odpowiada stopniowi zagrożenia”, i tylko w takim zakresie, w jakim ograniczenie zmierza „do jak najszybszego przywrócenia normalnego funkcjonowania państwa” (art. 228 ust. 5 Konstytucji RP).” (wrzesień 2021 r.)

„Mimo, że dziesięć lat temu zapadł wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka mówiący o tym, że autoryzacja jest naruszeniem konwencji, narusza prawa człowieka, bo narusza wolność prasy to nikt w Polsce autoryzacji nie uchylił. Jestem przeciwnikiem autoryzacji. Przecież gdybyśmy rozmawiali na żywo, przed kamerami, nie mógłbym domagać się autoryzacji. To jest trudne do zrozumienia, że prawo prasowe w Polsce pochodzi z okresu PRL-u, że wprowadzono je tuż po stanie wojennym.” (grudzień 2021 r.)

„Z uwagi na szacunek do poprzednika nie wycofuję się z inicjatyw, które zostały wniesione. Tak było ze sprawą koncentracji i przejęcia przez PKN Orlen spółki Polska Press. Była ona wynikiem sporu prawnego między dwoma ekspertami,

między prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów a Rzecznikiem Praw Obywatelskich. Ten spór prawny znalazł się tam, gdzie w demokratycznym państwie prawa powinny być rozstrzygane spory prawne, czyli w sądzie. I należało tę sprawę pozostawić do rozstrzygnięcia niezależnemu, niezawisłemu sądowi.” (lipiec 2021 r.)

„Analizując ubiegłoroczny projekt nowelizacji ustawy o radiofonii i telewizji (tzw. Lex TVN), należało się zastanowić, czy proponowana zmiana jest zgodna z ogólnosystemową zasadą proporcjonalności. Zasada proporcjonalności, która powinna przyświecać twórcom wszelkiego prawa, opiera się na takim założeniu, że jeśli ten sam cel można osiągnąć w wyniku łagodnej ingerencji w wolności i prawa człowieka, to należy skorzystać z tego środka łagodniejszego. Czytając ten projekt ustawy, można było dowiedzieć się, że intencją twórców tego projektu było zagwarantowanie, wzmocnienie ochrony bezpieczeństwa publicznego, bezpieczeństwa państwa. Zastanawiałem się, czy ten sam cel mógłby być osiągnięty w inny sposób, mniej wątpliwy z punktu widzenia standardów wolności środków masowego przekazu.

Moim zdaniem tak, na przykład przez wprowadzenie klauzuli bezpieczeństwa publicznego, która powinna być uwzględniana w procedurze koncesyjnej. Czyli nie bezwzględny zakaz, tylko obowiązek oceny indywidualnej tych okoliczności w przypadku, gdy mamy do czynienia z podmiotem spoza Europejskiego Obszaru Gospodarczego. Obowiązek oceny najpierw przez Krajową Radę Radiofonii i Telewizji, a później przez niezależny i niezawisły sąd administracyjny. Wtedy, jeśli Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji przy takim brzmieniu regulacji doszłaby do wniosku, że udzielenie koncesji z uwagi na strukturę kapitałową spółki może rodzić zagrożenia dla bezpieczeństwa państwa, to powinna to uzasadnić w swojej decyzji, a ta decyzja byłaby jeszcze zbadana przez sąd administracyjny. Taka procedura z jednej strony pozwoliłaby na realizację celu projektodawców, a

z drugiej strony wyeliminowałyby wątpliwości wobec projektu, które są podnoszone.” (lipiec 2021 r.)

zdjęcie 17



Konferencja prasowa poświęcona prezentacji raportu KMPT o sytuacji uchodźców w ośrodkach strzeżonych Straży Granicznej, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 18



Rozmowy z dziennikarzami na temat problemów uchodźców, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 19



Z Tomaszem Sakiewiczem na Zjeździe Klubów Gazety Polskiej, fot. Andrzej TrzyszczaK/Klub GP Piotrków Trybunalski

Wolność zgromadzeń

„Zgromadzenia spontaniczne są dozwoloną i prawnie chronioną formą zgromadzeń publicznych. Spontaniczność zgromadzeń publicznych jest gwarantem skutecznej krytyki, protestu, czy aktywnego zwrócenia uwagi opinii publicznej na istotny problem, a możliwość przeprowadzenia spontanicznego zgromadzenia jest ważnym elementem demokracji bezpośredniej.

Wolność zgromadzeń publicznych obejmuje także prawo do kontrdemonstracji, a jednoczesne zabezpieczenie wolności zgromadzeń, zarówno organizatorów zgromadzenia pierwotnego, jak i organizatorów kontrdemonstracji, jest obowiązkiem władz publicznych.

Władze nie mogą uzasadniać ograniczenia wolności zgromadzeń publicznych tym, że skorzystanie z niej mogłoby wywołać działania z użyciem przemocy, ponieważ z prawa do swobodnego, pokojowego zgromadzania się korzysta każdy, kto ma zamiar zorganizować pokojową demonstrację lub w niej uczestniczyć, a nieskonkretyzowana ewentualność użycia przemocy lub agresji, jako taka, nie może doprowadzić do odebrania tego prawa.

Wyrażanie swoich poglądów przez uczestników kontrmanifestacji, mające postać pokojowego manifestowania nie powinno być podstawą podjęcia interwencji względem jego uczestników przez policję. Należy bowiem pamiętać, że uczestnicy kontrdemonstracji mają prawo wyrażać swoją niezgodę z demonstrantami.

Organy państwa mają obowiązek nie tylko powstrzymać się od nieuzasadnionej ingerencji w wolność zgromadzeń, ale także pozytywny

obowiązek zapewnienia bezpieczeństwa wszystkim demonstrującym grupom jednocześnie.

Należy wykazać szczególną ostrożność przy stosowaniu przez organy Policji wybranych przepisów kodeksu wykroczeń, w tym m.in. przewidującego kary za przeszkadzanie lub usiłowanie przeszkodzenia w organizowaniu lub w przebiegu niezakazanego zgromadzenia. Zbyt szeroka interpretacja znamion tych wykroczeń oraz ich nadmierne stosowanie może prowadzić do bezprawnego ograniczania konstytucyjnie chronionych wolności zgromadzeń publicznych oraz wolności słowa." (listopad 2021 r.)

„Również osoby niepełnoletnie w Rzeczypospolitej Polskiej mają prawo do demonstrowania swoich poglądów, szczególnie w sprawach o doniosłym znaczeniu społecznym i w tym zakresie korzystają z gwarantowanej konstytucyjnie wolności słowa, a także udziału w pokojowych zgromadzeniach publicznych." (sierpień 2021 r.)

Wolność słowa w internecie

„Wyrażona w art. 54 ust. 1 Konstytucji RP wolność słowa składa się z trzech aspektów, tj. wolności wyrażania swoich poglądów, wolności pozyskiwania informacji i wolności rozpowszechniania informacji. Ochroną konstytucyjną objęte jest głoszenie w sferze życia prywatnego i publicznego opinii, a więc treści niepoddających się ocenie na zasadzie prawdy i fałszu. Ochronie prawnej podlegają także opinie głoszone w sposób anonimowy przez użytkowników mediów społecznościowych.

Art. 54 ust. 1

Każdemu zapewnia się wolność wyrażania swoich poglądów oraz pozyskiwania i rozpowszechniania informacji.

Wolność pozyskiwania informacji oznacza zaś możliwość samodzielnego poszukiwania przez jednostkę informacji, a jej rozpowszechnianie ma pozwalać zarówno na udostępnienie zebranych danych konkretnym jednostkom, jak i „podawanie [informacji] do wiadomości publicznej, kierowanie do niezindywidualizowanych adresatów, w szczególności (ale nie tylko) poprzez środki społecznego przekazu”.

Nie negując dopuszczalności ingerencji państwa w stosunku do treści stanowiących przestępstwo, należy podkreślić, że jakość debaty toczonej w mediach społecznościowych i rzetelność przekazywanych informacji w pierwszej kolejności powinna zależeć od dojrzałości użytkowników internetu, nie zaś od arbitralnej ingerencji państwa, czy podmiotów trzecich.” (październik 2021 r.)

Granice wolności słowa

„Wolność wypowiedzi nie jest prawem absolutnym, nie przysługuje w sposób absolutny nawet dziennikarzom czy osobom zaangażowanym w debatę polityczną. Również debata polityczna ma swoje granice.

Nieprzekraczalną granicą wolności wypowiedzi jest godność drugiego człowieka. Jeżeli wypowiedź prowadzi do naruszenia czy zagrożenia godności drugiego człowieka, to przekracza granicę wolności wypowiedzi. Taka wypowiedź nie powinna mieć miejsca. O ile więc jestem oczywiście zwolennikiem jak najszerzej debaty politycznej, debaty prasowej i wolności dziennikarskiej, to jeśli wypowiedź niesie ze sobą pogardę czy krzywdę dla drugiego człowieka, to wypowiedź ta już nie mieści się w granicach ochrony realizowanej za pomocą wolności wypowiedzi.

Każdy człowiek powinien odpowiadać za swoje czyny, powinien odpowiadać również za swoje słowa. Mam pewne wątpliwości, czy nie należałoby zastanowić się nad tym, czy w dzisiejszych czasach jest konieczne wprowadzenie

odpowiedzialności karnej za korzystanie z wolności wypowiedzi, za słowo. Chodzi mi przede wszystkim o art. 212 Kodeksu karnego i inne przepisy przewidujące odpowiedzialność za znieważenie, za zniesławienie.

Obecnie w Europie tendencja jest taka, żeby spory związane z korzystaniem z wolności słowa przenosić na grunt postępowań cywilnych, postępowań o ochronę dóbr osobistych. Choć wyroki nakazujące publikację przeprosin też mają swoje minusy. Często koszt opublikowania takich przeprosin jest wielokrotnie wyższy niż grzywna wymierzona w postępowaniu karnym.

Należałoby się temu przyjrzeć i zastanowić nad wprowadzeniem do Kodeksu postępowania cywilnego rozwiązania, aby orzekając sąd uwzględniał w takiej sytuacji również koszty wykonania wyroku.

Problem odpowiedzialności za korzystanie ze słowa jest więc istotny i znajduje się w orbicie zainteresowań RPO, bez wątplenia. Również bez wątplenia dostrzegam granice wolności wypowiedzi. Granice te, jak już wspomniałem, kształtuje przede wszystkim godność drugiego człowieka." (lipiec 2021 r.)

„Jestem zwolennikiem prawa do krytyki i prawa do prezentowania faktów w przekazie medialnym, natomiast zestawianie faktów z działalnością czyichś przodków, na które ta osoba nie miała wpływu, moim zdaniem może naruszać godność tego człowieka." (sierpień 2021 r.)

Legislacja

Hierarchia źródeł prawa

„Nadrzędnym prawem Rzeczypospolitej Polskiej, zasadniczym źródłem wolności i praw człowieka w Polsce jest Konstytucja. I to Konstytucja jest na szczycie hierarchii źródeł prawa, które obowiązują w Polsce. Jest jednoznaczna co do tego, jaka jest hierarchia źródeł prawa. Ratyfikowane umowy międzynarodowe,

jak Karta Praw Podstawowych, Europejska Konwencja Praw Człowieka, czy pakt ONZ-owski, mają pierwszeństwo, ale względem ustaw wyłącznie, a nie względem Konstytucji.” (listopad 2021 r.)

„W swojej działalności naukowej od samego początku **opowiadam się za prymatem Konstytucji nad wszystkimi innymi aktami normatywnymi obowiązującymi na terytorium Polski**. Takie jest też stanowisko większości przedstawicieli prawa konstytucyjnego, jak również Trybunału Konstytucyjnego. Zostało ono wyrażone w kilku orzeczeniach, w szczególności w orzeczeniu dotyczącym zgodności z Konstytucją traktatu akcesyjnego i w orzeczeniu dotyczącym konstytucyjności traktatu z Lizbony.

W orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego akcentowana jest nadrzędność Konstytucji. Jest art. 8 ust. 1, który stanowi, że Konstytucja jest najwyższym prawem Rzeczypospolitej Polskiej. Z drugiej strony, jest art. 91 mówiący o pierwszeństwie prawa międzynarodowego, ale wyłącznie przed ustawami. I hierarchia aktów prawnych przedstawia się właśnie w taki sposób, że prawo międzynarodowe ma pierwszeństwo przed prawem krajowym, ale przed prawem krajowym o randze ustawy, a nie przed Konstytucją. Taki był od zawsze i taki jest mój pogląd naukowy.

Ten pogląd odnajduję także w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego. Konflikty, jakie mogą wystąpić na tym polu, między właśnie prawem międzynarodowym a prawem konstytucyjnym, powinny być rozstrzygane z poszanowaniem zasad lojalności. W preambule Konstytucji jest mowa o potrzebie współpracy ze wszystkimi krajami dla dobra rodziny ludzkiej. Ten fragment powinien być odczytywany w taki sposób, że problemy związane z niespójnością między prawem krajowym a prawem międzynarodowym powinny być rozstrzygane tak, aby orzeczenie sądu stwierdzające niezgodność było ostatecznością.

Niemniej jednak oczywiście jesteśmy jako Polska, związani orzecznictwem Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Europejska Konwencja Praw Człowieka jest traktatem międzynarodowym mającym status umowy ratyfikowanej za uprzednią zgodą wyrażoną w ustawie. Nie ma w Polsce organu, który posiadałby kompetencje do stwierdzenia niezgodności z konstytucją orzeczenia Europejskiego Trybunału Praw Człowieka. Są w niektórych krajach przepisy konstytucyjne, które zezwalają na to, ale w naszym kraju takiego rozwiązania nie ma.

Poza tym myślę, że Europejska Konwencja Praw Człowieka była niewątpliwie inspiracją dla twórców Konstytucji z 1997 r., dlatego należy wyjść z założenia, że standard ochrony praw człowieka wynikający z Konwencji jest zbieżny ze standardem konstytucyjnym. Sytuacje, w których można odnaleźć rozbieżności należą do rzadkości.

Podam przykład. Kiedyś Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że wymóg autoryzacji wypowiedzi prasowej jest zgodny z Konstytucją, nie stanowi nadmiernego ograniczenia wolności wypowiedzi. A ten sam skarżący, który przegrał w Trybunale Konstytucyjnym, wystąpił ze skargą do Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i wygrał. Europejski Trybunał Praw Człowieka stwierdził, że obowiązek autoryzacji wypowiedzi prasowej był naruszeniem Konwencji." (lipiec 2021 r.)

„Zasada nadrzędności Konstytucji wyrażona w art. 8 ust. 1 rozciąga się na prawo unijne, zarówno pierwotne jak i wtórne.

Przekazanie kompetencji organizacji międzynarodowej, o którym mowa w art. 90 Konstytucji, nie pozbawiło Trybunału Konstytucyjnego upoważnienia do badania konstytucyjności aktów prawa unijnego. Upoważnienie to zostało jednak ograniczone w taki sposób, że podmiotem wyłącznym do dokonywania interpretacji prawa unijnego jest Trybunał Sprawiedliwości UE, poza tym TK nie może zbadać zgodności prawa pochodnego z prawem pierwotnym, jak również

nie może badać zgodności prawa krajowego z prawem wtórnym.” (listopad 2021 r.)

Nowoczesny konstytucjonalizm

„Zgodnie z zasadami nowoczesnego konstytucjonalizmu, a także z Konstytucją Rzeczypospolitej Polskiej wszelkie ograniczenia wolności i praw człowieka powinny powstawać w parlamencie. To oznacza, że muszą być określone w ustawach, które w Polsce są wydawane przez Sejm, zatwierdzone przez Senat, a następnie analizowane przez Prezydenta, ewentualnie po uprzedniej kontroli Trybunału Konstytucyjnego, a zatem w skomplikowanej, demokratycznej i przejrzystej procedurze uwzględniającej konsultacje społeczne. To jeden z fundamentów nauki o prawach człowieka i koncepcji ochrony praw człowieka w nowoczesnym państwie demokratycznym, czyli w Polsce.” (październik 2021 r.)

„Punktem wyjścia do oceny tego, czy ograniczenie wolności i praw konstytucyjnych jest dopuszczalne jest to, czy ograniczenie to zostało wprowadzone w ustawie. Art. 31 ust. 3 mówi wyraźnie, że ograniczenie wolności i praw konstytucyjnych powinno następować w drodze ustawy. Jeśli chodzi o wolność działalności gospodarczej, to ta kwestia jest podkreślona w innym przepisie, w art. 22, który mówi, że wolność działalności gospodarczej może być ograniczona tylko w drodze ustawy i tylko ze względu na ważny interes publiczny. Art. 57, który wyraża wolność zgromadzeń również podkreśla, że ograniczenie wolności zgromadzeń może następować tylko w ustawie.

Z tych przepisów wynika zasada tzw. absolutnej wyłączności ustawy w zakresie ograniczania wolności i praw konstytucyjnych. Zasada wyłączności ustawy opiera się na takiej koncepcji, iż **ograniczenie wolności i praw człowieka powinno być wynikiem debaty parlamentarnej, a nie rozmów w zaciszach gabinetów ministerialnych**. Tak rozumiana zasada wyłączności ustawy moim zdaniem nie była w pełni respektowana.

O ile w pierwszych dniach pandemii, kiedy nikt nie wiedział co się dzieje, kiedy były wątpliwości co do tego, z czym mamy do czynienia, być może rzeczywiście uzasadnione było błyskawiczne, szybkie zareagowanie na tę sytuację w drodze rozporządzeń, ale w pewnym momencie już była jasność, z czym mamy do czynienia. I teraz ja sobie zadaję pytanie: czy rzeczywiście sytuacja była taka, że nie było możliwości przeprowadzenia debaty parlamentarnej i wprowadzenia tych ograniczeń w drodze ustawy? Nie mam na to pytanie jednoznacznej odpowiedzi. Wydaje się, że były możliwości stworzenia podstaw ustawowych do takiego lockdownu. Prawo powinno już być przygotowane na to ryzyko w sposób w pełni respektujący pryncypia konstytucyjne. A takim pryncypium, jednym z nich, jest zasada wyłączności ustawy." (lipiec 2021 r.)

„Mamy Konstytucję chroniącą w nowoczesny sposób wolności i prawa człowieka. W wymiarze osobistym zabezpiecza takie wartości jak prywatność, prawo do życia, prawa ekonomiczne, socjalne, prawo do własności, do zabezpieczenia społecznego czy do dostępności do dóbr kultury. Jesteśmy również członkiem organizacji międzynarodowych, takich jak Unia Europejska, Rada Europy czy ONZ. W każdej z tych organizacji też istnieje katalog wolności i praw. Polski obywatel jest więc chroniony za pomocą różnych źródeł krajowych i międzynarodowych. Standard wynikający z tych aktów w sposób właściwy zabezpiecza prawa człowieka w naszym kraju. Natomiast rolą takich instytucji jak RPO czy Trybunał Konstytucyjny i sądy jest pilnowanie, aby aktywność organów władzy była z tymi standardami zgodna, ponieważ w każdym kraju istnieje tendencja, aby je naruszać." (luty 2022 r.)

Zasada ochrony zaufania do państwa

„Zgodnie z art. 2 Konstytucji Rzeczpospolita Polska jest demokratycznym państwem prawnym urzeczywistniającym zasady sprawiedliwości społecznej. Z

tej ogólnej klauzuli orzecznictwo konstytucyjne oraz doktryna wyprowadzają szereg zasad szczegółowych, określanych niekiedy mianem zasad pochodnych.

Do niekwestionowanego kanonu ogólnej zasady demokratycznego państwa prawnego bez wątpienia należy zasada ochrony zaufania obywateli do państwa i tworzonego przez nie prawa (zasada lojalności państwa wobec obywateli). Wynika ona wprost z jego istoty i uznawana jest za jedną z najważniejszych zasad pochodnych.

Jej treść można sprowadzić do zakazu zastawiania przez przepisy prawne pułapek, formułowania obietnic bez pokrycia bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obietnic lub ustalonych reguł postępowania.

Zasada ta jest zatem zasadniczą gwarancją podmiotowego traktowania obywateli, chroniącą ich przed arbitralnością działań władzy. Wyraża się ona w takim stanowieniu i stosowaniu prawa, aby podmioty mogły układać swoje sprawy w zaufaniu, że nie narażają się na prawne skutki, których nie mogły przewidzieć w momencie podejmowania decyzji, oraz w przekonaniu, że ich działania podejmowane zgodnie z obowiązującym prawem będą także w przyszłości uznawane przez porządek prawny.

W polskim dorobku konstytucyjnym zasadę zaufania łączy się z reguły z zasadą pewności prawa (zasadą bezpieczeństwa prawnego). Uznaje się zazwyczaj, że ta pierwsza jest źródłem drugiej – choć ich zakresy nie zawsze się pokrywają (zasada pewności prawa wiązana jest też z nakazem tworzenia prawa jasnego, zrozumiałego, prawidłowo określonego, szczególnie w przypadku nakładania na obywateli obowiązków czy ciężarów).” (grudzień 2021 r.)

„Swoboda ustawodawcy zwykłego kształtowania procedur sądowych nie oznacza dopuszczalności wprowadzania rozwiązań arbitralnych, które ponad miarę, a więc bez wystąpienia istotnych racji, ograniczają prawa procesowe strony. Realizacja tych praw stanowi przesłankę prawidłowego i sprawiedliwego

rozstrzygnięcia sprawy. Jeżeli więc ograniczenie uprawnień procesowych strony jest zbędne, z punktu widzenia zamierzonych przez ustawodawcę celów, takich jak zapewnienie większej efektywności postępowania i jego szybkości, a jednocześnie godzi w reguły sprawiedliwości proceduralnej i prowadzi do pogłębienia ryzyka arbitralnego rozstrzygnięcia sprawy – to w tego rodzaju wypadkach dochodzi do naruszenia gwarancji konstytucyjnych związanych z prawem do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji RP).

Istotę zasady lojalności państwa względem obywateli da się przedstawić jako zakaz zastawiania przez przepisy prawne pułapek względem obywateli, formułowania obietnic bez pokrycia, bądź nagłego wycofywania się przez państwo ze złożonych obywatelom obietnic lub ustalonych reguł postępowania; jako niedopuszczalność nadużywania przez organy władzy publicznej swojej pozycji wobec obywatela.

Zasada ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa opiera się na pewności prawa, czyli takim zespole cech przysługujących prawu, które zapewniają jego adresatom bezpieczeństwo prawne. Umożliwiają im decydowanie o swoim postępowaniu na podstawie pełnej znajomości przesłanek działania organów państwowych oraz konsekwencji prawnych, jakie ich działania mogą pociągnąć za sobą. Jednym z kluczowych elementów tej zasady jest zagwarantowanie podmiotom prawa, że dotychczas obowiązujące prawo, na podstawie którego podejmowały działania, nie będzie arbitralnie zmieniane, bez zapewnienia im czasu na przygotowanie się do wprowadzonych zmian.

Z zasady ochrony zaufania do państwa i stanowionego przez nie prawa, gwarantowanej przez art. 2 Konstytucji RP, wynika, że adresaci norm prawnych mają prawo oczekiwać, że regulacja prawna nie zostanie zmieniona przez państwo na ich niekorzyść w sposób arbitralny i zaskakujący. Wskazana gwarancja konstytucyjna ma szczególnie istotne znaczenie dla fundamentalnego

w demokratycznym państwie prawnym prawa jednostki do sądu, określonego w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP.” (luty 2022 r.)

„Dostrzegam pewne wątpliwości prawne dotyczące podstawy prawnej do powołania trzech sędziów Trybunału Konstytucyjnego. Tych, którzy zostali powołani na już obsadzone miejsca. Ale z drugiej strony w polskim porządku prawnym nie ma procedury pozwalającej na zweryfikowanie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Istnieje też domniemanie legalności aktu, który został opublikowany w „Dzienniku Ustaw”. W związku z tym **kwestionowanie ważności orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego może zaburzyć pewność prawa.**

Chciałbym zwrócić przy okazji uwagę na wyrok, który Trybunał wydał 3 lata temu. Dotyczył on przepisów o świadczeniu pielęgnacyjnym dla osób opiekujących się dziećmi z niepełnosprawnością. Ten wyrok rozszerzył możliwość przyznania świadczenia pielęgnacyjnego, ponieważ wcześniej prawa do takiego świadczenia nie miały osoby, które pobierają rentę z tytułu niezdolności do pracy. Były one pozbawione prawa do świadczenia pielęgnacyjnego, a wyrok TK otworzył takim osobom możliwość pobierania świadczenia pielęgnacyjnego.

W skład Trybunału wydającego ten wyrok wchodził ci sędziowie, co do których podnoszone są wątpliwości. Ta sprawa trafiła jakiś czas temu na wokandę Naczelnego Sądu Administracyjnego i NSA uznał, stosując ten wyrok, że należy przyznać świadczenie pielęgnacyjne osobom będącym beneficjentami tego wyroku. Dostrzegając zasadnicze, istotne wątpliwości co do funkcjonowania czy co do składu Trybunału Konstytucyjnego, należy dostrzec również tę drugą stronę.

Jednakże jest jeszcze, jeśli chodzi o skład TK, wyrok Europejskiego Trybunału Praw Człowieka wydany w sprawie Xero Flor przeciwko Polsce, w którym to wyroku został zakwestionowany tryb powołania sędziów Trybunału

Konstytucyjnego – nie wszystkich, tylko tych, o których mówię. Sędziowie Trybunału Konstytucyjnego, których ten wyrok dotyczy, powinni powstrzymać się od orzekania, zwłaszcza w sprawach skarg konstytucyjnych.” (lipiec 2021 r.)

„Nie dostrzegam w Konstytucji i w ustawach kompetencji do kwestionowania zawartości Dziennika Ustaw, w którym są publikowane wyroki Trybunału Konstytucyjnego, ani do kwestionowania stanu prawnego wynikającego z orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego. Nie może być tak, że jedne organy państwa kwestionują legalność funkcjonowania innych, ponieważ to nie służy ochronie wolności i praw człowieka. Ochronie wolności i praw człowieka służy pewność prawa i pewność procedur, a sytuacja, gdy jedne organy kwestionują kompetencje innych, może prowadzić do chaosu, a to z prawami człowieka nie ma nic wspólnego.” (lipiec 2021 r.)

Szybciej nie znaczy lepiej

„Celem wprowadzenia bardziej rygorystycznego trybu legislacyjnego w sprawach projektów kodeksów, ich zmian oraz przepisów wprowadzających kodeksy było zapewnienie odpowiednio wysokiego poziomu tych norm, w szczególności pod względem ich skutków oraz możliwości poprawnego stosowania. Kodeksy jako akty prawne o szczególnym znaczeniu, muszą zawierać normy o bardzo wysokiej jakości legislacyjnej, zapewniające stabilność całemu systemowi prawnemu.

Pośpiech nie służy stanowieniu norm o takim charakterze. Nie jest zatem dopuszczalne, aby projekt tego rodzaju był przez Sejm procedowany w tempie szybszym niż przewidziany dla konstytucyjnego trybu pilnego, bez zachowania wymogów dotyczących możliwości realnego uczestniczenia przez posłów i senatorów w procesie legislacyjnym. Naruszenie to oznacza bowiem, że w istocie posłowie nie mieli możliwości aktywnego uczestniczenia w procesie tworzenia prawa, co należy przecież do ich głównych zadań. Tempo prac ma bezpośredni wpływ na wprowadzenie do systemu prawa norm prawnych, które nie zostały w

sposób dostateczny przemyślane i mogących wywołać efekty, których nawet sam projektodawca nie był świadom na etapie dokonywania przedłożenia. (marzec 2022 r.)

Moi bohaterowie współczesności

Spółeczność samorządowa Michałowa

Laudacja dla spółeczności samorządowej Michałowa z okazji wręczenia Nagrody RPO im. Pawła Włodkowica, 10 grudnia 2022 r.

Szanowni Państwo, Drodzy Laureaci,

Chodzi o prawa człowieka. Kto odmawia ich jednej osobie, nie obroni ich dla nikogo. Te słowa austriackiego pisarza Marca Elsberga wyjątkowo trafnie oddają istotę sytuacji, w jakiej się dzisiaj znaleźliśmy. I w jakiej znajdujemy się często w życiu, gdy stajemy w obronie ludzkiej godności. Nie możemy wybierać. Nie wolno nam wybierać. Ludzka godność jest niepodzielna. Jeśli chcemy służyć tej idei, bronić praw człowieka, to nie możemy ich nikomu odmówić, dzielić ludzi na tych, którym one przysługują, i na tych, którym nie przysługują. Nie możemy też się godzić na takie myślenie i praktyki, że oto jakaś osoba jest pozbawiona prawa do godności: bo nie jest „nasza”, bo znalazła się w niewłaściwym miejscu bądź w niewłaściwy sposób, bo to jest jej sprawa, jej wina, my nie mamy nic do tego.

Powtórzę raz jeszcze: kto odmawia prawa do godności jednej osobie, odmawia go człowiekowi, odmawia go ludziom.

Jako Rzecznik Praw Obywatelskich stanowczo sprzeciwiam się takiej postawie. Jest ona niezgodna z prawem, polskim i międzynarodowym, pozostaje w sprzeczności z powszechnie przyjętymi w naszym kręgu cywilizacyjnym standardami etycznymi i moralnymi.

Z tego założenia wyszła też Kapituła tegorocznej Nagrody Rzecznika Praw Obywatelskich im. Pawła Włodkowica. Jej członkowie bez wahania, wspólnie doszli do wniosku, że powinniśmy dzisiaj wyróżnić przede wszystkim tych, którzy wprost bronią ludzkiej godności. A ponieważ mamy do czynienia od paru miesięcy z bezprecedensowym, związanym z migracją, kryzysem humanitarnym na granicy Polski i Białorusi, wybór był oczywisty: spółeczność samorządowa

Michałowa. Miasta w województwie podlaskim, którego postawa i działania stały się w tych trudnych czasach wręcz symbolem wrażliwości na ludzkie nieszczęście, a jednocześnie wyrazem solidarności w niesieniu pomocy ludziom potrzebującym, cierpiącym, zagubionym.

Długo można by mówić o tym, czego dokonali i dokonują mieszkańcy i władze samorządowe, aby ludziom, którzy znaleźli się na polskiej ziemi, nie działa się krzywda, nie było zagrożone ich zdrowie i życie. Liczba inicjatyw, wysiłków organizacyjnych i przede wszystkim przykładów dobrej współpracy z innymi, którzy chcą pomagać, jest naprawdę imponująca. Mówię to z przekonaniem, ponieważ byłem tam z moją zastępczynią, Panią dr Hanną Machińską i innymi moimi współpracownikami (którym przy tej okazji, raz jeszcze bardzo serdecznie dziękuję). Mogliśmy się naocznie, bezpośrednio przekonać, jak ta pomoc wygląda i jak bardzo jest potrzebna. Nie chciałbym jednak skupiać się tutaj na liczbach, bo nie one bywają najważniejsze, lecz na wyróżnieniu pewnych cech i opisie tej sytuacji, z jaką mamy do czynienia.

Po pierwsze – społeczność Michałowa, myślę tu o mieście i gminie, zachowuje się godnie, konsekwentnie i odważnie – bo nie wszystkim to się podoba. Stara się robić swoje, nikogo nie odrzucając, nikomu nie odmawiając współpracy. Mało tego, zachęcając do humanitarnej postawy samorządu i mieszkańców innych gmin w tym regionie. Ta społeczność stara się też nie dzielić ludzi, nie patrzeć kto ma jakie poglądy polityczne, czy kto nosi dżinsy, kto mundur lub takie czy inne szaty duchowne. Liczy się tylko to, kto chce być człowiekiem wrażliwym, gotowym pomóc innym w trudnej sytuacji. To szczególnie ważna cecha w dzisiejszej Polsce. Bardzo mi bliska.

Po drugie – Michałowianie pokazują, że nie wszystko co ważne dzieje się w stolicy i dużych miastach. Są dla mnie – a myślę, że i również dla całej Kapituły Nagrody – przykładem społeczności samostanowiącej, samorządnej i zarazem otwartej.

Nie poddają się zewnętrznym naciskom, jakimś sondażowym trendom ocen, ale swoją siłę czerpią z własnych przekonań, z wewnętrznej busoli moralnej. Mogą być przykładem, jak wiele dobrego można zrobić lokalnie. Jaki potencjał tkwi w ludziach, w ich człowieczeństwie, w ich przywiązaniu do wartości, jeśli tylko ktoś potrafi go odpowiednio zagospodarować i użyć w dobrym celu. To niezwykle budujący przykład. Warto go zauważyć w nieco szerszym kontekście, nie tylko odnoszącym się do sytuacji przygranicznej.

Drodzy Państwo, kto wie, czy właśnie w Michałowie nie rozgrywa się jedna z najważniejszych współczesnych batalii społecznych i etycznych, także prawnych, bo dzisiaj możemy się spotkać z negowaniem lub podważaniem praw człowieka na niemal każdej płaszczyźnie. Tymczasem, to właśnie ta społeczność pokazuje, że – niezależnie od wszystkich zapisów, czy to w Konstytucji, czy w konwencjach międzynarodowych – te prawa działają, bo są w ludziach, w ich wrażliwości. Wcale nie kłócą się z ich wartościami, światopoglądem czy tradycjami. Są jakby wyższym imperatywem moralnym, nakazującym szacunek dla ludzkiego życia i pomoc bliźniemu.

Oczywiście jako Rzecznik Praw Obywatelskich nigdy nie zrezygnuję czy nie zaniecham obrony formalnej praw człowieka, wszędzie tam, gdzie one mogą być naruszane. Ale tak naprawdę funkcjonowanie tych praw zależy w ogromnej mierze od tego, na ile identyfikują się z nimi obywatele, na ile uznają reprezentowane przez nie wartości za swoje, zgodne z ich przekonaniami. I z tego punktu widzenia, przykład postawy społeczności Michałowa jest dla mnie ogromnie budujący. Jedni nazywają to przyzwoitością, inni człowieczeństwem, jeszcze inni solidarnością bądź miłosierdziem. Myślę, że w każdym z tych określeń, w każdej takiej postawie wyrażają się prawa człowieka, szacunek dla jego godności.

Budujące jest również to, że podobną, jak społeczność Michałowa, postawę reprezentuje wiele organizacji i środowisk w Polsce. To im również dedykujemy tegoroczną Nagrodę im. Włodkowica. To oni – wszystkie osoby, fundacje i instytucje, które pomagają – są adresatami naszego przesłania. Naszej wdzięczności, wyrazów podziwu i szacunku.

Ta nagroda nie jest przeciwko komukolwiek. Bardzo pragniemy, aby nikogo nie dzieliła. W czasie wyjazdów na tereny przygraniczne spotykamy się z każdym: mieszkańcami, działaczami humanitarnymi, przedstawicielami władz samorządowych, kościołów, straży granicznej i innych służb mundurowych. Wszędzie odnajdujemy wrażliwych ludzi i wyrazy dobrej woli, chęć pomocy, mimo skomplikowanej sytuacji. I dlatego dzisiaj dziękujemy tym wszystkim ludziom, chcemy ich umocnić w przekonaniu, że działają w dobrej sprawie.

Panie i Panowie, są z nami przedstawiciele społeczności samorządowej Michałowa. Tu w Warszawie, Pan Marek Nazarko – Burmistrz Miasta, Pani Maria Bożena Ancypiuk – Przewodnicząca Rady Miejskiej i Pan Bartosz Nos – prezes Ochotniczej Straży Pożarnej w Michałowie a także, przed ekranami, poprzez łącza internetowe, wielu mieszkańców Michałowa. Dlatego pozwolę sobie raz jeszcze wszystkich Państwa serdecznie przywitać. I pogratulować Nagrody. Ale przede wszystkim wyrazić wdzięczność, że jesteście jacy jesteście. Że ratujecie świat. Że ratujecie życie. Że potraficie się porozumieć ponad tymi wszystkimi dzisiejszymi podziałami i emocjami, aby ocalić to co najważniejsze – ludzkie życie, ludzką godność.

Jesteście wielcy, jesteście ważni. A my jesteśmy z Wami!

zdjęcie 20



Wręczenie Nagrody im. Pawła Włodkowica przedstawicielom społeczności samorządowej Michałowa, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza

Wystąpienie na uroczystości wręczenia Odznaki Honorowej RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza, 21 stycznia 2022 r.

Szanowni Państwo,

Odznaka Honorowa Rzecznika Praw Obywatelskich „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” ustanowiona została w 2009 roku. Jej pomysłodawcą był ówczesny Rzecznik dr Janusz Kochanowski. Pierwszą osobą uhonorowaną tym wyróżnieniem był Jerzy Owsiak. Wręczając odznakę dr Kochanowski wypowiedział znamienne słowa: *Mam bowiem świadomość, że tak naprawdę o randze odznaczenia nie decyduje jego nazwa, lecz wielkość i znaczenie osób, które je przyjmują.*

Chciałem dzisiaj nawiązać do tych słów, bo ja również w roli Rzecznika mam przyjemność i honor po raz pierwszy wręczyć Odznakę. I czuję się szczerze dumny z tego, że to wyróżnienie trafi do jednej z najważniejszych współczesnych instytucji w naszym kraju, jakim jest podlaska Fundacja Hospicjum Proroka Eliasza.

Dlaczego jednej z najważniejszych?

Nie chodzi tu o liczebność zatrudnionych osób ani zakres działania czy popularności w mediach. Stosuję inną, własną miarę, powiedziałbym – rzecznikowską. W jej centrum zawsze jest ludzka godność. Patrzę jak silne jest zaangażowanie osób związanych z Fundacją w obronie tej godności, jak odnajdują najważniejsze potrzeby innych, co oferują najśłabszym. I z tego punktu widzenia, dzieło Hospicjum Proroka Eliasza absolutnie wspina się na szczyt mojej hierarchii wartości.

Drodzy Państwo, o wadze i jakości tego przedsięwzięcia świadczy wiele czynników. Przede wszystkim swoje zainteresowania Fundacja lokuje na terenach wiejskich. Powiedzmy, szczerze: zapomnianych i opuszczonych w dużej mierze przez nasz system opieki zdrowotnej i społecznej, który niemal wyłącznie koncentruje się na miastach. Tymczasem ponad 90% naszego kraju stanowią tereny wiejskie. I to właśnie tu występują największe potrzeby, tu rozgrywają się niejednokrotnie najbardziej przejmujące dramaty, jeśli chodzi o życie w starości, w chorobie, czy w biedzie. Bariery są odległości, finanse, często samotność. Dlatego działania podejmowane przez Fundację na tym obszarze są szczególnie ważne, urastają do rangi symbolu i są inspiracją dla innych. Zwracają uwagę na potrzeby ludzi, którzy żyją „daleko od szosy”, a w trudnych sytuacjach życiowych często pozostawieni są sami sobie. Obecnie Fundacja ma pod stałą opieką ponad 40 osób nieuleczalnie chorych. Zgodnie z zasadą, że jak długo się da, opieka i leczenie powinny przebiegać w domu. A jednocześnie to dla tych ludzi Fundacja podjęła trud zbudowania stacjonarnego Hospicjum w Makówce, które docelowo ma być miejscem

całodobowej opieki dla około 50 osób. Z całych sił powinniśmy wspierać to pionierskie przedsięwzięcie – będę apelował o to do wszystkich.

Jestem bowiem przekonany, że jest to misja, która ma szansę nie tylko poprawić sytuację miejscowej ludności, ale być może również zmienić myślenie o życiu i potrzebach wsi, poruszyć opinię publiczną. Spowodować, że priorytety w kierowaniu środków na opiekę zdrowotną, w tym zwłaszcza opiekę hospicyjną, ulegną w naszym kraju zmianie.

Inną cechą działalności Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza, wartą szczególnego podkreślenia, jest jej integralność, całościowe podejście do problemu godnego życia w chorobie i godnego umierania. Nie oddziela się więc sztucznie problemów zdrowotnych od problemów społecznych. Nie pyta nikogo o status materialny czy społeczny, nie ocenia moralnie. Liczy się tylko człowiek i – jak głosi motto Fundacji – szacunek dla życia. Dlatego na jej pomoc może liczyć każdy. Najważniejsze jest – zdaniem założyciela i prezesa Fundacji dr. Pawła Grabowskiego – aby w centrum takiego systemu był pacjent. Aby skoncentrować się na jego dobrostanie, zarówno zdrowiu fizycznym, jak i stanie psychicznym, dobrym samopoczuciu. A nie np. tylko na realizacji kontraktu z NFZ czy zabieganiu o popularność. Bo wtedy rzeczywiście może się nie udać osiągnąć nowej jakości.

Integralność modelu działania Fundacji wiąże się też z tym, że dużo uwagi poświęca się opiekunom osób chorych, ich rodzinom i osobom z otoczenia. Członkowie zespołu hospicyjnego prowadzą zajęcia dla dzieci, młodzieży i wolontariuszy. Ponadto – obok tej działalności edukacyjnej – ważną rolę odgrywa współpraca środowiskowa, w tym ze Strażą Pożarną i Strażą Graniczną.

Panie i Panowie, długo można by mówić i wymieniać osiągnięcia Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza. Ale dla mnie, jako Rzecznika Praw Obywatelskich, najważniejsze jest to, że na Podlasiu działa i przynosi ludziom pomoc w cierpieniu niezwykle grupa osób (bo Fundacja to ludzie). Profesjonalistów i wolontariuszy, ale

zawsze entuzjastów, ludzi wrażliwych i serdecznych. Dlatego też korzystając z okazji pozwolę sobie wyrazić im dzisiaj wielką wdzięczność i podziękowanie. Wykonujecie Państwo wspaniałą misję, jesteście uosobieniem dobra i wrażliwości, sprawiacie, że ludzkie życie do końca ma głęboki sens. Ta Honorowa Odznaka RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” jest dla każdego z Was. Dla wszystkich osób, które uczestniczą w tym jakże pięknym dziele człowieczeństwa. Bez Was prawa człowieka byłyby tylko pustą deklaracją, zapisem w dokumentach. Dzięki Wam, stają się faktem, siłą, która łączy ludzi i czyni ich życie bardziej godnym.

Drodzy Zebrani, Fundacja opiekuje się osobami dorosłymi, nieuleczalnie i przewlekle chorymi, mieszkającymi w pięciu podlaskich gminach: Michałowie, Gródku, Zabłudowie, Narwi i Narewce. Wspierają jej działalność władze samorządowe. Dlatego im dzisiaj również chciałem podziękować. To niezwykle budujące, że w tych trudnych czasach kryzysu humanitarnego na granicy Polski i Białorusi, czasach pandemii i wielu innych zagrożeń, na Podlasiu wkłada się tyle sił i starań, aby umocnić szacunek dla ludzkiego życia. Dziękuję również tym funkcjonariuszom Straży Pożarnej i Straży Granicznej, którzy wspierają dzieło Fundacji. Którzy słowo „straż” traktują z właściwym rozumieniem, jako służbę w obronie ludzi, ich życia i godności.

Dziękuję wszystkim Państwu. Jesteście wielcy. Jesteście bohaterami naszych czasów.

zdjęcie 21



Wręczenie Odznaki Honorowej RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”
Fundacji Hospicjum Proroka Eliasza, fot. BRPO

zdjęcie 22



Na Podlasiu ze współpracownikami i przedstawicielami Fundacji Hospicjum
Proroka Eliasza, fot. BRPO

Roman Hauser

Wystąpienie na uroczystości wręczenia Odznaki Honorowej RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” Romanowi Hauserowi, 14 lutego 2022 r.

Szanowni Państwo,

kiedy uważnie spojrzymy na najnowszą historię naszego kraju, to możemy dostrzec w niej kontynuację dwóch nurtów – tradycyjnie nazwijmy je romantycznym i pozytywistycznym. Ten pierwszy uosabiają głównie wybitne postacie związane ze zmianami politycznymi, z odzyskaniem suwerenności i przywróceniem demokracji. Ten drugi nurt to domena praktyków, konstruktorów, cierpliwych budowniczych struktur nowoczesnego państwa prawnego, opartego na trójpodziale władzy i szanującego prawa jednostki.

Mam zaszczyt dzisiaj opowiedzieć Państwu o jednym z najwybitniejszych przedstawicieli polskich współczesnych pozytywistów: Profesorze Romanie Hauserze. Wielkopolaninie, Poznaniaku, a więc również spadkobiercy wspaniałych tradycji racjonalizmu i praktycyzmu, z czego słyną ten region i to miasto. Zresztą, dopiero co, w grudniu, mieliśmy okazję obchodzić Narodowy Dzień Zwycięskiego Powstania Wielkopolskiego, czyli największego zwycięskiego polskiego zrywu niepodległościowego. I w pewnym sensie, dla mnie, Profesor Hauser jest kontynuatorem tego dzieła budowania i umacniania naszej państwowości. Lecz tym razem, nie z karabinem, ale przy pomocy umysłu, nauki, niezwyklej wręcz pracowitości. Inne czasy, inne potrzeby, ale duch i zaangażowanie w sprawach Ojczyzny podobne.

Wczesna historia Pana Profesora jest dość zwyczajna: urodzony w rodzinie prawniczej, kończy dobre liceum, podejmuje studia, broni doktorat. Niezwykle

ciekawy wątek pojawia się w roku 1988 r., gdy na podstawie rozprawy pt. „*Ochrona obywatela w postępowaniu egzekucyjnym*”, uzyskał stopień doktora habilitowanego, a rozprawa ta zdobyła nagrodę Rzecznika Praw Obywatelskich. Tak prawdopodobnie zrodziła się wielka misja życiowa Romana Hausera, która w sensie intelektualnym uczyniła go jednym z najważniejszych w naszym kraju obrońców praw jednostki. A w sensie naukowym i organizacyjnym – współtwórcą nowoczesnego sądownictwa administracyjnego.

Dalej historia już wyraźnie przyspiesza. W 1992 roku Roman Hauser zostaje prezesem Naczelnego Sądu Administracyjnego. Jak się okazuje, na dwie kadencje. Staje więc przed zadaniem dostosowania sądownictwa administracyjnego do wymogów nowej Konstytucji z 1997 roku, która wprowadziła postępowanie dwuinstancyjne i istotnie rozszerzyła zakres kompetencji sądów administracyjnych. Pan Profesor wywiązuje się z tego zadania znakomicie. Powołał zespół wybitnych przedstawicieli nauki, który przygotował kompleksowy pakiet ustaw dostosowujących ustrój i procedurę w tym zakresie. Dzięki temu w 2004 roku można było wprowadzić w życie reformę wymiaru sprawiedliwości w zakresie sądownictwa administracyjnego. Profesor był współautorem jej założeń teoretycznych i walnie przyczynił się do przebudowy całej struktury, tak aby w praktyce spełniała ona wymogi dwuinstancyjnego modelu postępowania sądowoadministracyjnego. Po zakończeniu drugiej kadencji prezesa, Roman Hauser pozostał w NSA, by następnie ponownie pokierować pracami tej instytucji w latach 2010 do 2015. Oczywiście w międzyczasie Pan Profesor pełnił jeszcze wiele, bardzo wiele istotnych funkcji w różnych organach i komisjach państwowych, prowadził działalność naukową i dydaktyczną, był wybierany przez środowisko prawników na funkcje społeczne i korporacyjne. Darujcie Państwo, że ich wszystkich tutaj nie wymienię.

Panie i Panowie, pozwólcie, że powrócę do pytania, dlaczego sądownictwo administracyjne jest tak ważne dla ochrony praw jednostki, praw i wolności

obywatelskich? Odpowiedział na nie sam pan Profesor Hauser w jednym z wykładów. Otóż zwrócił on uwagę na występujące często trudności w stosowaniu prawa administracyjnego związane z ustaleniem stanu prawnego i wykładnią norm, co szczególnie sprawia kłopot obywatelom załatwiających swoje sprawy w urzędach. Wskazał, że jest *„to spór na linii obywatel-państwo, w którym obywatel zajmuje gorszą pozycję, bo staje przed urzędnikiem państwowym, fachowo przygotowanym, który reprezentuje organ władzy publicznej i rozstrzyga o prawach i wolnościach”*.

Tymczasem – jak podkreślił Profesor – w postępowaniach przed sądami administracyjnymi w niemal co trzeciej sprawie obywatel wygrywa z urzędem, to znaczy, że *„decyzja organu była niewłaściwa z różnych względów – stan faktyczny był skomplikowany, norma prawa była niejasna i wymagała zawilej interpretacji, czy wreszcie dlatego, że urzędnik na przykład się pomylił”*. I już choćby te dane – wskazuje w konkluzji Profesor – uzasadniają potrzebę sądowej kontroli administracji.

To właśnie tej sprawie Roman Hauser poświęcił kilkadziesiąt lat swojego życia. Budował nie tylko nową strukturę, ale także walczył o niezależność i mocną pozycję polskiego sądownictwa administracyjnego. Jego praca przyczyniła się do tego, że zmienił się sposób funkcjonowania państwa, zwłaszcza organów administracji publicznej. Stopniowo rozwijały się i były wprowadzane w życie precyzyjne standardy państwa prawnego w zakresie sądowej kontroli działań administracji oraz ochrony praw jednostki. Dlatego uważam, że polscy obywatele wyjątkowo wiele zawdzięczają Profesorowi Hauserowi. Dzięki jego aktywności i zaangażowaniu zdecydowanie wzmocnili w ostatnich dziesięcioleciach swoją pozycję w relacjach z państwem. Chociaż – muszę to ze smutkiem przyznać jako Rzecznik Praw Obywatelskich – do wymarzonej równowagi w tych relacjach ciągle nam jeszcze daleko. Liczę więc, Drogi Panie Profesorze, że nie przestanie Pan nas

wspierać w staraniach o to, aby w pewnym momencie każdy polski obywatel mógł poczuć się autentycznym współgospodarzem swojego państwa.

Szanowni Państwo, Panie Profesorze, również jako urząd Rzecznika Praw Obywatelskich zawdzięczamy Panu bardzo wiele – składają się na to lata efektywnej współpracy. Wspierał Pan swoją wiedzą kolejnych Rzeczników, uczestniczył w pracach nad rozwiązywaniem ważnych dla obywateli problemów.

Proszę pozwolić mi w tym miejscu na osobistą uwagę. Miałem wielki zaszczyt współpracować przez wiele lat z Panem Profesorem w Naczelnym Sądzie Administracyjnym. To był ważny okres w moim rozwoju zawodowym, wiele się nauczyłem. Mam w pamięci nasze liczne rozmowy i bezcenne rady Pana Profesora, a także pełne życzliwości i wsparcia wzruszające słowa, jakie usłyszałem, gdy objąłem urząd RPO. I pragnę przy tej okazji podkreślić, że pozostaje Pan dla mnie jednym z najważniejszych autorytetów naukowych i prawniczych, jak również wzorem, jeśli chodzi o organizację pracy czy budowanie relacji z ludźmi.

Za to wszystko chciałem dzisiaj Panu Profesorowi serdecznie podziękować – w imieniu własnym, urzędu Rzecznika Praw Obywatelskich i w imieniu Obywateli, których praw Pan tak dzielnie i wytrwale broni.

Niech wyrazem naszej wdzięczności, ale również wyrazem szacunku dla Pana pracy i osiągnięć, będzie Odznaka „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”, którą za chwilę będę miał honor Panu wręczyć.

Chciałem też zapewnić Pana Profesora, że ten Pana pozytywizm, cierpliwe udoskonalanie tkanki państwowej, jest zaraźliwy. Ma Pan wielu następców i kontynuatorów, którzy tak jak Pan uważają, że to państwo, w tym także system sądowniczy, powinno służyć obywatelom, a nie odwrotnie.

Dziękuję Wszystkim Państwu za uwagę. A Panu Profesorowi Romanowi Hauserowi życzę dalszych osiągnięć, dobrego zdrowia i – przede wszystkim – wiecznego optymizmu, którym tak pięknie potrafi się dzielić z innymi.

zdjęcie 23



Wręczenie Romanowi Hauserowi Odznaki Honorowej RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”, fot. BRPO

Zofia Romaszewska

Wystąpienie na uroczystości wręczenia Zofii Romaszewskiej Odznaki Honorowej RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”, 3 marca 2022 r.

Szanowni Państwo,

witam serdecznie wszystkich zebranych.

W szczególności chciałbym powitać bohaterkę naszej uroczystości, osobę, dla której tu wszyscy się spotykamy, Panią Zofię Romaszewską, doradcę Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej.

Obecność każdego z Państwa to dla nas niezwykle honor. Dziękuję, że w tym trudnym okresie znaleźli Państwo czas i zechcieli uświetnić naszą uroczystość.

Oczywiście przede wszystkim chcę wyrazić radość, że jest z nami Pani Zofia Romaszewska. Osoba niezwykła, o ogromnym doświadczeniu i dorobku, bez wątplenia jedna z najwybitniejszych postaci w najnowszej historii naszego kraju. I to właśnie ją chcę dzisiaj wyróżnić Odznaką Honorową RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka”.

Przyznam się szczerze, że myśl, aby w ten właśnie sposób podkreślić i docenić dorobek Pani Minister, towarzyszyła mi od chwili objęcia urzędu Rzecznika. Trochę czasu zajęły nam sprawy organizacyjne, ale może to i dobrze, że dzieje się to właśnie teraz, w okresie, gdy sprawa ochrony praw człowieka nabiera w Polsce, Europie i na świecie szczególnego znaczenia. Gdy w Ukrainie, za naszą wschodnią granicą dochodzi do gwałtu na tych prawach, bo wielu ludziom odbierane jest życie, godność, bezpieczeństwo. I gdy tak bardzo staramy się z obywatelami Ukrainy solidaryzować, pomagać im, przyjmować ludzi uciekających przed wojną.

Uroczystość zaplanowaliśmy długo przed tą wojną. Ale dzisiaj urasta ona do rangi symbolu. Wyróżniamy bowiem osobę, która jak mało kto w Polsce poświęca się pomaganiu i wspieraniu innych w trudnych czasach. Dla której zawsze prawa człowieka to nie była abstrakcja, piękna idea, lecz zadanie, konkret, służba, misja życiowa. Prawdziwa walka o prawa ludzi prześladowanych, znajdujących się w trudnym położeniu życiowym.

Odwaga i poświęcenie takich osób, jak Pani Zofia Romaszewska, były i będą potrzebne w każdym czasie, zarówno w okresie PRL i „Solidarności”, jak i dzisiaj.

Dlatego wyrażam nadzieję, że przypomnienie i uhonorowanie niezwykłego heroizmu oraz wspaniałego dorobku Pani Zofii Romaszewskiej stać się może inspiracją dla wielu obecnych wolontariuszy czy działaczy na rzecz praw człowieka.

Oczywiście nie chcę tu zastępować laudatora, który zapewne powie więcej o drodze życiowej Pani Minister. Pozwolę sobie jednak jeszcze tylko na jedną uwagę. Otóż pomysłodawcą odznaki RPO był śp. dr Janusz Kochanowski. Podkreślał on, że *tak naprawdę o randze odznaczenia nie decyduje jego nazwa, lecz wielkość i znaczenie osób, które je przyjmują*. Szanowna Pani Minister, z całego serca dziękuję, że zgodziła się Pani dołączyć do grona wyróżnionych. Czyni to nam wielki zaszczyt, buduje rangę, ale przede wszystkim służy wielkiej sprawie promocji praw człowieka, o których przestrzeganie z taką determinacją staramy się dzisiaj wszyscy walczyć. Jestem przekonany, że z Panią – damy radę. Dla mnie jest Pani co najmniej od kilku dekad permanentnym rzecznikiem praw człowieka i praw obywateli. I chciałem za to dzisiaj Pani z głębi serca podziękować.

zdjęcie 24



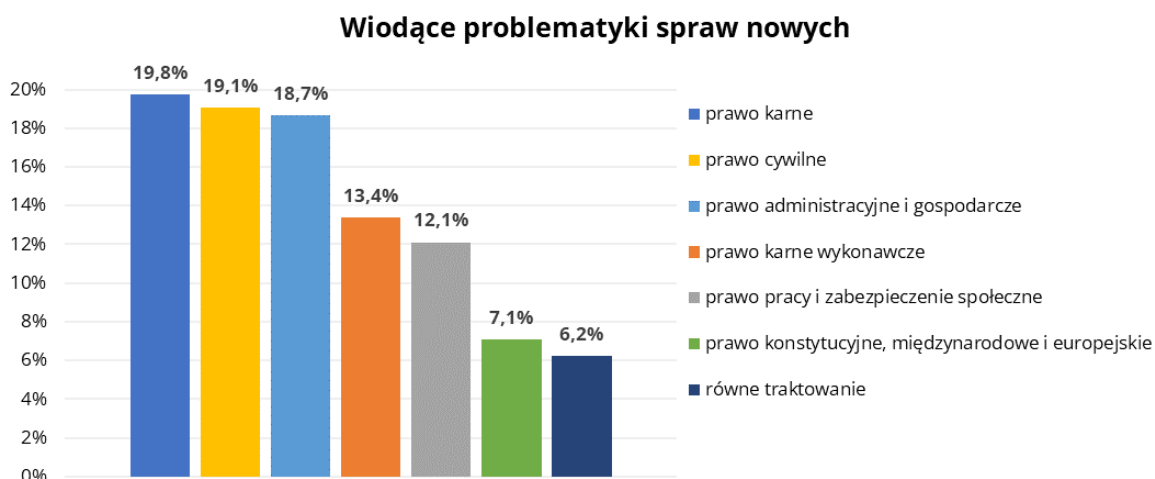
Wręczenie Zofii Romaszewskiej Odznaki Honorowej RPO „Za Zasługi dla Ochrony Praw Człowieka” fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

Trochę statystyki

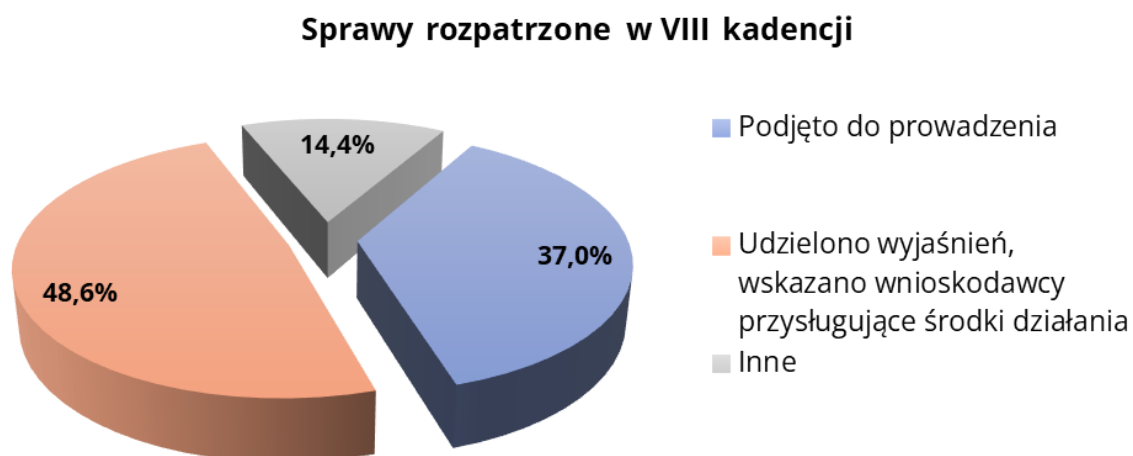
Od początku kadencji Marcina Wiącka na stanowisku Rzecznika Praw Obywatelskich do końca czerwca 2022 r. do biura RPO wpłynęło 73 613 wniosków. Niewiele mniej niż w całym 2021 roku.

Zarejestrowano w sumie 24 378 nowych spraw. W tym samym czasie załatwiono w sumie 27 165 spraw, z czego ponad 10 tysięcy podjęto do prowadzenia, a w przypadku 13 210 spraw udzielono wyjaśnień lub wskazano przysługujące środki działania.

wykres 1

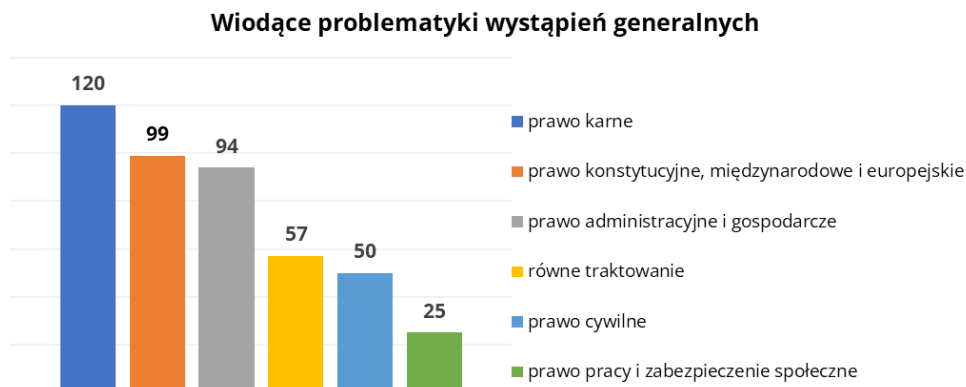


wykres 2



Z inicjatywy Marcina Wiącka podjęto w tym okresie 432 sprawy, a Rzecznik Praw Obywatelskich skierował 445 wystąpień generalnych.

wykres 3



Marcin Wiącek od początku swojej kadencji przyznał 119 Honorowych Patronatów Rzecznika Praw Obywatelskich (stan na 25.07.2022).

Współpraca międzynarodowa Rzecznika Praw Obywatelskich VIII kadencji

Rzecznik Praw Obywatelskich odbył spotkania z:

- Wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej ds. Wartości i Przejrzystości Verą Jourovą nt. praw człowieka w Polsce i sytuacji na granicy, Biuro RPO, Warszawa, 30 sierpnia 2021 r.
- Europejskim Komisarzem ds. Rolnictwa i Rozwoju Wsi Januszem Wojciechowskim, Biuro RPO, Warszawa, 1 września 2021 r.
- Komisarz Praw Człowieka Rady Europy Dunją Mijatović, Biuro RPO, Warszawa, 15 listopada 2021 r.
- Komisarzem UE ds. Sprawiedliwości Didierem Reyndersem nt. bieżącej działalności Rzecznika Praw Obywatelskich, w szczególności wydarzeń na

granicy oraz władzy sądowniczej, Biuro RPO, Warszawa, 18 listopada 2021 r.

- Pełnomocnikiem Rządu Regionalnego Kurdystanu w Polsce Ziyadem Raoofem. Przedmiotem rozmów były problemy związane z ochroną praw człowieka, w tym m.in. z migracją obywateli Kurdystanu do Europy i kryzysem na granicy Polski z Białorusią, Biuro RPO, Warszawa, 30 listopada 2021 r.
- Ambasadorem Republiki Francji Frédéricem Billet, Biuro RPO, Warszawa. 2 grudnia 2021 r.
- Ambasadorem Armenii Samvelem Mkrtchianem, Biuro RPO, Warszawa, 2 grudnia 2021 r.
- Minister Spraw Zagranicznych Niemiec Annaleną Baerbock, Biuro RPO, Warszawa, 10 grudnia 2021 r.
- Dyrektorem wykonawczym organizacji Human Rights Watch Kennethem Rothem, Biuro RPO, Warszawa, 14 grudnia 2021 r.
- Ambasadorem Królestwa Danii Ole Toftem dot. kryzysu humanitarnego na granicy polsko-białoruskiej oraz przestrzegania zasady praworządności w Polsce, Biuro RPO, Warszawa, 16 grudnia 2021 r.
- Ambasador Wielkiej Brytanii Anną Clunes dot. stanu przestrzegania praw człowieka w Polsce, Biuro RPO, Warszawa, 25 stycznia 2022 r.
- Ambasadorem Ukrainy Andrijem Deszczycią oraz Radcą Ambasady Oksaną Denys, Radcą Ministrem Olegiem Kuts i Sekretarzem Maksymem Muzyczko dot. aktualnej sytuacji politycznej i wyzwań, z którymi mierzy się obecnie Ukraina, Biuro RPO, Warszawa, 18 lutego 2022 r.
- Ombudsman Ukrainy Liudmiłą Denisową dot. wsparcia dla działań mających na celu ochronę ludności cywilnej przebywającej w Ukrainie oraz przybywającej do Polski, online, 2 marca 2022 r.

- Wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej, Komisarz ds. Demokracji i Demografii Dubravką Šuicą dot. kryzysu humanitarnego związanego z wojną w Ukrainie. Biuro RPO, Warszawa, 9 marca 2022 r.
- Ambasadorem Czech Jakubem Dürrem dot. współpracy międzynarodowej w zakresie ochrony praw człowieka, Biuro RPO, Warszawa, 30 marca 2022 r.
- Ambasadorem Finlandii Juhą Ottmanem i jego zastępczynią Erją-Outi Heino dot. przestrzegania rządów prawa w Polsce. Biuro RPO, Warszawa, 19 maja 2022 r.
- Przedstawicielkami Europejskiej Sieci Krajowych Instytucji Praw Człowieka (ENNHRI): sekretarz generalną Debbie Kohner i dyrektorką Deutsches Institut für Menschenrechte Beate Rudolf dot. reformy sądownictwa w Polsce oraz ochrony praw cudzoziemców. Biuro RPO, Warszawa, 1 czerwca 2022 r.
- Ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce Markiem Brzezinskim dot. położenia uchodźców z Ukrainy i kryzysu humanitarnego na pograniczu polsko-białoruskim. Ambasada USA, Warszawa, 3 czerwca 2022 r.

zdjęcie 25



Z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej ds. wartości i przejrzystości Verą
Jourovą, fot. BRPO

zdjęcie 26



Z komisarzem UE ds. sprawiedliwości Didierem Reyndersem, fot. Archiwum BRPO

zdjęcie 27



Z ambasadorem Republiki Francji w Polsce Frédériciem Billet, fot. BRPO

zdjęcie 28



Z ambasadorem Ukrainy w Polsce Andrijem Deszczycią, fot. Archiwum BRPO

zdjęcie 29



Z wiceprzewodniczącą Komisji Europejskiej Dubravką Šuicą, fot. Grzegorz Krzyżewski/BRPO

zdjęcie 30



Z ambasadorem Stanów Zjednoczonych w Polsce Markiem Brzezinskim, fot. Archiwum BRPO

Rzecznik Praw Obywatelskich skierował m.in. następujące wystąpienia:

- List do Komisarz ds. praw człowieka parlamentu ukraińskiego Ludmiły Denisovej ws. eskalacji sytuacji przy granicy rosyjsko-ukraińskiej, 18 lutego 2022 r.
- List do wysokiego komisarza praw człowieka Federacji Rosyjskiej Tatiany Moskalkovej wojny prowadzonej na terytorium Ukrainy przez Federację Rosyjską, 5 maja 2022 r.
- Apel RPO do Komisarz Praw Człowieka Rady Europy ws. uwięzienia Andrzeja Poczobuta, 9 maja 2022 r.
- List do Komisarz ds. praw człowieka parlamentu ukraińskiego ws. zwalczania ryzyka handlu ludźmi wśród uchodźców z Ukrainy, 12 maja 2022 r.

- List do kontroler sejmowej Republiki Litewskiej Eriki Leonaitė, ws. reorganizacji polskich placówek oświatowych, 25 czerwca 2022 r.

Indeks źródeł

Wystąpienia parlamentarne:

- Posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, 10 czerwca 2021 r.
- Posiedzenie sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, 6 lipca 2021 r.
- 27. posiedzenie Senatu RP X kadencji, 21 lipca 2021 r.

Wystąpienia do władz i oświadczenia:

- Wystąpienie w sprawie zatrzymania nieletnich biorących udział w proteście w Lubinie, 12 sierpnia 2021 r.
- Wystąpienie do premiera dot. niemożności relacjonowania przez media sytuacji na granicy polsko-białoruskiej, 6 września 2021 r.
- Wystąpienie w sprawie dziennikarki, której policja uniemożliwiła zebranie materiałów nt. cudzoziemców, 28 września 2021 r.
- Wystąpienie do premiera dot. ograniczeń praw osób niezaszczepionych, 3 października 2021 r.
- Wystąpienie do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi dot. wykluczenia transportowego, 3 października 2021 r.
- Wystąpienie w sprawie zatrzymania ekipy telewizji Arte przy granicy, 8 października 2021 r.
- Wystąpienie do Pełnomocnik Rządu ds. Równego Traktowania dot. nierówności płci, 11 października 2021 r.
- Opinia dot. projektu ustawy o ochronie wolności słowa w internecie, 26 października 2021 r.
- Opinia dot. zasad uczęszczania na lekcje religii i etyki w szkołach publicznych, 8 listopada 2021 r.

- Wystąpienie do Komendanta Głównego Policji dot. ochrony kontrmanifestacji i zgromadzeń spontanicznych, 22 listopada 2021 r.
- Oświadczenie rozpoczynające Kampanię 16 dni Akcji przeciw przemocy ze względu na płeć, 25 listopada 2021 r.
- Wprowadzenie do Raportu RPO „Równe traktowanie w szkole”, grudzień 2021 r.
- Wprowadzenie do Raportu KMPT „Prawa człowieka w miejscach izolacji”, grudzień 2021 r.
- Stanowisko ws. skargi konstytucyjnej na niemożność zaskarżenia zgody sądu na inwigilację, 10 grudnia 2021 r.
- Wniosek do Trybunału Konstytucyjnego dot. nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, 28 grudnia 2021 r.
- Uwagi do projektu Krajowego Programu Działań na Rzecz Równego Traktowania, 10 stycznia 2022 r.
- Opinia do ustawy o dokumentach paszportowych, 20 stycznia 2022 r.
- Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości dot. wprowadzenia do Kodeksu karnego odrębnego przestępstwa tortur, 25 stycznia 2022 r.
- Wniosek do Sądu Okręgowego w Warszawie o zadanie pytania prejudycjalnego w sprawie dziennikarki inwigilowanej przez służby, 27 stycznia 2022 r.
- Wystąpienie do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych w sprawie odmowy wpuszczenia fotoreportera na wydarzenie ochraniane przez Służbę Ochrony Państwa, 31 stycznia 2022 r.
- Stanowisko w sprawie pytania prawnego dot. składu sądów cywilnych, 1 lutego 2022 r.
- Oświadczenie „W obronie praw obywateli Ukrainy”, 24 lutego 2022 r.
- Opinia do projektu dot. równowagi między życiem zawodowym a prywatnym rodziców i opiekunów, 7 marca 2022 r.

- Uwagi do projektu rozporządzenia KRRiTV dot. udogodnień dla osób z niepełnosprawnościami w programach telewizyjnych, 16 marca 2022 r.
- Wystąpienie do Ministra Funduszy i Polityki Regionalnej dot. pomocy dla uchodźców, 16 marca 2022 r.
- Stanowisko w sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym (P 2/22), 30 marca 2022 r.
- Wystąpienie do pełnomocnika rządu ds. uchodźców wojennych z Ukrainy, 8 kwietnia 2022 r.
- Wypowiedź w 231. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja, 3 maja 2022 r.
- Stanowisko w sprawie przed Trybunałem Konstytucyjnym (SK 18/22), 15 maja 2022 r.
- Wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości dot. opieki naprzemiennej, 30 maja 2022 r.
- Przedmowa do Raportu KMPT o sytuacji uchodźców w strzeżonych ośrodkach, czerwiec 2022 r.
- Wypowiedź z okazji Dnia Dziecka, 1 czerwca 2022 r.
- Apel Marcina Wiącka w Międzynarodowy Dzień Pomocy Ofiarom Tortur, 26 czerwca 2022 r.
- Uwagi do nowelizacji kodeksu karnego zwiększającej represyjność prawa karnego, 15 lipca 2022 r.

Przemówienia podczas następujących konferencji, spotkań i uroczystości:

- Seminarium „Prawa człowieka w nauczaniu Jana Pawła II” w Międzyrzeczu Podlaskim, wrzesień 2021 r.
- Zjazd Klubów Gazety Polskiej, wrzesień 2021 r.
- VII Kongres Osób z Niepełnosprawnościami, październik 2021 r.
- Seminarium Przedstawicielstwa KE w Polsce, listopad 2021 r.
- Konferencja „Walka kulturowa w UE. Dostosować się czy walczyć?”, listopad 2021 r.

- Konferencja w Senacie RP „Ewolucja funkcji parlamentu – tradycja i współczesność”, listopad 2021 r.
- Debata „Współcześni Don Kichoci. O co walczą sygnaliści?”, grudzień 2021 r.
- Konferencja „Biznes i prawa człowieka – 10 lat wdrażania Wytycznych ONZ dotyczących biznesu i praw człowieka”, grudzień 2021 r.
- Uroczystość wręczenia Nagrody RPO im. Pawła Włodkowica społeczności samorządowej Michałowa, grudzień 2021 r.
- Inauguracyjne posiedzenie Komisji Ekspertów „Klimat i Przestrzeń”, styczeń 2022 r.
- Uroczystość wręczenia Odznaki Honorowej RPO Fundacji „Hospicjum Proroka Eliasza”, styczeń 2022 r.
- XVI Forum Organizacji Pacjentów, luty 2022 r.
- Wystąpienie z okazji jubileuszu 10 lat Karty Różnorodności, luty 2022 r.
- Uroczystość wręczenia Odznaki Honorowej RPO Romanowi Hauserowi, luty 2022 r.
- Uroczystość wręczenia Odznaki Honorowej RPO Zofii Romaszewskiej, marzec 2022
- Spotkanie z samorzecznikami i samorzeczniczkami w spektrum autyzmu, marzec 2022 r.
- Konferencja „25 lat Konstytucji RP: w trosce o demokratyczne państwo prawa i jego miejsce w Europie”, kwiecień 2022 r.
- Coroczne zgromadzenie generalne Europejskiego Stowarzyszenia Wydziałów Prawa, kwiecień 2022 r.
- Spotkanie z przedstawicielami inicjatywy Nasz Rzecznik, kwiecień 2022 r.
- Konferencja „Dylematy wokół prawa do sądu” na Uniwersytecie Szczecińskim, kwiecień 2022 r.

- „Wywiady karnoprocesowe” - projekt zespołu seminarium magisterskiego prowadzonego przez prof. Pawła Wilińskiego, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Wydział Prawa i Administracji, maj 2022 r.
- 42. zjazd Związku Harcerstwa Polskiego, maj 2022 r.
- Konferencja prasowa poświęcona prezentacji raportu KMPT o sytuacji uchodźców w strzeżonych ośrodkach, czerwiec 2022 r.
- Seminarium ekspertów poświęcone interwencjom policji wobec osób z zaburzeniami psychicznymi, czerwiec 2022 r.
- Uroczystość zakończenia roku akademickiego na WPiA UW, lipiec 2022 r.

Wypowiedzi w mediach:

- Polsat NEWS – Gość Wydarzeń, lipiec 2021 r.
- Gazeta Polska, sierpień 2021 r.
- Wirtualna Polska, sierpień 2021 r.
- Gazeta Wyborcza, sierpień 2021 r.
- Onet.pl, sierpień 2021 r.
- Do Rzeczy, wrzesień 2021 r.
- Menedżer Zdrowia, październik 2021 r.
- Dziennik Gazeta Prawna, grudzień 2021 r.
- Niepełnosprawni.pl, styczeń 2022 r.
- Rzeczpospolita, styczeń 2022 r.
- TVN24 – Rozmowa Piaseckiego, styczeń 2022 r.
- Tygodnik „Gość Niedzielny”, luty 2022 r.
- RaportCSR.pl, luty 2022 r.
- Super Express, marzec 2022 r.
- Wartowiedziec.pl, marzec 2022 r.
- Rzeczpospolita, maj 2022 r.
- TVN24 – Fakty po Faktach, czerwiec 2022 r.